Dziś u nas: SZTUKĄ PODCINANIA SKRZYDEŁ

Bank Przemysłowo - Handlowy w Krakowie
BEZPIECZEŃSTWO DEPOZYTÓW
PEWNOŚĆ FINANSOWA
HOSSA INTERESÓW

Nr Indeksu 35005 PL ISSN 0137-9089

ROK XLVIII
Nr 13 (14 472)
Wydanie I,

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW
Czwartek 16 I 1992
Cena 1200 zł

Państwa EWG uznały Chorwację i Słowenię

Warto było walczyć

BRUKSELA, LONDYN, PARYŻ, WIEDEŃ (Reuter, AFP, AP). EWG podjęła w środę decyzję o uznaniu przez należące do niej państwa niepodległości dwóch republik jugosłowiańskich — Słowenii i Chorwacji.

W opublikowanym w Brukseli komunikacie Portugalia, przewodnicząca w tym półroczu „dwunastce", poinformowała, że państwa członkowskie EWG „postanowiły rozpocząć procedurę uznania Słowenii i Chorwacji".

W sprawie dwóch pozostałych republik — Bośni i Hercegowiny oraz Macedonii, które również złożyły w tej sprawie wnioski, „występują jeszcze ważne kwestie wymagające odpowiedzi".

Do EWG należą: Niemcy, Francja, Wielka Brytania, Belgia, Holandia, Luksemburg, Włochy, Grecja, Hiszpania, Portugalia, Dania, Irlandia.

Wspólnota Europejska akcentuje, że podjęła decyzję zgodnie z warunkami ustalonymi 16 grudnia. Ogłoszono wówczas, że uznanie republik jugosłowiańskich będzie zależeć od spełnienia przez nie kryteriów państwa prawa, przestrzegania praw człowieka i ochrony mniejszości narodowych. Spełnienie warunków oceniała komisja arbitrażowa pod kierownictwem Roberta Badintera, przewodniczącego francuskiego Trybunału Konstytucyjnego.

Uznanie Słowenii nie przysporzyło żadnych problemów. Natomiast warunkiem uznania Chorwacji było złożenie przez

(Dokończenie na str. 2)

Australijski dowódca grupy 50 nie uzbrojonych obserwatorów wojskowych, wysłanych z ramienia ONZ do Zagrzebia i Belgradu, pozdrawia członków pierwszej tak licznej misji pokojowej

Olszewski o dramatycznej sytuacji kraju

CO RATOWAĆ?

Premier Jan Olszewski oświadczył w przemówieniu wygłoszonym wczoraj w Senacie, że uchwalenie prowizorium „to po prostu państwowa konieczność, choć z powodów moralnych można tego dokumentu nie akceptować".

Występuję w Senacie — mówił premier — nazajutrz po dniu, który po raz pierwszy od pamiętnych lat 1980—81 był w tej skali społecznej dniem protestu zorganizowanego znów przez „Solidarność" przeciw działaniu rządu, który został powołany przez pierwszy wybrany w wolnych wyborach parlament RP. Ten fakt — powiedział premier — „ma dla mnie wymowę szczególnie gorzką". Rzeczywistość trzeba jednak przyjmować z pełnym poczuciem realizmu. Ten masowy protest jest bowiem także świadectwem wystawionym nam wszystkim. Dla mnie — powiedział J. Olszewski — trudnym do przyjęcia, skoro rok temu odmówiłem podjęcia się roli premiera, aby nie firmować odpowiedzialności za tę linię polityki gospodarczej i społecznej, która doprowadziła do protestu.

Popełniliśmy ciężkie błędy — nie wyłączam siebie z tego grona — mówił premier — ale dziś, gdy kraj jest w godzinie próby, musimy powiedzieć sobie do końca całą prawdę. Odpowiadając na zarzuty, że obecny rząd chce się zasłonić działaniami poprzedników, premier powiedział: „Ja tego prowizorium rzeczywiście nie przygotowywałem, ale od odpowiedzialności za nie uchylić się nie mogę".

Istotą sprawy — kontynuował premier — jest to, że ciągle nie mamy jeszcze jasności, jak dalece tragiczny spadek otrzy-

(Dokończenie na str. 2)

Pogotowie trwa

„Solidarność" nie rezygnuje

(Inf. wł.) Poniedziałkowy godzinny strajk ostrzegawczy, który przeprowadziła w całym kraju „Solidarność" nie przyniósł efektów. Rząd nie wycofał się z podwyżek cen energii, uznając całą akcję jako.. wyraz protestu wobec efektów polityki gospodarczej i społecznej w ostatnich latach. Pozostaje pytanie — co dalej? Czy „Solidarność" w tym konflikcie przegrała? Jakie będą jej dalsze kroki? Wczoraj prezydium Komisji Krajowej NSZZ „S" zajęło stanowisko w tej kwestii m. in. apelując do struktur związkowych o przeprowadzenie referendum w sprawie ewentualnego strajku generalnego.

Jak nas poinformowano w biurze prasowym Komisji Krajowej, kierownictwo Związku zdecydowało o utrzymaniu pogotowia strajkowego w całym kraju do 21 stycznia. Na ten dzień wyznaczono bowiem nadzwyczajne posiedzenie Komisji Krajowej i Klubu Parlamentarnego NSZZ „S", podczas którego mają zapaść dalsze decyzje. Równocześnie Prezydium KK zwróciło się z apelem do swoich posłów o negatywne głosowanie w Sejmie projektu prowizorium budżetowego przedstawionego przez rząd. Sprawę trybu wprowadzenia podwyżek cen na nośniki energii postanowiono zaś wnieść do Trybunału Konstytucyjnego.

(Dokończenie na str. 2)

Strajk OPZZ

Zapowiedziany przez OPZZ na dzisiaj w godzinach od 12.00 do 13.00 ogólnopolski strajk ostrzegawczy odbędzie się — potwierdziła w środę przewodnicząca tej centrali związkowej Ewa Spychalska.

E. Spychalska stwierdziła, że OPZZ jest w stanie zrozumieć potrzeby państwa pod warunkiem rzetelnego przedstawienia spraw: „Wówczas jesteśmy gotowi być ramieniem pomocnym w dotarciu do społeczeństwa, by uzasadnić takie, a nie inne decyzje".

Jej zdaniem, to nie jest czas na okopywanie się i obronę tego, co zostało osiągnięte. „To jest czas na działalność konstruktywną wszystkich sił w Polsce. Jesteśmy na nie otwarci" — stwierdziła w odpowiedzi na pytanie, czy OPZZ będzie występowało z pozycji rewindykacyjnych.

Przypomniała wtorkową deklarację, że OPZZ odstąpi od przygotowywanej akcji protestacyjnej pod warunkiem, że rząd wycofa skierowane do Sejmu projekty ustaw, ograniczające uprawnienia pracownicze i socjalne, przeprowadzi negocjacje ze związkami zawodowymi i w ich wyniku poprawione dokumenty skieruje pod obrady Sejmu. „Konsultacje ze zw. zawodowymi w przypadku pozostawienia tych dokumentów w Sejmie w obecnym kształcie są bezsensowne" — stwierdziła. (PAP)

Owacje w Niemczech

(Dla „Dziennika" z Bonn)

Do ostatniej chwili trwały kontrowersje w łonie Wspólnoty Europejskiej na temat uznania niezawisłości Słowenii i Chorwacji, aczkolwiek jeszcze przed Bożym Narodzeniem postanowiła ona pójść za przykładem Niemiec. We środę ostatecznie ogłoszono decyzję.

Uznanie obu republik bałkańskich przez kraje Wspólnoty Europejskiej należy uznać za niewątpliwy sukces polityki zagranicznej RFN, a w szczególności ministra spraw zagranicznych Hansa Dietricha Genschera. Komentatorzy tutejsi nie ukrywają dumy, ale unikają tonów triumfalnych.

W stolicach europejskich wiele się mówiło i mówi nadal o dążeniu zjednoczonych i potężnych gospodarczo Niemiec do przejęcia wiodącej roli w Europie. Ze wszystkich stron nadchodziły ostrzeżenia, między innymi sugerowano, iż uznanie Słowenii i Chorwacji pogorszy sytuację w Jugosławii i przyczyni się do rozszerzenia konfliktu.

(Dokończenie na str. 2)

Kazimierz Barczyk i Marek Markiewicz

Oskarżyciele Rakowskiego

Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej postanowiła wczoraj zaproponować Sejmowi kandydatury pos. pos. Kazimierza Barczyka (PC) i Marka Markiewicza (NSZZ „Solidarność") na oskarżycieli przed Trybunałem Stanu w sprawie Mieczysława Rakowskiego (chodzi o decyzję postawienia Stoczni Gdańskiej w stan likwidacji).

Przewodniczący komisji, pos. Edward Rzepka (niezrz.) poinformował o rozesłaniu odpisów wstępnego wniosku posłów KPN 24 osobom z 26 w nim wymienionych (Jerzy Ziętek i Zdzisław Tomal nie żyją); wniosek KPN dotyczy odpowiedzialności za stan wojenny.

W środę członkowie komisji wyrazili zdanie, że nie można

(Dokończenie na str. 2)

Ze Stasi do BND

BERLIN (AI). Co najmniej 1000 pracowników Stasi przeszło w listopadzie 1989 r. do pracy w służbie wywiadowczej RFN. Tak przynajmniej twierdzi według dziennika „Junge Welt" historyk i były oficer Stasi Wanja Abrabowski. Byli wśród nich również najbliżsi współpracownicy szefa bezpieki NRD — Mielkego. BND miała doskonałe rozeznanie i jeśli ktoś, na kim jej zależało nie chciał przejść dobrowolnie, stosowano łapówki.

ROZMOWA „DZIENNIKA"

Na wschodniej granicy

Rozmowa z rzecznikiem prasowym MON płk IRENEUSZEM CZYŻEWSKIM

— Zmienia się sytuacja geopolityczna i militarna wokół Polski. Czy w związku z tym Polska ma odpowiednią doktrynę wojenną?

— Formalnie rzecz biorąc takiego dokumentu nie ma. Poprzednia doktryna stała się zupełnie nieaktualna. Do czasu istnienia Układu Warszawskiego armia była np. powiązana z jego strukturami. Miała określone zadania do spełniania także poza granicami kraju. Nad nową doktryną trwają prace koncepcyjne.

— Kto bierze w nich udział?

— Został powołany specjalny zespół międzyresortowy, w którym również reprezentowane jest Ministerstwo Obrony Narodowej. Przedstawiciele MON zajmują się właśnie projektem wojskowych aspektów doktryny. Całością spraw zajmują się jednak politycy, specjaliści, w tym również przedstawiciele nauki. Doktryna jest niezwykle ważnym dokumentem państwowym i takie podejście jest niezbędne.

— Na jakich więc zasadach określana jest polityka wojskowa, skoro nie ma aktualnej doktryny wojennej?

— Są to zasady wynikające z ogólnej polityki państwa, co w wojskowym wymiarze — naj-

(Dokończenie na str. 2)

Wycisnąć pieniądze choćby z Hitlera...

Paragraf na „Mein Kampf"

(Inf. wł.). Od paru dni środki masowego przekazu informują o ukazaniu się na rynku wydawniczym książki Adolfa Hitlera pt. „Mein Kampf". Wydała ją i rozpowszechniła oficyna „Werset" z Krakowa, na temat której prokuratura do wczoraj nic konkretnego nie umiała powiedzieć. *„Być może nie jest to spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, a spółka cywilna. Wtedy nie musi uzyskać rejestracji w sądzie, a jedynie zgłosić tylko działalność gospodarczą. Badamy to"* — powiedział nam szef śródmiejskiej prokuratury Marek Bieda. Aktualnie prowadzone jest postępowanie sprawdzające czy zaistniało przestępstwo w oparciu o artykuły 272 i 273 kodeksu karnego, które mówią, że kto publicznie nawołuje do waśni na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych lub wyznaniowych albo takie waśnie publicznie pochwala podlega karze pozbawienia wolności od roku do 10 lat.

Ale nie tylko krakowska prokuratura zajęła się sprawą wydania „Mein Kampf". Jak się dowiadujemy, postępowanie takie wszczęły prokuratury z Katowic, gdzie książka ta jest sprzedawana, a także Rzeszowa. To właśnie w tamtejszej drukarni „dzieło" Hitlera zostało wydrukowane, na zlecenie „Scripta Manent" z Krosna. Być

(Dokończenie na str. 2)

Czy benzyna w Polsce jest tania?

400 litrów za pensję

Są tacy ludzie w Polsce, którzy twierdzą, że benzyna w naszym kraju jest tania. Rzeczywiście jest tańsza niż w krajach EWG, ale za przeciętną pensję można w Polsce kupić 400 litrów benzyny, a na Zachodzie od 1000 do 3000 litrów. W Stanach Zjednoczonych aż 5 tysięcy. Czy jest więc szansa na dalsze obniżenie ceny benzyny 98-oktanowej? Dyrektor Ciechu Marian Małecki twierdzi, że na świecie jest w tej chwili nadprodukcja ropy naftowej i ceny spadają. Gdyby nie podatek, jakim obłożona jest ropa, benzyna 98-oktanowa mogłaby być jeszcze tańsza. Benzyna 94-oktanowa i olej napędowy mają ceny regulowane przez Ministerstwo Finansów i nie należy się z tego powodu spodziewać obniżek. Zapasy benzyny są znaczne, a zużycie maleje. Ropę już kupujemy na całym świecie i nie jesteśmy uzależnieni całkowicie od Rosji, chociaż warto pamiętać, że transport ropy ze Wschodu jest najtańszy.

(PAP)

MEBLODOM
● MEBLE BIUROWE ● ZESTAWY WYPOCZYNKOWE
● ZESTAWY STOŁOWE ● SYPIALNIE ● KUCHNIE
PAWILON MEBLOWY otwarty codziennie
w godz. 11 — 19, w soboty w godz. 10 — 14
Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe — Kraków, ul. K. Wyki 3, tel. 37-52-73, dojazd autobusem linii 144, 154, osiedle Prądnik Biały-Zachód.

Na marginesie DNIA

NAUCZYĆ POLICJĘ PORZĄDKU

43-letni mieszkaniec Urspringen w Bawarii uprowadził samochód policyjny, by — jak twierdzi — nauczyć porządku funkcjonariuszy mających czuwać nad porządkiem publicznym. 43-letni inżynier zauważył, że policjant opuścił samochód, pozostawiając kluczyki w stacyjce. Postanowił więc dać mu nauczkę, by na przyszłość nie zostawiał otwartego samochodu i odjechał kawałek dalej. Gdy policjant zauważył, że samochód uprowadzono, wszczął alarm i powiadomił przez radio wszystkie samochody policyjne. Usłyszał to także wspomniany mieszkaniec Urspringen. Przestraszony nacisnął pedał gazu i zatrzymał się dopiero za miastem. Tam opuścił pojazd i piechotą ruszył w drogę powrotną do domu. Teraz czeka go oskarżenie za użycie pojazdu policyjnego bez upoważnienia. Niefortunnego policjanta zaś postępowanie dyscyplinarne.

TAJEMNICZY WRAK W AUSTRALII

W Australii trwają poszukiwania tajemniczego wraku żaglowca, na który wiele razy natykali się przypadkowi wędrowcy w nadbrzeżnych wydmach południowo-zachodniego wybrzeża. Jeśli uda się go odnaleźć, być może trzeba będzie na nowo napisać historię kontynentu. Żaglowiec, który według wielu opinii może pochodzić z szesnastego stulecia, w ciągu ostatnich 150 lat był widziany ponad 20 razy w pobliżu Port Prince, 230 kilometrów na południowy zachód od Melbourne. Według starych ksiąg, może tu chodzić o wrak jednego z trzech mahoniowych okrętów, które wchodziły w skład portugalskiej ekspedycji z 1522 roku. Jeśli udałoby się odszukać wrak i byłby on rzeczywiście portugalskim okrętem, należałoby dokonać poważnych zmian w historii „odkrycia" Australii przez Europejczyków. Oficjalnie kontynent odkrył bowiem brytyjski kapitan James Cook w 1770 roku. Skądinąd wiadomo jednak, że holenderskie statki zawijały do Australii już w początkach siedemnastego stulecia — tylko, że ich załogi nie miały pojęcia dokąd udało im się dotrzeć.

PROSTYTUTKI PODNOSZĄ CENY

W obliczu rosnących cen w restauracjach i kosztów przejazdów taksówkami, moskiewskie prostytutki zmuszone były dziesięciokrotnie podnieść ceny swych usług od czasu zniesienia przed dwoma tygodniami kontroli cen. „Wesoła noc" kosztuje obecnie 1000 rubli, wobec 100 rubli przed dwoma tygodniami. Prostytutki, które pobierają wynagrodzenie w dolarach i obsługują zachodnich klientów, podniosły opłaty ze 100 do 300 dolarów za noc. Według danych statystycznych ogłoszonych ostatnio przez ministerstwo pracy Rosji, średnia miesięczna płaca w tej republice wynosi ok. 960 rubli. Według obecnego kursu turystycznego jeden rubel jest wart około jednego amerykańskiego centa.

Oskarżyciele Rakowskiego

(Dokończenie ze str. 1)

kwestionować uchwały poprzedniego Sejmu, który 11 października ub. roku postanowił (większością jednego głosu), że do Trybunału Stanu ma być wniesiony akt oskarżenia przeciwko b. premierowi Rakowskiemu. „To, że Rakowski będzie pociągnięty do odpowiedzialności, nie podlega ponownemu rozpatrywaniu; nie ma podstaw do reasumpcji uchwały poprzedniego Sejmu". — powiedział pos. Jerzy Wiatr (SLD). (PAP)

Notowania walutowe

Kursy podstawowych walut w NBP na 16.01 w zł (skup — sprzedaż)

frank franc.	— 2032—	2114
marka niem.	— 6930—	7212
dolar USA	— 11230—	11688
frank szwajc.	— 7807—	8125
funt bryt.	— 19749—	20555

Redaktor wydania: MARIAN NOWY
Redaktor depeszowy: JERZY CZUBA
Redaktor techniczny: JANUSZ LAPPE
Kierownik korekty: ZOFIA MRZEWIŃSKA

CO RATOWAĆ?

(Dokończenie ze str 1)

maliśmy, nie wiemy np. czy zobowiązania budżetu wyniosą 20 czy 40 bilionów zł. W takich warunkach prezentowanie natychmiast konkretnych, odpowiedzialnych posunięć w zakresie generalnych zmian polityki gospodarczej byłoby krańcową nieodpowiedzialnością. Musimy mieć czas — mówił premier — i nie jest to kwestia być albo nie być tego gabinetu. Czas jest potrzebny gospodarce, państwu, Polsce. Po to by wyjść z obecnej zapaści musimy mieć dokładne rozpoznanie sytuacji.

Premier zapowiedział, że w pierwszych dniach lutego rząd przedstawi swą własną ocenę stanu państwa, a w połowie lutego — zarówno założenia tegorocznej polityki gospodarczej, jak i szerszy program społeczno-gospodarczy w skali trzyletniej. Ale do tego czasu — podkreślił — państwo musi trwać, aparat państwowy wykonywać swe funkcje, instytucje i gospodarka działać — w oparciu o jakiś budżet. Żaden rząd, który obejmuje swe funkcje na siedem dni przed końcem roku nie jest w stanie przygotować prowizorium budżetowego. Musieliśmy — mówił premier — przyjąć „z dobrodziejstwem inwentarza" to co przygotowali nasi poprzednicy.

W momencie — oświadczył premier — gdy przyjmowałem nominację prezydenta i mandat Sejmu, „nie miałem pełnego rozeznania skali trudności, jakie przed tym rządem staną, choć nie byłem nadmiernym optymistą. Gdybym wtedy miał ten stan wiedzy, być może nie przyjąłbym mandatu zaufania. Ale rzecz się stała. I my wszyscy z tego tytułu, że przyjęliśmy społeczny mandat, musimy go wykonywać".

Dziś — mówił dalej premier — państwo nie ma takich sił, by mogło wymuszać posłuszeństwo w stosunku do znacznej części narodu, a nawet w stosunku do mniejszości. Ma tylko jeden argument: prawdę, że zakres elementarnych potrzeb społecznych nie może być przez państwo zaspokojony w całej pełni, że musimy dokonywać tragicznego nieraz wyboru. Trzeba sobie twardo powiedzieć: nie wszystko da się uratować, jeśli mamy ratować gospodarkę i kraj. Może się nam to udać — podkreślił premier — jeśli przekonamy społeczeństwo, że w imię wspólnego dobra musimy zawrzeć jeszcze raz „społeczny kontrakt, narodową umowę, która pozwoli nam w wyliczalnym czasie wyjść z tego dna zapaści. Bez tego zadanie ratowania gospodarki stanie się niewyobrażalne".

Wiem — stwierdził J. Olszewski — że ten rząd postawił parlament wobec bardzo trudnego dylematu, jakim jest zalegalizowanie dokumentu, przed którym wzdraga się w niejednym wręcz poczucie humanitaryzmu. Ale dla zdobycia tego co najbardziej cenne — czasu i dla utrzymania tego państwa nie mamy innego wyjścia. Ja — oświadczył premier — moją część odpowiedzialności za ten dokument przyjmuję i apeluję o to samo do was. Premier zaapelował też do wszystkich obywateli, do wszystkich wyborców oraz tych którzy do urn wyborczych nie poszli, aby na ten czas zechcieli udzielić rządowi kredytu zaufania. (PAP)

(Na str. 12 relacjonujemy posiedzenie komisji budżetowej.)

Nauka bez pieniędzy

(DLA „DZIENNIKA" Z WARSZAWY) Strategia nauki powinna być podporządkowana strategii rozwoju państwa — podkreślano podczas poniedziałkowego posiedzenia Komitetu Badań Naukowych w Warszawie, poświęconego stanowi finansów nauki w 1991 i 1992 r.

W 1991 r. nauka miała otrzymać 1,17 proc. dochodu narodowego, ale z przewidzianych ponad 9,7 bilionów zł, Komitet dostał i rozdysponował między szkolnictwo wyższe, PAN, instytuty resortowe itp. 93,4 proc. Na ten rok, według wcześniejszych postulatów KBN nauka powinna otrzymać 16,5 bln zł (2 proc dochodu narodowego brutto) Tymczasem na pierwszy kwartał zgodnie z projektem prowizorium budżetowego KBN ma obiecane zaledwie 1,054 bln zł. Nie ma pewności, czy i ta kwota — która nie zaspokaja nawet elementarnych potrzeb wielu uczelni i instytutów — będzie do dyspozycji KBN. (rg)

„Solidarność"

(Dokończenie ze str. 1)

— Nie czujemy się przegrani — powiedział nam Jan Dziadoń, wiceprzewodniczący Zarządu Regionu „Małopolska". Poniedziałkowy strajk powinien być sygnałem dla rządu, że ludzie są zdeterminowani i możliwość zorganizowania strajku generalnego w całym kraju jest realna. Mamy coraz więcej sygnałów, o konieczności podjęcia radykalnych kroków, na zebraniach coraz częściej mówi się o strajku generalnym. Jeśli będą konieczne dalsze akcje, to je podejmiemy. (ek)

Urodziny RMF

2 lata w eterze

(INF. WŁ.) Pojawiło się po raz pierwszy na falach eteru przed dwoma laty — 15 stycznia. Fun Radio, prezentujące najnowsze przeboje, szybko uzyskało prawo obywatelstwa. Dzisiaj RMF nadawane jest 24 godziny na dobę, posiada serwisy informacyjne przekazywane w kilku językach. W czasie, gdy Radiokomitetem wstrząsają personalne burze, krakowskie radio dorobiło się interesującego zespołu dziennikarskiego, który błyskawicznie przekazuje najbardziej aktualne wydarzenia i potrafi pojawić się wszędzie tam, gdzie dzieje się coś naprawdę ciekawego. RMF jest także radiem kreującym wydarzenia. Dzisiaj słuchają go mieszkańcy nie tylko Krakowa, ale także Kielc, Tarnowa, Krosna i Gliwic. Życzymy kolegom z Kopca Kościuszki dalszych sukcesów. (m)

Owacje w Niemczech

(Dokończenie ze str. 1)

Prasa niemiecka pisze, że stało się wręcz przeciwnie, od chwili ogłoszenia przez EWG gotowości uznania tych republik w dniu 15 stycznia, nasilenie walk zmalało, doszło do zawieszenia broni, które po raz pierwszy jest od dłuższego czasu przestrzegane. Z Belgradu słychać też ostatnio pacyfistyczne tony.

Belgrad od miesięcy już w niewybrednym stylu atakuje Niemcy porównując ich aktywność wokół sprawy Słowenii i Chorwacji z agresywną polityką Hitlera. Nie brakowało podobnych porównań w mass mediach brytyjskich i amerykańskich.

Zjednoczone Niemcy po raz pierwszy od 1945 roku zdecydowały się na samodzielny krok na arenie międzynarodowej i są przekonane o jego słuszności. We wszystkich większych miastach RFN odbyły się demonstracje Słoweńców i Chorwatów, podczas których wyrażali oni swoją radość z uzyskania akceptacji międzynarodowej oraz wdzięczność wobec Niemiec i Wspólnoty Europejskiej za uznanie niepodległości ich republik.

MACIEJ RADWAN RYBIŃSKI

Warto było walczyć

(Dokończenie ze str. 1)

prezydenta republiki Franjo Tudjmana zobowiązania, że będą tam przestrzegane prawa serbskiej mniejszości.

Niemcy, które uznały już wcześniej niepodległość dwóch republik jugosłowiańskich, w środę — jako pierwsze państwo — nawiązały oficjalne stosunki dyplomatyczne z Chorwacją. Odpowiedni protokół podpisali w Zagrzebiu szef gabinetu prezydenta chorwackiego Hrvoje Szarinić i specjalny wysłannik kanclerza Kohla — Klaus-Peter Klaiber.

Przed zapowiadanym przez EWG terminem Słowenię i Chorwację uznały też Watykan, San Marino, Ukraina oraz państwa nadbałtyckie — Litwa, Łotwa i Estonia.

Z państw EWG decyzję o uznaniu Słowenii i Chorwacji ogłosiły w środę Wielka Brytania, Belgia, Holandia i Dania. Szef francuskiej dyplomacji Dumas oświadczył, że jego kraj „gotów jest uznać" obie republiki w tym samym czasie co pozostali partnerzy ze Wspólnoty Europejskiej. W przypadku Holandii decyzja wejdzie w życie po zatwierdzeniu przez Radę Królestwa, w którego skład wchodzą Antyle Holenderskie i Aruba.

Zarówno Wielka Brytania, jak i Francja, podchodzące z niewielkim entuzjazmem do decyzji „dwunastki", zastrzegły, że wstrzymają się z wysłaniem ambasadorów do Zagrzebia do czasu zagwarantowania przez Chorwację praw mniejszości narodowych. Również Dania, choć nie postawiła Chorwacji żadnych warunków, nie otworzy ambasad w Zagrzebiu i w Lublanie; jej interesy w Chorwacji będzie reprezentować przedstawicielstwo budapeszteńskie, a w Słowenii — wiedeńskie.

Decyzję o uznaniu niepodległości Słowenii i Chorwacji ogłosiły w środę również Austria, Szwajcaria i Malta. Finlandia zapowiedziała, że być może podejmie ją w tym tygodniu, po oficjalnym potwierdzeniu uznania tych republik przez EWG.

Turcja z kolei potwierdziła wolę „uznania w odpowiedniej chwili wszystkich republik jugosłowiańskich równocześnie, bez segregacji i selekcji, która mogłaby doprowadzić do destabilizacji tego regionu". Oświadczenie tej treści złożył rzecznik tureckiego MSZ.

✡

Również Polska uznała wczoraj Chorwację i Słowenię.

Paragraf na „Mein Kampf"

(Dokończenie ze str. 1)

może sprawą zainteresuje się także prokurator generalny, do którego grupa warszawskich intelektualistów skierowała list otwarty. Czytamy w nim m. in. *„Wydaje się nam, że akt ten stoi w rażącej sprzeczności z obowiązującym w Polsce prawem, a także z międzynarodowymi konwencjami mówiącymi o zakazie siania nienawiści rasowych, religijnych itp. Przypominamy, że „Mein Kampf" jest wykładem doktryny narodowo-socjalistycznej, która przez Trybunał w Norymberdze uznana została za ideologię zbrodniczą.*

W oczekiwaniu na podjęcie przez Pana Prokuratora stosownych kroków łączymy wyrazy szacunku".

Tymczasem księgarnie na Śląsku i w województwie legnickim sprzedają książkę i... robią dobre interesy. „Mein Kampf" kosztuje od 40 do 45 tysięcy złotych i cieszy się tam sporym zainteresowaniem. Być może związane jest to z niezamierzoną reklamą jaką zrobiono w ostatnich dniach temu wydawnictwu. Jeden z krakowskich hurtowników powiedział nam, że on Hitlera nie miał, nie ma i nie ma zamiaru mieć. Tymczasem cała dostawa „Mein Kampf" rozeszła się w Krakowie w ciągu godziny. Książkę rozprowadza Hurtownia Liber. Wszystkie dostawy otrzymała od dwóch spółek: „Scripta Manent" i „Corcer". Siedziba obu spółek znajduje się w Krośnie.

Prokuratura z Krakowa-Śródmieście książkę „Mein Kampf" otrzymała od policji w Jaworze w województwie legnickim. Marek Bieda udostępnił nam ją. Książkę sygnuje wydawnictwo „Werset" a skład, druk i oprawa zostały zrobione w Rzeszowskich Zakładach Graficznych, ul. płk. Lisa-Kuli 19. Autorami tłumaczenia (z języka angielskiego) są Irena Puchalska i Piotr Marszałek, a graficznie opracowana została przez Karola Drabika. *„Książka, którą czytelnik bierze do ręki jest pierwszym polskim tłumaczeniem „Mein Kampf"* — czytamy we wstępie „od wydawcy". *I tym samym wypełnia kolejną lukę wydawniczą na naszym rynku księgarskim. Spyta ktoś, po co sięgać po dzieło o tak złej reputacji, biblię nazizmu, której twórca zaraził kilkadziesiąt lat wstecz ówczesne Niemcy obłędem nienawiści i zbrodni i ruszył z barbarzyńską krucjatą na podbój świata (...)".*

Niestety na postawione we wstępie książki pytanie trudno znaleźć odpowiedź inną niż chęć zarobienia pieniędzy za wszelką cenę...

(j)

PROGNOZA POGODY

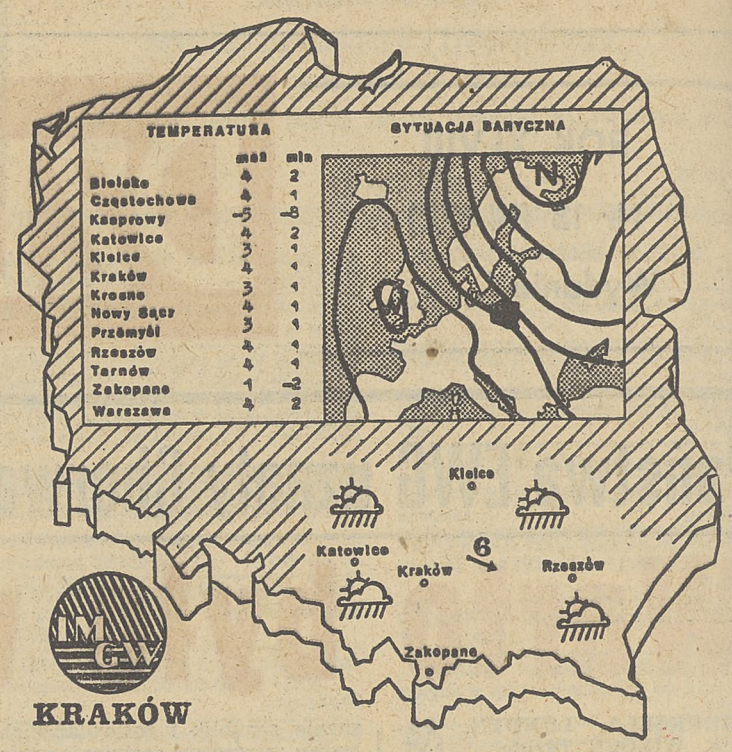

KRAKÓW

Polska południowa jest na skraju wyżu. **Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje**, że dziś będzie zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami słabe opady deszczu lub mżawki, a w Tatrach śniegu. Temperatura w dzień od 3 do 6 st., a w nocy od —1 do +2. W Tatrach w dzień —3, w nocy —6 st. Wiatr umiarkowany i dość silny, chwilami porywisty z kierunków zachodnich.

Prognoza orientacyjna na następną dobę: od północy postępujące ochłodzenie. Od 17 do 21 bm zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, niewielkie opady śniegu i śniegu z deszczem. Temperatura maksymalna od —1 do —4 st., a minimalna od —8 do —2. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny, pod koniec okresu umiarkowany, przeważnie północno-zachodni.

Ciśnienie atmosferyczne w Krakowie na wysokości lotniska w Balicach z 15 bm. godz. 15: 744,7 mm, tj. 992,9 hPa, wolny spadek.

Słońce wzeszło dziś w Krakowie o godzinie 7.32 a zajdzie o 16.07. Dzień jest już dłuższy o 30 minut i ma 8 godzin 35 minut. (k)

UWAGA, KIEROWCY I PRZECHODNIE! Widzialność rano lokalnie ograniczona, po południu poprawa warunków drogowych, w podgórskich rejonach drogi śliskie.

Sytuacja biometeorologiczna: zmienna, z tendencją do poprawy w ciągu dnia.

WCZORAJ W KRAJU I NA ŚWIECIE

● **SREDNIO o 25 PROC.** wzrastają od 1 lutego br. stawki i opłaty taryfowe za przewozy towarowe koleją.

● **POGOTOWIE STRAJKOWE** rozpoczęli nauczyciele zrzeszeni w Związku Nauczycielstwa Polskiego.

● **STRATEGICZNE ZAPASY ŻYWNOŚCI** na terenie dawnego Związku Radzieckiego wystarczą jedynie na jedną dobę — powiedział zastępca przewodniczącego Komitetu Rezerw Państwowych Rosji Giennadij Kaliberda. Od 1989 r. zapasy te zmniejszyły się dziesięciokrotnie.

● **JEST SZANSA NA TO,** by w ciągu 3 najbliższych lat polskie rolnictwo zasiliły kredyty Banku Światowego w wysokości ok. 1 miliarda dolarów.

● **PRZEWODNICZĄCY PARLAMENTU ROSJI** Ruslan Chasbułatow uważa, że błędem było objęcie przez Borisa Jelcyna urzędu premiera.

● **RAPORT W SPRAWIE** następstw katastrofy w Czarnobylu przewiduje większą umieralność w Polsce, ale będzie to statystycznie nieznaczące i epidemiologicznie nie do udowodnienia.

● **ZAGINĄŁ AMERYKAŃSKI SAMOLOT SZPIEGOWSKI** typu U-2 odbywający „rutynową misję" w przestrzeni powietrznej Korei Południowej.

Na wschodniej granicy

(Dokończenie ze str. 1)

krócej mówiąc — oznacza zapewnienie równego bezpieczeństwa wszystkim granicom.

— Czy armia przygotowana jest do ewentualnego konfliktu zbrojnego?

— Powszechne są oceny, że zagrożenie konfliktem zbrojnym w tej chwili nie występuje. Są natomiast inne, potencjalne źródła zagrożeń, wynikające z możliwości destabilizacji za wschodnią granicą i ewentualnym niekontrolowanym napływem ludności cywilnej.

— Czy istnieją plany operacyjne na wypadek takiego przypływu ludności?

— Tak. W wymagającej tego sytuacji mogą tam zostać szybko przerzucone określone siły wojskowe.

— Czyli jednak wschód jest odsłonięty.

— Powiedziałbym inaczej. Są dysproporcje w rozmieszczeniu naszych sił zbrojnych, co jest niekorzystnym bagażem przeszłości. Większość sił lądowych rozmieszczona była i jest nadal w zachodniej części kraju, a lotniczych w północno-zachodniej. Zmiana tego układu — dzisiaj bardzo pożądana — nie jest jednak łatwa. Wymaga ogromnych nakładów finansowych. Podam przykładowo, że przeniesienie jednej dywizji z zachodu na wschód wymagałoby kilku bilionów złotych. Wydanie wielokrotności takich kwot nie jest oczywiście możliwe, ze względu na sytuację budżetową państwa. Trzeba więc — przynajmniej na razie — iść inną drogą, możliwie najtańszą.

— Na czym to polega?

— Dotąd, w regionie wschodnim mieliśmy głównie jednostki zaplecza, a jeśli nawet bojowe to w dużej części lub całkowicie skadrowane. Teraz natomiast stopniowo są wzmacniane jednostki np. w Przemyślu i Lublinie. W stadium organizacji jest także — czwarty — Krakowski Okręg Wojskowy. W jego jurysdykcji znajdują się obszary południowo-wschodniej Polski.

— Kiedy — Pana zdaniem — będzie możliwe jednakowe zabezpieczenie naszych granic?

— Podstawowym kryterium jest tutaj sytuacja finansowa państwa i ona określi ten czas.

— Z wizytą w Polsce gościł minister obrony Ukrainy — gen. Konstantin Morozow? Jaka jest ocena tej wizyty?

— Bardzo wysoka. Okazało się, że nasze cele są zbieżne w sprawach o zasadniczym znaczeniu, takich jak budowa bezpieczeństwa międzynarodowego, redukcja sił zbrojnych, nierozprzestrzenianie broni jądrowej. Min. Morozow potwierdził, iż taktyczna broń jądrowa będzie usunięta z terytorium Ukrainy do lipca tego roku, a broń strategiczna do 1994 r., że państwo to nie ma roszczeń terytorialnych, że przestrzegać będzie postanowień Układu Wiedeńskiego w sprawie zbrojeń konwencjonalnych. Są to bardzo ważne deklaracje. Jeśli zostaną dotrzymane, jeśli staną się faktem, będziemy mogli stwierdzić, iż Polska nie jest zagrożona ze strony sił zbrojnych Ukrainy.

Podjęta została współpraca sił zbrojnych obydwu państw. Jej zakres zostanie określony przez ekspertów w niedługim czasie.

Rozmawiał:

MAREK DŁUGOPOLSKI

Stanisław Siwak

Loł koszący

Z jednej strony rząd mówi — „jesteście samodzielni, radźcie sobie sami" a z drugiej — sporządził listę krajów, do których nie mogą wysyłać swoich wyrobów

Od 16 grudnia minionego roku trwa strajk okupacyjny budynku dyrekcji Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie prowadzony przez Komitet Strajkowy zakładowej „Solidarności". Trzydniowa przerwa w proteście od 1—3 bm. wymuszona została przez kierownika Ministerstwa Przemysłu i Handlu Andrzeja Lipko, który w ten sposób warunkował przyjazd kompetentnej komisji rządowej. Komisja faktycznie przyjechała 4 stycznia w licznym 10-osobowym składzie, na czele z Mirosławem Woźniakowskim dyrektorem generalnym w MPiH. Ale po 18-godzinnych prowadzonych non stop negocjacjach niczego konkretnego nie uzgodniono. Rozmowy zostały przerwane. Zarówno strajkujący jak też strona rządowa wydały oddzielne komunikaty obwiniając się nawzajem za fiasko pertraktacji.

Okupacja budynku dyrekcji przedsiębiorstwa prowadzona jest nadal. Strajkujący w Rzeszowie zostali w ostatnich dniach wzmocnieni przez delegacje „S" z WSK w Mielcu i Świdniku. Czekają na komisję rządową, która miałaby im coś konkretnego do zaoferowania.

Właściwie dlaczego doszło do strajku? Wytwórnia rzeszowska co najmniej od pół roku znajduje się w niezwykle ciężkiej sytuacji ekonomicznej. W ostatnich miesiącach zarobki były wypłacane pracownikom z miesięcznym opóźnieniem, w kilku ratach, w w wysokości zaledwie o 300 tys. zł przewyższającej zasiłek dla bezrobotnych. Gdy zanosiło się na to, że przed świętami Bożego Narodzenia załoga nie otrzyma ani grosza za przepracowany listopad, gdyż kasa firmy była pusta, rozpoczął się strajk.

— Oczywiście ma on znacznie głębsze podłoże aniżeli „micha" — twierdzi Władysław Prygoń szef związku, komitetu strajkowego i jednocześnie przewodniczący Sekcji Krajowej Przemysłu Lotniczego „S".

Zakłady produkujące sprzęt lotniczy funkcjonują na zasadzie naczyń połączonych. Upadek jednego spowodowałby krach pozostałych. WSK Mielec wytwarzała dotąd długie serie samolotów wielozadaniowych AN-2, pasażerskich AN-28 i rolniczych „Dromader". WSK w Świdniku produkuje helikoptery „Sokół" i „Kania". Silniki do tych samolotów dostarcza rzeszowska wytwórnia, znajdująca się obecnie w najtrudniejszej sytuacji, gdyż nie sprzedaje produktu finalnego. Czeka co jej „kapną" kooperanci. A słynne zatory płatnicze dają o sobie znać i w branży.

W przeciągu minionych dwóch lat rodzimy przemysł lotniczy znalazł się na ostrym zakręcie. Rząd T. Mazowieckiego postanowił prowadzić politykę niezależną od Moskwy. Ale w tamtym czasie jakby zapomniano, że polityka to jedno, a normalne stosunki gospodarcze to drugie. Co prawda zarówno rząd Mazowieckiego, jak później Bieleckiego wysłały do zakładów produkujących na rynek wschodni sygnały, że może nastąpić załamanie wymiany handlowej. Lecz bądź te ostrzeżenia były zbyt słabe, bądź przedsiębiorstwa nie traktowały ich poważnie. W każdym razie starania o nowe rynki zbytu przyniosły dotychczas niewielki efekt. Współpraca Mielca z francuską firmą „Socata", czy trwające 18 lat współdziałanie Rzeszowa z kanadyjsko-amerykańską firmą „Pratt-Whitney" nie dadzą zatrudnienia kilkunastu tysiącom pracowników.

Prawdziwe załamanie w przemyśle lotniczym nastąpiło w minionym roku, w początkach którego przeszliśmy ze wschodnim sąsiadem na rozliczenia dolarowe w wymianie handlowej. Doszło do absurdalnego zjawiska, że polskie fabryki wysyłały sprzęt lotniczy na Wschód w ramach umów rządowych. Natomiast Rosja towary brała, ale najzwyczajniej za nie nie płaciła. I nie zapłaciła do dziś. Przedsiębiorstwa zaprzestały wysyłki wyrobów. Zaczęły się dusić od nadmiaru produkcji. Zabrakło pracy, zatrudnieni ludzie przestali być potrzebni. Rozpoczęły się masowe zwolnienia. W ich wyniku z „Mielca" i „Rzeszowa" w przeciągu ostatnich miesięcy odeszło już kilkanaście tysięcy osób.

Realizowane są dalsze zwolnienia grupowe. W najlepszych dla siebie latach mielecka fabryka zatrudniała prawie 20 tys. ludzi (dziś 11,5 tys.) a rzeszowska 14 tys. pracowników (obecnie 7,5 tys.). Nadeszła katastrofa dla zakładów i całego rzeszowskiego regionu. Woj. rzeszowskie znajduje się w pierwszej piątce województw o najwyższym wskaźniku bezrobocia.

W tym momencie „S" w WSK Rzeszów powiedziała „dość"! Zażądała wypłaty zaległych pieniędzy dla załogi. A także: określenia miejsca przemysłu lotniczego i zbrojeniowego w gospodarce kraju. Ulokowania przez państwo takich zamówień w branży lotniczej, które pozwoliłyby fabrykom przetrwać najtrudniejszy okres, przyśpieszenia procesu restrukturyzacji tych zakładów. Zaś do tego czasu — zapłaty za wyroby wysłane do byłego ZSRR, kredytów na produkcję mającą zbyt, interwencji rządu w rozmowach z bankami. A także zlikwidowania central handlu zagranicznego „Cenzin" i „PZL" za pośrednictwem których przedsiębiorstwa lotnicze sprzedają swe wyroby. Strajkujący domagają się także zbudowania takiego mechanizmu tworzenia miejsc pracy dla zwalnianych pracowników, aby nie tylko zasilali oni armie bezrobotnych.

Komisja rządowa w trakcie rozmów z komitetem strajkowym składała bardzo ogólne deklaracje, że jest za utrzymaniem potencjału produkcyjnego zakładów lotniczych. Ale gdy przyszło do konkretów, sprawa się rypła. Okazało się, że król jest nagi, a czeku gwarantowanego brakuje. Przedstawiciele MON stwierdzili, że wojsko może w br. zamówić 10 samolotów „Irda", „Orlik" i „Sokół". Jeśli przedsiębiorstwa miałyby przetrwać ten rok, musiałyby sprzedać co najmniej 100 samolotów.

W innych sprawach strona rządowa nie miała nic do zaoferowania. Nie zadeklarowała pomocy w uruchomieniu finansowania pomostowego na produkcję mającą zbyt, odzyskania pieniędzy za towary wysłane na Wschód itd. Strajkujący byli zbulwersowani gdyż po rozmowach przewodniczącego „S" Mariana Krzaklewskiego z A. Lipko i premierem Olszewskim liczyli na to, że przyjedzie do nich komisja mająca konkretne uprawnienia.

Nieufność „S" z rzeszowskiej wytwórni do rządu ma jeszcze inne podłoże. 16 września minionego roku wybuchł strajk w WSK Mielec spowodowany głównie zamiarem dyrekcji przedsiębiorstwa zwolnienia jednorazowo 8 tys. ludzi. W dwa tygodnie później strajkujący w Mielcu podpisali z komisją rządową porozumienie, które w sprawach zasadniczych nie jest realizowane. Kolejne ekipy rządowe grają z zakładami lotniczymi wyraźnie na zwłokę. Niech minie jeszcze miesiąc, jeszcze trzy. Porozumienia zawierane z fabrykami (zeszłej jesieni podpisano kolejne ze strajkującą WSK Świdnik) stają się powoli świstkiem papieru, ale nic to. W końcu minęło parę następnych miesięcy.

Władysław Prygoń uważa, iż są to działania zmierzające do świadomego wykończenia zakładów lotniczych w kraju. W końcu po co ma istnieć jakaś nowoczesna i konkurencyjna dla Zachodu branża? Gdy nie będziemy mieli własnych samolotów, wówczas ktoś życzliwy nam je sprzeda, oczywiście nie te najnowszej generacji, i wyciągnie z kraju ostatnie dolary.

Utrata wschodniego rynku, zawiniona czy nie, stanowi jedynie część prawdy. W okresie minionych dwu lat zaczęto podejmować dziwne i niezrozumiałe decyzje, zmierzające do zdyskredytowania rodzimego przemysłu lotniczego. Pierwszym sygnałem że zaczyna się dziać coś niedobrego, był zakup helikopterów amerykańskiej firmy „Bell" dokonany przez MSW i MON. Uczyniono to rzekomo w trosce o bezpieczeństwo papieża w czasie jego czerwcowej pielgrzymki do Ojczyzny. Stało się tak w sytuacji gdy nasz helikopter „Sokół" był już bliski uzyskania certyfikatu i miał szansę sprzedawania się w USA. Nie krył swego oburzenia owymi decyzjami jeden z największych menedżerów przemysłu lotniczego na świecie inż. Piasecki. Amerykanin, którego z Polską łączy starym helikopterem Mi-8. I jakoś mu to nie przeszkadzało.

W kilka miesięcy potem „Lot" podpisał kontrakt na dostawę 9 samolotów „Boeinga". Również nie uwzględniono interesów rodzimego przemysłu lotniczego, gdyż firma „McDonnel Douglas" oferowała przy ewentualnym zakupie jej maszyn szeroką kooperację z naszymi fabrykami. Twardy bój, podjęty i w tej sprawie przez Sekcję Krajową Przemysłu Lotniczego „S", nie przyniósł do dziś wyraźnych efektów. Wiele wystąpień i pytań skierowanych do rządu i prezydenta RP nie doczekało się odpowiedzi.

Owych ważnych pytań ciągle wiszących w próżni jest znacznie więcej. Choćby i to — czy powinniśmy zlikwidować nasz przemysł lotniczy i zbrojeniowy? Co w takim razie będzie stanowiło o sile obronnej państwa?

Z jednej strony rząd mówi zakładom „jesteście samodzielni radźcie sobie sami" a z drugiej — sporządził listę krajów, do których nie mogą wysyłać swych wyrobów. Więc może by znieść ów zakaz skoro rządu nie stać na własne duże zamówienia? W ten sposób fabryki przetrzymałyby najtrudniejszy czas.

Do strajkujących w Rzeszowie nadchodzą setki teleksów i telegramów z wyrazami poparcia od zakładów nie tylko branży lotniczej i zbrojeniowej. Przewodniczący Komisji Zakładowej w WSK-PZL Kraków Henryk Szczerbiński napisał m. in.: *Rozumiemy, że podjęcie akcji strajkowej zostało spowodowane indolencją, brakiem kwalifikacji dziecięcą naiwnością ministrów, menedżerów i kierowników odpowiedzialnych za stan polskiej gospodarki. Karygodny stosunek poprzedniej i obecnej ekipy rządowej w podejściu do przemysłu lotniczego i przedsiębiorstw państwowych zmusza nas do zdecydowanych działań.*

Melchior Wańkowicz opisując w słynnej „Sztafecie" powstanie Centralnego Okręgu Przemysłowego w widłach Wisły i Sanu w XX-leciu międzywojennym, kreśli taki oto obrazek z okolic Sandomierza: *W pewnej wsi zatrzymujemy auto. Koło chłopa, który przyniósł wypłatę zbiera się gromada. Czemu się przypatrują? Przypatrują się pięćdziesięciozłotówce... Jeszcze takiego banknotu nie widziała (...) wieś kraju zapomnianego od Boga, który teraz zaczyna przodować w Polsce.*

Rola obu Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego jest trudna do przecenienia w powojennej historii Rzeszowszczyzny. Przecież to dzięki WSK Mielec rozrósł się do 60-tysięcznego miasta. Dziś zwalnia się tysiące ludzi z przedsiębiorstwa, które jest jedynym poważnym pracodawcą w całym regionie mieleckim. Zarówno wcześniejszy strajk w WSK Mielec jak i obecny w Rzeszowie ma wyraźnie charakter obrony miejsc pracy.

Gdyby odideologizować powojenną przeszłość obu WSK, a także innych zakładów COP np. Huty Stalowa Wola, ich przyspawanie na wiele dziesiątków lat do ZSRR, fakt pozostanie faktem, że dawały one pracę i chleb tysiącom mieszkańców miasta. A także chłopom — robotnikom z setek okolicznych wiosek, którzy nie mogli utrzymać się z własnych 2-hektarowych poletek. Gdyby zakłady upadły, koło by się zamknęło. Powróciłby w odwrotnym wymiarze przytoczony wańkowiczowski obrazek o grupie chłopów z przejęciem oglądających pięćdziesięciozłotówkę.

Halina Maleszewska

CENA

Czy opłaci się nam stowarzyszenie z EWG?

Informacje o stowarzyszeniu Polski z EWG są dość ogólnikowe. Nie jest to zwykły przypadek. Nikt w Polsce nie sporządził rachunku ekonomicznego zysków i strat naszego związku z krajami Wspólnoty. Istnieje tylko jeden szacunek: Ministerstwo Współpracy Gospodarczej z Zagranicą wyliczyło, że dzięki obniżkom ceł i zwyżkom kontyngentów można zwiększyć eksport o 600 tys. dolarów rocznie. Oczywiście pod warunkiem, że zachodni nabywcy kupią wszystkie te wyroby, które pozwolą się nam w krajach „12" sprzedawać. Nie jest to ani takie pewne, ani nie musi nastąpić tak szybko.

Okres przejściowy naszego dochodzenia do wspólnego rynku rozpisano na 10 lat. W tym czasie będą stopniowo zmniejszane cła i kontyngenty. Zasada działa w obie strony: to znaczy EWG znosi ograniczenia na nasze towary, a my na towary z EWG. Wiele osób sądzi, że dobrze na tym nie wyjdziemy. Wprawdzie w pierwszym roku dostajemy swego rodzaju „fory": bezcłowy dostęp zyska 55 proc. naszych towarów, gdy tylko 27 proc. z EWG. W liczbach bezwzględnych nie jest to już jednak tak korzystne, skoro znacznie więcej towarów importujemy niż eksportujemy.

Dopiero w roku 1998 polskie towary przemysłowe będą miały wolny wstęp do Europy. Tzw towary wrażliwe uwalniane będą stopniowo. A lista tych towarów jest tak długa, że nie wiadomo, co pozostaje poza nią. Mieszczą się w tym wykazie tekstylia, cement, stal, wyroby chemiczne, opony, skóry, szkło, porcelana, telewizory, niektóre meble itp. Czyli właściwie wszystko, co nie jest surowcem.

Wiadomo już dziś, że nie mamy co marzyć o pozycji liczącego się eksportera żywności. Nawet w najdalszej perspektywie nie przewidziano wolnego rynku dla towarów rolnych, a jedynie liberalizację obrotów. Niektórzy powiadają, że to żadna strata, bo i tak nasi rolnicy nie wytrzymaliby konkurencji jakościowej. Wydaje się wszakże, że nie warto się tym pocieszać. Umowa w części rolno-spożywczej jest dla nas zdecydowanie niekorzystna. Za stopniową redukcję stawek taryfowych i powolną podwyżkę kontyngentów zapłacimy całkowitym zniesieniem kontyngentów (do tej pory ich zresztą nie wprowadzono, co wielu fachowców uważa za błąd) i redukcją ceł.

Na początku kraje EWG zyskują więcej niż my. Przyszłe obietnice nie są w stanie pocieszyć, kiedy najtrudniej jest właśnie dziś.

Wiele nadziei, które towarzyszyły nam w początkach zabiegania o stowarzyszenie z EWG, trzeba było pogrzebać już dawno temu. Wiadomo więc, że nie możemy liczyć na żadną pomoc finansową ze strony EWG. W umowie zapisano jedynie możliwość uzyskiwania pożyczek z Europejskiego Banku Inwestycyjnego, co nas całkiem nie satysfakcjonuje. Mamy kilka różnych źródeł kredytowych, z których nie korzystamy. W Polsce nie opłaca się inwestować — twierdzą także i nasi biznesmeni.

Ten fakt może odbić się bardzo niekorzystnie na jednym z zapisów umowy, którego właściwie nie podano do publicznej wiadomości, czy delikatniej mówiąc — nie eksponowano. Traktat stanowi, że polscy obywatele i polskie podmioty gospodarcze mają takie samo prawo do zakładania przedsiębiorstw na terytorium Wspólnoty, jak obywatele tamtych państw do podejmowania działalności gospodarczej w Polsce. Do końca pierwszego etapu okresu przystosowawczego ma zostać zapewniony wolny przepływ kapitału na zakładanie przedsiębiorstw i inwestycje, a także swobodny transfer zysków.

Umowa taka, jakkolwiek teoretycznie dwustronna, w rzeczywistości korzystna jest dla jednej strony, i to nie naszej. Jak wiadomo, obcy kapitał nie przychodzi do Polski. Za to rodzimy chętnie wychodzi. Legalnie lub pokątnie, jak się uda. Zachód, który chętnie przyjmie naszych przedsiębiorców i ich kapitały, broni się przed polskimi robotnikami. Firmy naszych rodaków na Zachodzie mogą zatrudniać Polaków wyłącznie na wysokich szczeblach kierowniczych. Perspektywę, że rodzimi przedsiębiorcy będą inwestować na Zachodzie, a w kraju masowo narastać będzie recesja i bezrobocie, trudno uznać za pomyślną.

Jest rzeczą znamienną, iż w dyskusjach (dość zresztą wątłych) na temat umowy stowarzyszeniowej z EWG więcej miejsca poświęcano ideom niż konkretom. Więcej np. mówiono o ograniczeniach suwerenności państwowej związanych z przyjęciem pewnych rygorów gospodarczych niż o samej istocie rzeczy: czy stowarzyszenie z EWG nam się opłaci, czy nie? Wiązaliśmy się przecież z Europą nie tyle dla satysfakcji psycho-moralnych, co dla korzyści ekonomicznych. Niestety, nic nie wskazuje na to, by te były dla nas zbyt wielkie.

Od czasu do czasu pada pytanie: czy można było wynegocjować lepsze warunki traktatu? Niestety, na to nie ma pewnej odpowiedzi. Nawet nikt nie pokusił się o szczegółowe porównanie warunków naszej umowy, z tymi, które podpisały Węgry i Czecho-Słowacja.

Wiceminister Andrzej Olechowski z resortu współpracy gospodarczej z zagranicą, nasz czołowy negocjator traktatu stowarzyszeniowego, widzi tylko jeden punkt naszej porażki. Jest to sformułowanie, że nasze kraje będą się starać o przyjęcie do EWG, nie zaś — że kiedykolwiek zostaną przyjęte. Na usprawiedliwienie negocjatorów można powiedzieć, że trudno stawiać warunki z pozycji petenta. To przecież my chcemy do EWG.

Za dobre słowo?

„Przyszedłem, aby kontynuować tylko to, co było dobre"

Przyszedłem do tego gmachu — powiedział nowy minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej, Gabriel Janowski, podczas swej niedawnej, pierwszej w tej roli, konferencji prasowej — *aby kontynuować tylko to, co w pracy tego resortu było dobre. A z pewnością nie należał do dobrych rzeczy — nie jeden raz zademonstrowany*

— brak stanowczości w obronie słusznych interesów rolnictwa; brak spójnej wizji jego rozwoju. Uczynię wszystko, aby bariery piętrzące się dziś przed naszym rolnictwem i tłamszące jego rozwój, usunąć.

Cztery są — zdaniem min. Gabriela Janowskiego — najważniejsze sprawy, na których resort rolnictwa musi się obecnie skupić.

Po pierwsze — zahamowanie recesji w rolnictwie, wyrażającej się przede wszystkim uwiądem najszerzej rozumianych inwestycji, kryzysem wypłacalności licznych podmiotów gospodarczych i coraz realniej zarysowującą się groźbą spadku plonów. Doświadczenie ostatnich dwu lat uczy, że wygasanie proprodukcyjnej aktywności w rolnictwie zupełnie bezpośrednio wpływa na upadek całych, rozległych gałęzi przemysłu, jak choćby przemysłu maszyn i urządzeń dla rolnictwa czy nawozów mineralnych i środków ochrony roślin. Jedną z metod służących ożywieniu gospodarczemu w rolnictwie może zapewne stać się odpowiednio pomyślana i odpowiednio realizowana polityka kredytowa. Nawet bowiem znaczący impuls preferencyjnych kredytów nie musi oznaczać pobudzenia inflacji. Pod warunkiem, że zostanie on precyzyjnie zaadresowany — na konkretne cele inwestycyjne, przynoszące możliwie szybki efekt produkcyjny. Stabilizacji ekonomicznych warunków produkcji powinny też służyć ceny minimalne na podstawowe artykuły rolne, których nieodległe już wprowadzenie w życie — na wynegocjowanych w ub. roku warunkach — min. Gabriel Janowski zapowiedział. Ewentualne zahamowanie zjawisk recesyjnych w rolnictwie w perspektywie całego roku 1992 min. Gabriel Janowski określił jako sukces, o który należy się ubiegać. Który wszakże — ze względu na rozmiary spustoszeń już przez recesję uczynionych — może się, niestety, przesunąć poza horyzont bieżącego roku...

Druga kwestia o kardynalnym znaczeniu, wymagająca pilnych rozstrzygnięć, to przyszłość państwowych gospodarstw rolnych. Nie do utrzymania jest sytuacja ekonomicznego i systemowego prowizorium, w jakim dziś te — gospodarujące przecież na bez mała 1/5 gruntów ornych kraju — jednostki znalazły się. Prowadzi ono prostą drogą do upadłości na wielką skalę; np. w woj. słupskim i koszalińskim już ok. 70 proc. przedsiębiorstw utraciło zdolność kredytową. Ustawa o Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa stwarza różnorodne możliwości transformacji własnościowej i organizacyjnej PGR-ów. Trzeba będzie wszakże z największą wnikliwością i uwagą rozstrzygać w praktyce każdy konkretny przypadek, aby nie ucierpiał interes Skarbu Państwa i interes ogólnospołeczny. Osobiście min. Gabriel Janowski opowiada się przeciwko opcji reaktywowania — na materialnej bazie PGR-ów — wielkokapitalistycznej własności ziemskiej. — Podstawą własnościową naszego rolnictwa powinny pozostać silne, dobrze postawione gospodarstwa rodzinne.

Trzecia wielka sprawa, to zmiana całego tzw. otoczenia rolnictwa — spółdzielczości, handlu, przetwórstwa rolno-spożywczego; dostosowanie go do obecnych realiów społeczno-gospodarczych.

Czwarte zadanie, będące zresztą pochodną realizacji trzech pierwszych, to zapewnienie naszemu społeczeństwu dostatku żywności o dobrych cechach jakościowych i... relatywnie taniej. Dzisiejszą sytuację, w której ponad 50 proc. przeciętnych domowych budżetów pochłaniają wydatki na żywność, trudno uznać za normalną. Z wielu względów. Również ze względów czysto ekonomicznych: wysokie ceny żywności coraz skuteczniej gaszą popyt na nią. Metod względnej obniżki cen żywności jest wiele. Do najważniejszych z pewnością należy wzrost wydajności i efektywności gospodarowania. Min. Gabriel Janowski wspomniał o jeszcze jednej — trzymaniu w ryzach cen środków produkcji dla rolnictwa...

Podczas swej konferencji prasowej nowy minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej przytoczył również — w kontekście rozważań na temat potrzeby budowy zaufania między rządzonymi i rządzącymi — słowa, wypowiedziane w czasie ostatnich uroczystości dożynkowych na Jasnej Górze do prezydenta przez jedną z rolniczek: — *Skoro brak pieniędzy — płaćcie nam za nasz trud choć dobrym słowem, choć dobrym rządzeniem.* Sądzę, że zwłaszcza tego ostatniego oczekują od niedawnego lidera związkowego, dziś ministra — chłopi.

MAREK BURCZYK

Rys. Andrzej Czeczot

Nr 57 16 I 1992 r.

Więcej decyzji w krótszym czasie

Wykorzystać możliwości wszystkich

W zachodniej literaturze fachowej nader często przewija się pogląd, że dobre wykorzystanie potencjału ludzkiego bardziej niż kiedykolwiek dotąd rozstrzyga o sukcesie przedsiębiorstwa. Poniższa publikacja prezentuje w przejrzystej formie wyniki sprzyjające aktywizacji pracowników.

Szybkie przemiany w życiu gospodarczo-społecznym wymagają podejmowania większej liczby decyzji w coraz krótszych odstępach czasu. Nowoczesna technologia powoduje globalne zrastanie się rynków i gospodarek narodowych. Po internacjonalizacji gospodarki w latach 80 powstają bloki regionalne, zwłaszcza w Ameryce Północnej, Azji i Europie. Powoduje to dodatkowe narastanie konkurencji.

W trakcie tych przemian zmieniają się głęboko również potrzeby i wartości pracowników. Życzą oni sobie sensownych, przejrzystych zajęć, z którymi mogą się identyfikować. Przy tym dążą do samodzielności i rozwoju osobistego. Zakłady powinny także brać pod uwagę fakt, że ludzie przywiązują większą wagę do zajęć w czasie wolnym. Należy również pamiętać o potrzebie zapewnienia kobietom równych praw w życiu zawodowym. Wreszcie pracownicy coraz częściej interesują się pytaniem, czy ich przedsiębiorstwo wyczulone jest na problemy środowiska naturalnego.

Odnosząc sukcesy przedsiębiorstwa potrafią lepiej niż konkurenci dostrzegać szanse wynikające z przemian i wykorzystywać je. Potrafią one aktywizować na rzecz swej strategii możliwości intelektualne oraz emocjonalne swoich pracowników. Jak wynika z praktyki mobilizacji potencjału ludzkiego sprzyjają najmocniej następujące warunki:

1. Płaskie, zdecentralizowane struktury organizacyjne, dostosowane do segmentów rynkowych.

Klasyczne, silnie zhierarchizowane struktury i centralistycznie zarządzane organizacje nie odpowiadają wymogom konkurencji lat 90. Odznaczają się one sztywnością i paraliżują inicjatywę własną pracowników. Zorganizowanie się w mniejsze jednostki zapewnia różnorodne możliwości aktywizowania pracowników. Mniejsze samodzielne jednostki są bliższe rynkowi i sprzyjają wzrostowi umiejętności fachowych w całym przedsiębiorstwie.

2. Rozwój i motywacja pracowników oraz tworzenie wzajemnego zaufania.

Wysoka motywacja pracowników to źródło energii w przedsiębiorstwie. Motywacja rośnie w miarę tego, jak przedsiębiorstwu udaje się harmonizować swoje cele z celami, potrzebami i życzeniami pracowników. Kierownictwo zakładu powinno zatem być świadome oczekiwań pracowników w dziedzinie samorozwoju, uznania lub awansu społecznego i oferować wystarczające możliwości ich urzeczywistnienia. Otwarte na zmiany jest takie przedsiębiorstwo, w którym nie ma barier wewnętrznych oraz istnieje atmosfera nacechowana zaufaniem i zespołowym stylem działania. Jego pracownicy muszą otrzymywać okazję rozwijania swych pomysłów i swej osobowości nawet jeśli wychodzą one poza dotychczasowe normy.

3. Przywództwo i profesjonalizm na wszystkich szczeblach.

Okresy szybkich zmian wymagają od kierownictwa na wszystkich szczeblach dalekowzroczności i wizji formułowania odpowiednich celów oraz sił przekonywania do ich szybkiej realizacji (przywództwo). Należy pamiętać, że szybkie określenie i urzeczywistnianie celów stało się decydującym czynnikiem konkurencji.

Ponieważ w nowoczesnym przedsiębiorstwie muszą być podejmowane ważne decyzje również w sposób zdecentralizowany, a więc na wszystkich szczeblach, konieczne jest wytworzenie mentalności przywódczej wszędzie, także na dole hierarchii. Nie należy jednak sądzić, że przywództwo zastępuje profesjonalność, której rolę podkreślano tak mocno dawniej. Profesjonalność i kompetencje merytoryczne w planowaniu, realizacji oraz kontroli są nadal niezbędne lub nawet ważniejsze niż kiedykolwiek. Szczególne wyzwanie dla kierownictwa zakładu polega na tym, że trzeba zapewnić i rozwijać oba elementy: przywództwo i profesjonalność.

4. Otwarty, prosty, bezpośredni i zespołowy styl zarządzania.

Skuteczne rozwiązanie dzisiejszych problemów wymaga pracy zespołowej i prostego, bezpośredniego stylu zarządzania, który sprzyja kontaktom między wszystkimi szczeblami hierachii. Jasne decyzje i ich konsekwentne urzeczywistnianie to niezbędny warunek sukcesu przedsiębiorstwa.

Zadania należy powierzać — niezależnie od hierachii — tym szczeblom organizacyjnym, które dysponują najlepszymi możliwościami ich rozwiązania. Członkowie najwyższego kierownictwa powinny być przy tym „trenerami" pracowników, również niezależnie od hierarchii. Dzięki spotkaniom formalnym i nieformalnym umożliwiają innym korzystanie ze swoich doświadczeń, wymieniają poglądy, informują o celach i kryteriach podejmowania decyzji. Najwyższe kierownictwo powinno szukać kontaktów również ze szczeblami operacyjnymi i znać ich problemy, ograniczanie się do stosunków z bezpośrednio podległymi menedżerami to ucieczka od rzeczywistości. Taka sytuacja może być szczególnie niebezpieczna w okresach szybkich przemian.

5. Honorowanie osiągnięć.

W wysoko rozwiniętych krajach Zachodu dobrobyt z ostatnich 20 lat doprowadził do tego, że osiągnięcia nie są już powszechną maksymą społeczną. Natomiast jako oczywistość traktuje się prawo do pracy, dochodów i bezpieczeństwa socjalnego. Nie należy jednak zapominać, że dobrobyt opiera się na efektywnej pracy. Ponieważ współczesne wyzwania nie zostaną okiełznane bez zwiększonych wysiłków, trzeba znowu podkreślać wartość osiągnięć i wyrażać dla nich uznanie. Pracownicy, którzy wkładają więcej czasu, energii oraz wysiłku w rozwiązywanie swoich zadań i dochodzą do wyjątkowych osiągnięć, muszą być odpowiednio honorowani.

6. Przełożony wzorcem na wszystkich szczeblach.

Zgodność słów z czynami ma nadrzędne znaczenie w każdej organizacji. Skuteczny przełożony w latach 90. jest otwarty i w przypadku ważnych lub delikatnych decyzji szuka wsparcia lub rad innych osób. Im większa jest jego gotowość rozmawiania o problemach i słabościach — tym wartościowszy jest on dla dalszego rozwoju przedsiębiorstwa.

Wzorowy przełożony identyfikuje się z firmą i jej celami. Nadrzędny interes przedsiębiorstwa jest dla niego w codziennej rzeczywistości wyznacznikiem decyzji. Taki przełożony jest lojalny, konsekwentny, opanowany. Wzorowi menedżerowie potrafią konstruktywnie obchodzić się z dzisiejszymi przeciwieństwami, sprzecznościami i napięciami, a także z własnymi zaletami i słabościami. Dysponują dużą pewnością siebie, lecz zarazem zdolnością zadawania sobie krytycznych pytań. Ich głównym celem musi być rozwiązanie problemów, a nie poszukiwanie usprawiedliwień lub tłumaczenie niedostatecznych osiągnięć błędami innych.

Skuteczne kierownictwo przedsiębiorstwa potrafi pozyskać pracowników na rzecz nieuniknionych zmian, a jednocześnie lepiej niż inni mobilizować ich możliwości intelektualne oraz emocjonalne. Niezbędnym środkiem pomocniczym jest szkolenie pracowników przez zakład. Dotyczy to personelu na wszystkich szczeblach. Lepiej niż dotychczas trzeba też wykorzystywać możliwości kobiet. W związku z tym kierownictwo powinno być otwarte na wprowadzenie nowych modeli i warunków pracy.

(Neue Zuercher Zeitung nr 275)

Największa od czasów taśmy Forda

Samochodowa rewolucja

Producenci samochodów mogą sprostać oczekiwaniom rynku tylko przez nowy styl zarządzania w fazie rozwoju wyrobu — twierdzą Kim B. Clark i Takahiro Fujimoto; autorzy książki „Product Development Performance. Strategy, Organization and Management in the World Auto Industry", wyd. Harvard Business School Press. Boston 1991, 409 Saiten, 29, 95 Dollar.

Analiza Massachusetts Institute of Technology (MIT), której wyniki zebrano w książce „The Maxhine that Changed the world", skupiła uwagę na zarządzaniu produkcją w przemyśle samochodowym. Główny wniosek wynikający z tej analizy brzmi: produkcja przemysłowa znajduje się dzisiaj znowu w punkcie zwrotnym; tzw. odchudzona produkcja oznacza najbardziej rewolucyjną zmianę od czasu wprowadzenia przez Henry'ego Forda taśmy produkcyjnej, która dała początek masowej produkcji przemysłowej.

Obecnie mamy do dyspozycji również szczegółową analizę fazy rozwoju w przemyśle samochodowym. Objęła ona 20 zakładów samochodowych z Europy, Japonii oraz Ameryki Północnej. Teza autorów brzmi: tylko ten, kto opanuje proces rozwoju, ma szanse na wytrzymanie konkurencji na dzisiejszych rynkach, cechujących się globalną walką o udziały rynkowe, wysokimi wymaganiami klientów, coraz krótszymi cyklami zmiany modelu.

Kryteriami sukcesu prac rozwojowych w przemyśle samochodowym są dzisiaj szybkość, efektywność wykorzystania zasobów i jakość w sensie zaspokajania wymagań klienta. Sprostanie tym trzem przeciwstawnym kryteriom jest możliwe tylko przez nowy styl zarządzania pracami rozwojowymi.

Autorzy obalają pewien mocno zakorzeniony pogląd: perfekcyjne opanowanie poszczególnych koncepcji, wychwalanych w ostatnich latach, jak JIT (just in time), TOM (total — qualitymanagement) lub simultaneous Engineering nie wystarcza do zdobycia czołowej pozycji w tej branży. Potrzeba do tego całościowego zarządzania procesem tworzenia wartości począwszy od pomysłu nowego modelu aż po zbyt. Optymalny proces rozwojowy to nie tylko twórczy wysiłek inżynierów i projektantów, lecz również obejmujący najróżniejsze korelacje proces rozwoju, produkcji oraz wprowadzania nowego samochodu na rynek. A zatem rozwój nowego modelu nie może być wyizolowaną specjalnością. Rozwój polega przede wszystkim na otwartym, intensywnym komunikowaniu się z klientami, fachowcami od produkcji, z poddostawcami i specjalistami od marketingu. Prace rozwojowe ukierunkowane na szybkie wykorzystanie na rynku i wzbudzenie dużego zadowolenia klientów nie mogą być oddzielone od procesów produkcyjnych, logistycznych i zbytu. Konieczne jest natomiast skupienie i dobre zharmonizowanie wszystkich sił oraz wykorzystywanie wszelkich informacji w łańcuchu tworzenia wartości, aby wyprzedzić konkurentów jakością, szybkością i efektywnością.

Według solidnych pod względem metodycznym badań producenci japońscy są najlepsi w klasie wozów średnich pod względem szybkości i efektywności prac rozwojowych. Wprowadzają na rynek nowe modele około roku szybciej niż konkurenci i potrzebują o połowę mniej pracy inżynierów niż zakłady europejskie lub amerykańskie. Autorzy analizy nie tłumaczą tego wyższą inteligencją i większą pracowitością Japończyków Wynika to bowiem z innej filozofii prac rozwojowych i lepszego współdziałania wszystkich osób uczestniczących w rozwoju i optymalizacji nowych modeli.

W przypadku wymienionych trzech parametrów konkurencyjności bardzo źle wypadają trzej wielcy producenci amerykańscy z Detroit. Jeśli chodzi o jakość wyrobów, to niemieckie samochody najwyższej klasy znajdują się na czele, podczas gdy niektóre modele japońskie wykazują słabości.

Przez krytyczne porównanie „życia wewnętrznego" różnych zakładów samochodowych autorzy doszli do pewnych wniosków w sprawie możliwości poprawy efektywności i szybkości, a także zadowolenia klientów. Jako istotne czynniki wymieniają:

- intensywniejszą i wcześniejszą współpracę z wybranymi poddostawcami;
- lepsze komunikowanie się między wszystkimi uczestnikami procesu rozwojowego (włącznie z pracownikami produkcyjnymi) ponad szczeblami hierarchii i granicami działów;
- stworzenie jednego wizerunku rynkowego dla całej gamy modeli;
- włączenie się do globalnej sieci partnerów międzynarodowych.

Z analizy wynika, że nie ma prostych patentowych recept na rozwiązanie wszystkich problemów przemysłu samochodowego. Autorzy rezygnują z modnego dzisiaj malowania w barwach czarno-białych: z jednej strony idący z postępem Japończycy, zaś z drugiej Europejczycy i Amerykanie, którzy wszystko robią źle. Prezentują oni bardziej wyważony obraz. Dzielą jednak przedsiębiorstwa samochodowe na takie, które są już dobrze przygotowane do nowych wyzwań na zmieniających się rynkach, i takie, które żyją we wczorajszym świecie izolowanych rynków i dziwią się, dlaczego inni odnoszą większe sukcesy. Jeśli wnioski zawarte w tej analizie zostaną dobrze zrozumiane, to może się ona przyczynić do tego, że więcej przedsiębiorstw europejskich zdoła przejść do pierwszej grupy.

(Frankfurter Allgemeine nr 227)

Zły dług – dobra obligacja

W Banku Gospodarstwa Krajowego powstał projekt rozwiązania problemu tzw. złych (nieściągalnych) długów. Projekt zakłada wprowadzenie mechanizmu sekuratyzacji, czyli zamianę wybranych aktywów o niskim stopniu płynności na papiery wartościowe — obligacje. Mogą one stać się atrakcyjnym instrumentem finansowym, gdyż dochody z obligacji i z ich sprzedaży są wyłączone z opodatkowania podatkiem dochodowym.

W obecnej sytuacji gospodarczej mechanizm refinansowania aktywów — należności według projektu powinien wyglądać następująco:

1. Wybrane banki dokonują selekcji należności, które mogą być refinansowane. Dłużnikowi narzucona zostaje zmiana charakteru zobowiązania z kredytowego na obligacyjne. Jednocześnie zmienione zostają terminy spłaty kredytów na bardziej korzystne.

2. Utworzone zostaje przez banki konsorcjum, które gromadzi „koszyk" aktywów. Konsorcjum udziela gwarancji bankowych na spłatę tych aktywów proporcjonalnie do sprzedanych mu należności. Wypłacane zostają warunki emisji (okres, stopa redyskonta) oraz procedury obrotu na rynku wtórnym.

3. Konsorcjum płaci za nabyte od banków należności — obligacjami. Banki oferują natomiast obligacje innym inwestorom instytucjonalnym i osobom fizycznym. Obligacje emitowane są na okaziciela i posiadają gwarancje banków.

4. Banki nadzorują dłużników, egzekwując terminowość płatności. Konsorcjum wypłaca inwestorom oprocentowanie z obligacji.

5. W przypadku braku zapłaty ze strony dłużnika sytuacja wraca do punktu wyjścia. Bank przejmuje należności od konsorcjum w ramach udzielonej gwarancji.

Projekt jest obecnie konsultowany w środowisku bankowym.

Wiadomości gospodarcze

PENETRATOR

Dom Maklerski PENETRATOR S.A. w Krakowie, ul. Św. Tomasza 43 pośredniczy w transakcjach zawieranych na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie oraz skupuje i sprzedaje obligacje Skarbu Państwa. Średni kurs kupna—sprzedaży obligacji Skarbu Państwa II emisji w BM Penetrator SA wynosił w ostatnim tygodniu 104.6 proc. wartości skumulowanej (min. 100.0, max. 107.0). Obrót 420.8 mln zł.

Ministerstwo Finansów. Według wstępnych szacunków Ministerstwa Finansów średni poziom cen towarów i usług konsumpcyjnych w styczniu br. był o 6.0 proc. wyższy niż w grudniu 1991 r.

Waluty. Od poniedziałku 13.01.92 r. weszło w życie zarządzenie prezesa NBP „W sprawie stosowania kursów w złotych walut obcych, wartości dewizowych wyrażonych w walutach obcych oraz jednostek rozrachunkowych". Zarządzenie to pozwala bankom na samodzielne ustalanie kursów walut obcych w granicach od —2.0 proc. do +2.0 proc. w stosunku do kursu średniego ogłaszanego przez NBP.

Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie. Oto rezultaty sesji z dnia 09.01.92 oraz 14.01.92:

Nazwa papieru	Kurs 14.01. (tys. zł.)	Zmiana kursu (proc.)	Kurs 09.01. (tys. zł)	Zmiana kursu (proc.)	Wartość obrotu (w mln zł) 14.01.	09.01.
TONSIL	38.0	0.0	38.0	— 9.5	153.4	193.4
PRÓCHNIK	38.0	0.0	38.0	— 6.2	184.9	241.8
KROSNO	33.0 ns	0.0	33.0	+ 4.8	207.8	138.9
EXBUD	340.0 nk	—0.6	342.0	— 2.0	1874.1	1063.7
KABLE	50.0 nk	—1.0	50.5 rs	— 9.8	272.1	160.4
SWARZĘDZ	27.0	0.0	27.0 rs	—10.0	287.2	506.7
WÓLCZANKA	41.0 nk	—6.8	44.0 ns	+ 2.3	314.5	452.1
ŻYWIEC	141.0	—6.0	150.0 ns	0.0	5106.5	2330.1
WEDEL	190.0 nk	—5.0	200.0 ns	+ 1.0	1981.3	2024.8
				Razem:	10381.0	7113.9

rs — *redukcja sprzedaży* rk — *redukcja kupna*
ns — *nadwyżka sprzedaży* nk — *nadwyżka kupna*

Na ostatniej sesji giełdowej w przypadku czterech akcji nie nastąpiła zmiana kursu. W pozostałych notowaniach nastąpił spadek ceny przy nadwyżce kupujących. Generalnie notowania akcji zmieniają się po parę procent w górę i w dół bez zdecydowanej tendencji. Wszyscy czekają na ogłoszenie przez firmy bilansów za rok 1991. Warszawski Indeks Giełdowy zmalał i po ostatniej sesji wyniósł 86.1, co oznacza spadek o 2.4 proc. Kolejna sesja giełdowa odbędzie się 16 stycznia.

Dom maklerski Penetrator przyjmuje zlecenia sprzedaży w dzień poprzedzający sesję do godz. 9.30 oraz zlecenia kupna do godz. 11.30.

MIROSŁAW GRUCA
makler giełdowy

Prognozy ■ Oceny ■ Prognozy ■ Oceny ■ Prognozy ■ Oceny ■ Prognozy

GUS informuje, iż w grudniu ub. r. w porównaniu z listopadem, liczba bezrobotnych wzrosła o 47,3 tys. osób, tj. o 2,2 proc. Najwyższe tempo wzrostu bezrobocia zanotowano w województwach: słupskim i szczecińskim (po 5,3 proc.), opolskim i chełmskim (po 5,2 proc.), toruńskim (4,6 proc.) oraz bydgoskim (4,0 proc.).

Osoby zwolnione z przyczyn dotyczących zakładów pracy stanowiły 23,1 proc. ogólnej liczby bezrobotnych. W grudniu 4,7 tys. zakładów zadeklarowało zwolnienie w najbliższym czasie, w ramach zwolnień grupowych, ok. 262,5 tys. pracowników. Dotyczy to szczególnie takich województw, jak: warszawskie, wrocławskie, rzeszowskie, lubelskie, poznańskie, kaliskie, piotrkowskie i nowosądeckie.

W końcu grudnia ub. r. liczba bezrobotnych zarejestrowanych w biurach pracy wyniosła 2155,6 tys. osób (w tym 1134,1 tys. kobiet), co stanowiło 11,4 proc. ogółu zawodowo czynnych. Podobnie jak w listopadzie, najwyższą stopą bezrobocia odnotowano w woj. suwalskim (18,6 proc.), olsztyńskim (18,2 proc.), koszalińskim (17,9 proc.), słupskim (17,8 proc.) i wałbrzyskim (17,1 proc.). Niska była nadal stopa bezrobocia w województwach: stołecznym warszawskim (4,2 proc.), poznańskim (5,5 proc.), krakowskim (6,2 proc.), katowickim (6,6 proc.) oraz wrocławskim (7,7 proc.).

△

Według prognoz Ministerstwa Finansów w styczniu o 6 proc. wzrosną ceny towarów i usług konsumpcyjnych w stosunku do ich przeciętnego poziomu w grudniu 1991 r.

Wskaźnik ten służy do wstępnych szacunków normy wynagrodzeń na styczeń 1992 r. Resort finansów przypomina, że rozliczenia przekroczenia normy wzrostu wynagrodzeń dokonuje się według faktycznego wzrostu poziomu cen towarów i usług konsumpcyjnych w danym miesiącu, zgłaszanego przez Główny Urząd Statystyczny do 15 dnia następnego miesiąca.

Minister finansów informuje, że nie zakłada się wzrostu przeciętnych wynagrodzeń w styczniu 1992 r. w porównaniu z grudniem 1991 r. Jednakże jednostki określone w załączniku do ustawy o opodatkowaniu wzrostu wynagrodzeń z 22 grudnia 1990 roku dokonują rozliczenia normy wzrostu wynagrodzeń według faktycznego procentowego wzrostu wynagrodzeń bez wypłat z zysku w 6 podstawowych działach, zgłaszanego przez Główny Urząd Statystyczny do 15 dnia następnego miesiąca, zgodnie z art. 8 ust. 4 ustawy.

Kulturo, radź sobie sama

Minister Siciński nie jest pierwszym, który przecenia siłę „pisanego"

Wbrew katastroficznym prognozom ostatnich miesięcy Ministerstwo Kultury jeszcze istnieje. Ma nowego szefa — Andrzeja Sicińskiego, 67-letniego profesora zwyczajnego, ostatnio kierownika Zakładu Społeczeństwa Obywatelskiego (poprzednio: Zakładu Badań nad Stylami Życia), Instytutu Filozofii i Socjologii PAN. Tak przedstawia się w życiorysie, który został wręczony dziennikarzom. Z życiorysu wynika, że całe życie życie zawodowe związany był z kulturą.

Minister dostrzega rozwarstwienie społeczeństwa jeśli chodzi o uczestnictwo w kulturze. Niepokoi go coraz większa przepaść między elitami a tzw. plebsem. Konieczna jest, jego zdaniem, edukacja kulturalna we współpracy z Ministerstwem Edukacji Narodowej.

Trudno nie pamiętać, że społeczeństwo było już edukowane przez ostatnich 45 lat. Efekty widać było np. na widowniach teatrów, gdzie — bywało dość często — że aktorzy grali dla przysypiających ze zmęczenia całodniową gonitwą po muzeach i sklepach wycieczek klasy robotniczej, czy młodzieży szkolnej. Problem uczestnictwa w kulturze nie jest chyba najważniejszy; dobrym teatrom, filharmoniom i wystawom publiczności nie brakuje. Nie wiadomo jednak czy za rok, dwa publiczność będzie jeszcze miała w czym uczestniczyć.

Takie obawy ma też chyba min. Siciński skoro zauważa, że polska kultura potrzebuje opieki w trudnym okresie przechodzenia z jednego systemu politycznego w drugi, którego nawet ogólne kontury nie są jeszcze zarysowane. Jego zdaniem państwo właśnie ma tę opiekę zapewnić. Wątpliwości jednak budzi proponowany system przechodzenia do nowego systemu. Pierwsza bowiem jego zasada to **decentralizacja**, a więc wycofywanie się państwa ze sterowania kulturą i przekazywanie odpowiedzialności na wojewodów i samorządy lokalne.

Autonomia jest warunkiem rozwoju, ale sama wolność nie wystarczy. Potrzebne są pieniądze, a ministerstwo ma zamiar w dalszym ciągu wycofywać się z bezpośredniej opieki nad instytucjami kultury. Samo zaś będzie się przekształcać z organu administrującego w sztab, który zajmie się mediacją i będzie jedynie partnerem — doradcą organów samorządowych.

Warto w tym miejscu przypomnieć, co stało się z tzw. funduszem „martwej ręki". a więc zaleceniem rządu, by wydawnictwa publikujące utwory autorów nieżyjących, na których dzieła wygasły prawa autorskie, zyski z nich pochodzące przekazywały ministerstwu, które z kolei przeznaczało je na dofinansowywanie debiutów lub pozycji niedochodowych. Wydawnictwa, gdy tylko zorientowały się, że zalecenie to nie ma mocy wiążącej, natychmiast przestały te kwoty przekazywać. Nie ma się co dziwić, takie są prawa biznesu. Jeśli jednak tak zachowały się wydawnictwa żyjące z kultury, czego można oczekiwać po wojewodach czy samorządach lokalnych, które z własnych budżetów będą musiały zapewnić utrzymanie służby zdrowia, oświaty itp., a pieniędzy brakuje na wszystko? Jakieś formy nacisku będą chyba musiały istnieć. Dlatego w dyskutowanym obecnie projekcie ustawy o prawie autorskim, fundusz „martwej ręki" ma już charakter obligatoryjny.

Decentralizacja budzi poważne wątpliwości w środowiskach twórczych. Maciej Englert twierdzi np., że: *Kulturze nie potrzeba decentralizacji, tylko programu. Warszawa jest pierwszym miastem, które oddało teatry samorządowi, zostawiając cześć wojewodzie i ministrowi. Samorząd bez pieniędzy usiłuje wymyślać nierozsadne, również ekonomicznie systemy zarabiania na wyprzedaży sal teatralnych, ale są to pieniądze jednorazowe! Nie budują ani struktury, ani wolnego rynku, tylko monopol w zupełnie innych rękach.* Wypowiedź ta dotyczy głośnej sprawy sprzedaży Teatru Dramatycznego w Warszawie, ale odnieść ją można do przyszłości każdej sceny w Polsce. Jeśli ministerstwo zrzeknie się opieki np. nad „Starym", a prezydent sprzeda jego budynek przedsiębiorczemu kapitaliście, to być może niedługo w Krakowie, w mieście wpisanym do światowego dziedzictwa kulturowego, w którym już nie ma filharmonii, nie będzie także teatru dramatycznego na jego miarę.

Zasada druga — **uspołecznienie** decyzji dotyczących kultury, ma się wyrażać m. in. powołaniem Rady, w skład której weszliby twórcy i animatorzy kultury z różnych stron kraju i rozmaitych środowisk. Jeśli jednak ma ona być, jak jej poprzedniczki, ciałem opiniodawczym, z którego zdaniem w zależności od chęci, będą lub nie będą się liczyć osoby mające wpływ na politykę państwa, to istnienie takiej Rady raczej mija się z celem. Nawet jeśli uda jej się, czego pragnie min. Siciński, opracować perspektywiczne koncepcje rozwoju kultury.

Zasada trzecia — **aktywne** poszukiwanie środków finansowych na kulturę, to na pewno konieczność. Wiele placówek kulturalnych zamiast czekać z założonymi rękami na dotacje mogłoby szukać niepaństwowych sponsorów, niektóre nawet na siebie zarabiać, ale nie jest to łatwe.

Mecenat państwowy upada, a prywatny jeszcze praktycznie nie istnieje. Chociażby dlatego, że w Polsce nie było takich tradycji Być może za kilka lat sytuacja będzie lepsza. Na razie przepisy finansowe uwalniające od podatków 10 proc. dochodu przedsiębiorstw, jeśli przekazany on zostanie na sferę kultury (a w przypadku dotacji na Fundację Kultury nawet bez tego ograniczenia) mało skutecznie zachęcają do powstawania niepaństwowego mecenatu.

Prywatyzować, nie prywatyzować — ten problem wywołuje wiele emocji. Teoretycznie sprywatyzować można wszystko. W praktyce trudno sobie jednak wyobrazić, że sprywatyzuje się np. Teatr Stary, chociaż to zapewne ucieszyłoby ministerstwo. Sprywatyzowały się za to, i słusznie, ZPR-y. Wprawdzie tu i ówdzie słychać protesty, że dostały w dzierżawę Pałac Prymasowski, ale trudno odmówić słuszności argumentacji ministerstwa, że nie miało innego wyjścia, skoro ZPR-y zainwestowały w remont pałacu wiele miliardów złotych, których resort nie może zwrócić, bo nie stać go na to. Jednak duma z jaką oświadczono, że w zamian uzyskano zapewnienie, że ZPR-y nie zrezygnują z opieki np. nad Teatrem STU czy z mecenatu nad artystami jest wątpliwa: do tego akurat ZPR-y nie dopłacają. Byłoby inaczej gdyby ministerstwo zastrzegło w umowie np. dotowanie kilku placówek niedochodowych.

Co pozostaje kulturze? Ano, niech radzi sobie sama. Minister Siciński liczy na pomoc w tym względzie ze strony dziennikarzy. Nie jest pierwszym, który przecenia siłę „pisanego" w naszym kraju.

KLAUDA SANETRA

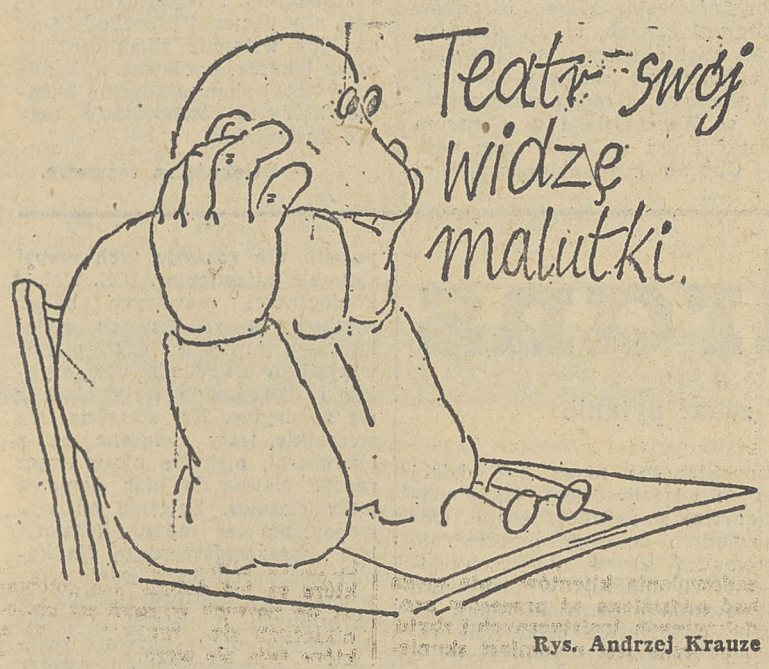

Rys. Andrzej Krauze

O muzach, „Dzienniku" i...

Rozmowa z red. KRYSTYNĄ ZBIJEWSKĄ

— Po „Orle w kurniku" i „Krakowskim szlakiem Wyspiańskiego" czytelnicy otrzymują właśnie następną książkę Krystyny Zbijewskiej: „Z Muzami pod rękę", świeżo wydaną przez KAW, a zawierającą sylwetki 15 osób z Parnasu kultury i z „Dziennikowych" łamów zarazem.

— Ktoś zobaczywszy tę książkę w witrynie księgarni zadał mi pytanie: i co, zdradziła pani Wyspiańskiego? Odpowiedziałam: gdyby zrobić indeks nazwisk, to okazałoby się, że Wyspiański powtarza się najczęściej, prawie przy każdej sylwetce. Nie, nie zdradziłam. Przed miesiącem oddałam do „Cracovii" konspekt tomu esejów „Czwarty wieszcz".

— A w rękach mamy już „Muzy". Jest to, jak podkreśla Pani we wstępie, książka bardzo osobista.

— Piszę w niej o ludziach, z którymi związana byłam serdecznie. Z potrzeby serca, z nadzieją na podanie do wiadomości, a zatem na ocalenie od zapomnienia faktów mniej znanych lub nieznanych, które dopełniają te sylwetki.

— Czytelnik nie znajdzie tam jednakże dla wielu nierozerwalnie związanych z dziennikarskim zawodem plotek towarzyskich, skandali i skandalików.

— Jeżeli były jakieś skandale, to ja w nich nie uczestniczyłam. A mówiąc poważnie — jestem zwolenniczką tego nurtu literaturoznawstwa, który głosi, że życie prywatne rzutuje na twórczość. Twórczość jest zawsze zjawiskiem osobistym Stąd prywatność moich bohaterów, ale w zakresie takim jaki wiąże się z ich dziełem; stąd zdarzenia, które wpływają na psychikę artysty lub fakty, które ją opisują.

— Nie dochodzą tu jednak wyraźnie do głosu fakty polityczne i wydarzenia z tej dziedziny, które określały życie ludzi, a nierzadko i życie sztuki w latach czterdziestych, pięćdziesiątych, sześćdziesiątych.

— Na polityce się nie znam i nie chcę jej mieszać do sztuki. Kontekst polityczny tamtych lat to coś, co trzeba było emocjonalnie oddalić, odsunąć od siebie, żeby móc normalnie żyć.

— Książka ta przy całej swojej prywatności jest zapisem życia zawodowego Autorki związanej od 1945 roku przez lat z górą 30 z „Dziennikiem Polskim". Jest to więc zarazem i fragment historii „Dziennika".

— Taka była moja intencja.

— „Dziennik" w tamtych latach nie tylko rejestrował życie kulturalne, nie tylko popularyzował i upowszechniał, ale kreował, patronował debiutom, animował działalność kulturalną. Jak, w takich warunkach było to możliwe?

— Dziś to się rzeczywiście nie mieści w głowie. W redakcji, w której w 1945 roku pracowało 10—12 osób (przedwojenni dziennikarze, tylko my z Marysią Myrkówną, późniejszą Kwiatkowską — studentki) przygotowywano codziennie 8-stronicową gazetę i co kilka dni specjalne dodatki: „Młoda Rzeczpospolita", „Dziennik Literacki", „Sport i Wczasy", „Ilustracja Polska", później był niedzielny dodatek „Od A do Z"...

— Sztuka i kultura zajmowały w tym wszystkim poczesne miejsce, choć — wydawałoby się — naród wówczas powinien mieć inne sprawy na głowie.

— Najpierw był to wybuch po okupacyjnych latach milczenia, później, antidotum na to, co się zaczęło dziać. Boli mnie, że teraz przekreśla się niefrasobliwie to wszystko. W epoce, o której wszyscy wiedzieli, że jest zła — wtedy, a nie dopiero teraz — powstawał wielki teatr, film, świetne malarstwo, literatura. Po stanie wojennym, tej naszej trzeciej wojnie, nie nastąpiła erupcja taka jak w 1945 roku. Wyszliśmy z tego czasu jakby zahamowani.

— Książka Pani, jak widać z biegu naszej rozmowy, potrąca wiele strun pozornie odległych. Skłania także do rachunków sumienia, również i dziennikarskiego. A skoro przy dziennikarskim rzemiośle jesteśmy — mam nareszcie okazję, by zapytać moją szefową z działu kulturalnego „Dziennika" lat siedemdziesiątych: co w tym zawodzie uważa Pani za najbardziej istotne?

— To, że możemy stale kontaktować się ze wspaniałymi ludźmi. Dla mnie ponadto dziennikarstwo wiąże się z tym, co XIX-wiecznym stylem można nazwać społecznikostwem; z jakąś postawą społeczną, z czynnym jej wyrażaniem. Wydaje mi się, że to już dziś nieaktualne. Czy się mylę?

— Proszę o pozwolenie na ucieczkę od odpowiedzi trudnej, zwłaszcza w dziedzinie, która nas interesuje. Wracając bezpośrednio do Pani książki, mam na koniec banalne pytanie: dlaczego właśnie taki wybór osób z setek obecnych na „Dziennikowych" łamach przy Pani czynnym udziale?

— Od czegoś trzeba było zacząć. Zaczęłam od najbliższych sercu.

— Będzie więc, jak rozumiem, ciąg dalszy?

— Mam już gotowy drugi tom.

— A kto w nim?

— Między innymi Estreicherowie: Karol i prawie nieznany jego brat stryjeczny, Leon. Cat Mackiewicz; niedawno przypomniano go w telewizji — i ani słowa o jego kontaktach z Krakowem! Będzie Otwinowski. Herdegen, Zamkow, Hanna Mortkowicz-Olczakowa, Ćwiklińska, Świrszczyńska, Wasilewski...

— A to wszystko na emeryturze, zwanej też zasłużonym odpoczynkiem. Dziękuję za rozmowę. Do zobaczenia na czwartkowej promocji „Z Muzami pod rękę" i zapewne jeszcze wielu następnych.

Rozmawiała:

JOLANTA ANTECKA

„Dziennikowe" spotkanie z lat pięćdziesiątych uwiecznione w książce K. Zbijewskiej „Z Muzami pod rękę". Siedzą od lewej: Melchior Wańkowicz, Krystyna Zbijewska, Stanisław Cat Mackiewicz, Hanna Mortkowicz-Olczakowa. Stoją Olgierd Jędrzejczyk i Olgierd Terlecki. **Repr. J. Rubiś**

Profanacje

Kij z jednym końcem

Jeślibyśmy zapytali kogokolwiek, czy możliwy jest taki kij, który miałby tylko jeden koniec, to każdy — od dziecka nie umiejącego jeszcze czytać, po profesora uniwersytetu — odpowie, że jest to niemożliwe. Większość ludzi nie ma też żadnych kłopotów ze zrozumieniem znaczenia przysłowia o dwu końcach kija. A jednak...

A jednak co krok spotykamy u większości ludzi takie postawy, takie zachowania, takie reakcje na rozwój wydarzeń, jakby wszyscy oni wierzyli nie tylko w to, że kij może mieć jeden koniec, ale nawet w taką jego cudowną właściwość, że ten jeden, jedyny koniec może się znajdować raz z jednej, a raz z drugiej strony owego kija. Jak komu w danej chwili wygodniej, w zależności od sytuacji, chwyta się kij z poręczniejszej akurat strony i udaje, że tego drugiego końca nie ma i być nie powinno. Powie ktoś, że jest to skrajny przypadek braku konsekwencji? Ano właśnie! Brak konsekwencji — posunięty często aż do granicy rozdwojenia jaźni — jest dziś bardzo powszechną chorobą. Cierpimy na nią prawie wszyscy, wielu zdaje sobie nawet z tego sprawę, ale — brnąc dalej w niekonsekwencję — udajemy zdrowych. A ci nieliczni, którzy stale i konsekwentnie (sic!) trzymają się swego, wzbudzają często sprzeciw. Nawet tacy, dla których ogół żywi podziw i uważa ich za najwyższe autorytety.

Klasycznym przykładem jest tu zdziwienie, a nawet oburzenie, jakie wywołała ubiegłoroczna nagroda Stefana Kisielewskiego. Przypomnijmy, że Kisiel ogłosił już w lipcu, że przyznaje ją następującym osobom: 1) premierowi Bieleckiemu, 2) J. Grohmanowi — potomkowi łódzkich fabrykantów i bojownikowi o reprywatyzację, oraz 3) B. Bagsikowi — wówczas jeszcze urzędującemu szefowi Art-B. Po paru tygodniach, gdy Bagsika ogłoszono już aferzystą i wysłano listy gończe, zapytał ktoś Kisiela, czy nie zechciałby wskazać innego kandydata. Kisielewski nie tylko odmówił, ale wręcz zdziwił się na takie obiekcje. Bo Kisiel był konsekwentny. Całe życie popierał kapitalizm i wzywał do jego restytucji w Polsce. Bielecki był dla niego szefem rządu zmierzającego ku temu celowi, Grohman też pasował, a Bagsik tym bardziej. Bo Kisiel wiedział, że kapitalizmowi towarzyszą — i towarzyszyć muszą! — także takie kombinacje jak Spółka Art-B i tacy kombinatorzy, jak jej twórca. Bez takich zjawisk kapitalizmu nie ma, a więc jeśli ma on w Polsce powstać, to sprzyjają temu procesowi także Bagsikowie.

Większości z nas brak jednak i zdolności, i chęci do tak logicznego i konsekwentnego myślenia. Ludzie często mają jakby dwie gęby, z których jedna woła: „Niech żyje kapitalizm!", a druga protestuje przeciwko prywatyzacji, bezrobociu i bogaceniu się bogatych kosztem ubożenia biedniejszych. Tę dwugębność zaobserwować można na różnych odcinkach i we wszystkich prawie dziedzinach naszego życia, z polityką na czele. I nie chodzi tu wcale o taktyczną, czy perfidną dwulicowość (nie rzadką w polityce) polegającą na tym, że mówi się co innego, a co innego po cichu robi. Posiadacze podwójnej gęby najczęściej głośno i otwarcie mówią rzeczy wzajemnie sprzeczne i nawet nie zdają sobie sprawy z tej sprzeczności. Nigdzie na świecie liberałowie nie będą się opowiadać za społeczną nauką Kościoła, a u nas potrafią. W żadnym demokratycznie wybranym parlamencie prawica nie odmawia lewicy — nawet tej skrajnej — prawa do funkcjonowania, a naszym niektórym demokratom to się zdarza. Ba! — słyszałem nawet jak członek Komitetu Helsińskiego wygłaszał wezwania do ograniczania praw obywatelskich w stosunku do ludzi o poglądach, które zwalczał.

Brakiem konsekwencji grzeszą nawet legislatorzy, stąd owa „schizofreniczność" naszych przepisów prawnych, na którą parokrotnie wskazywała prof. Łętowska. A czyż w ogóle można mówić jednym tchem o przestrzeganiu konstytucyjnego zapisu o „państwie prawa" i o konieczności stosowania — i to permanentnie! — zasady, że ustawy mogą działać wstecz? Okazuje się, że u nas można, usprawiedliwiają to bowiem specyficzne warunki naszego procesu reform i okresu przejściowego. Są one najwidoczniej tak specyficzne, że nie obowiązują w nich nawet prawa fizyki, a więc kij może mieć tylko jeden koniec!

Naprawdę jednak każdy kij ma dwa końce i najczęściej bywa tak, że jeśli ktoś jeden z tych końców trzyma w ręku, to drugim może (a czasem nawet musi) kogoś drugiego szturchnąć lub uderzyć, jeśli zmusza go do tego sytuacja. Jeżeli natomiast trzymający jest przeświadczony, że kij ma tylko jeden koniec, wówczas wymachuje nim beztrosko, wskutek czego bywa i tak, że uderzy sam siebie. A ponieważ nie uznaje faktu istnienia drugiego końca — nie wie i nie rozumie skąd i dlaczego spada uderzenie. Taką właśnie sytuację obserwować możemy w naszej gospodarce, w której główny właściciel — czyli państwo — raz po raz strzela sobie samobójcze gole. Ostatnio najlepiej dostrzec to można w przemyśle lotniczym. Tokże wymachiwanie kijem przepisów i taryf celnych powoduje, że drugi — ten nie dostrzegany i nie uznawany koniec — boleśnie uderza wymachującego. Najczęściej po kieszeni. W ogóle cała katastrofa budżetowa, jaka wydarzyła się w ubiegłym roku, jest w dużej mierze skutkiem niedostrzegania drugiego końca kija.

Na koniec trzeba postawić jedno pytanie: Jak wiele jeszcze razy musimy poczuć to uderzenie, by wreszcie zdecydować się, który koniec kija należy konsekwentnie trzymać w ręku, a którym i gdzie uderzać?

PROFAN

SKAZA

Z doc. JACKIEM MUSIAŁEM, kierownikiem Ośrodka Chorób Immunologicznych i Środowiskowych w Krakowie rozmawia Grażyna Starzak

— Panie docencie w Stanach Zjednoczonych wciąż wzrasta liczba alergików, ludzi, jak się czasem mówi, „uczulonych na życie". Podobno już połowa Amerykanów cierpi na alergię. Jak wyglądają nasze statystyki?

— My mamy badania częściowe, bo u nas statystyka medyczna jest dość słaba. Ale problem alergii dotyczy znacznego odsetka naszego społeczeństwa. Mówi się o 20—30 procentach...

— Nawet człowiek nie obeznany z problemami chorób alergicznych wie, że jest bardzo wiele różnych czynników wywołujących tego rodzaju dolegliwości...

— Są dwa główne czynniki, które we współczesnym świecie powodują alergie. Jedna rzecz to wprowadzanie wciąż nowej, ogromnej liczby związków chemicznych. Oczywiście jedne są bardziej, drugie mniej alergizujące. Są np. takie substancje, z którymi spotykamy się w przemyśle i o których wiemy, że u dużej części stykających się z nimi osób będą wywoływały odczyn alergiczny. Nazywamy to astmą zawodową. Takim charakterystycznym przykładem jest nadwrażliwość na pył pochodzący z czerwonego cedru. Wiadomo, że duża część pracowników (nie u nas oczywiście, bo takie drzewo w Polsce nie rośnie) narażona na wdychanie tego pyłu, będzie wykazywała objawy astmy. Są związki chemiczne, które częściej niż inne wywołują alergię. Rodzajem takiej alergii, związanej ze środowiskiem czy też z miejscem pracy, jest właśnie wspomniana już astma, czyli nadwrażliwość dróg oddechowych na pewne zewnętrzne substancje, które się tam dostają. Druga grupa schorzeń alergicznych związanych ze środowiskiem (w tym środowisko w pracy) — to choroby skóry. Np. wyprysk alergiczny czy też alergiczne zapalenie skóry. W tym wypadku jednym z klasycznych czynników alergizujących jest np. cement i niektóre metale, np. nikiel. Są to tzw. uczulenia kontaktowe. Ze środowiskiem naturalnym wiążą się alergie pod postacią pyłkowicy, gdy u chorego występują objawy podrażnienia błon śluzowych, spojówek, nosa. Istnieją też przypadki nadwrażliwości na pyłki drzew, krzewów. Wśród rzadkich roślin, które rosną tylko w niektórych miejscach globu uczula np. ambrozja. W Stanach Zjednoczonych w okresie pylenia się ambrozji nadaje się specjalne komunikaty przez radio. Pewna część populacji reaguje odczynem alergicznym na ukąszenia, głównie os i pszczół. W takich przypadkach reakcja bywa bardzo gwałtowna. Może nawet dojść do zapaści. Pojęcie alergii ogólnie biorąc tłumaczymy jako zmienioną odpowiedź odpornościową organizmu.

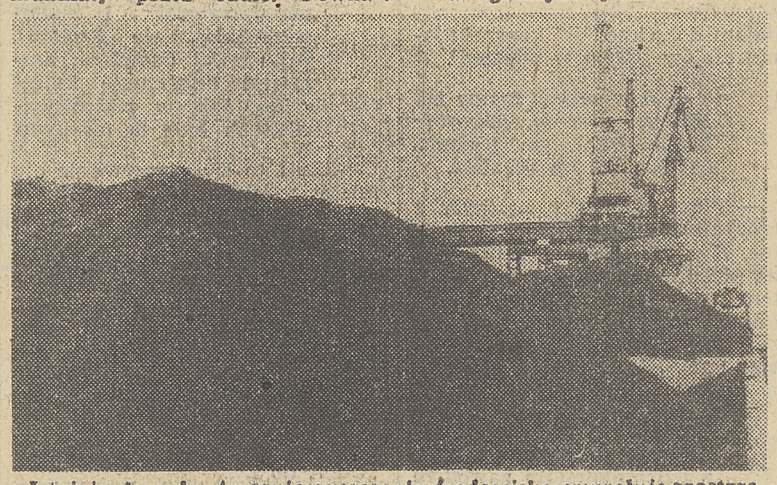

Istnieją dowody, że zanieczyszczenie środowiska wywołuje zaostrzenie astmy i innych schorzeń dróg oddechowych.

— Czy to prawda, że wiele z postaci alergii ma podłoże dziedziczne?

— Nie jest to dziedziczenie proste. Rodzice przekazują dzieciom predyspozycję do alergizacji, zwaną skazą atopową, a nie określoną chorobę.

— Jedną z bardziej uciążliwych dla chorego i społeczeństwa chorób o podłożu alergicznym jest astma. W Holandii np. 2/3 rent inwalidzkich przyznawanych jest z powodu astmy oskrzelowej. Pana poprzednik w Krakowie prof. Jan Obtułowicz wykazał, iż nasze wskaźniki są zbliżone do Holandii. Myślę, że w ośrodkach takich jak Kraków jeszcze wyższe...

— Nie mamy wyraźnych dowodów na to, że istnieje związek przyczynowy pomiędzy występowaniem astmy a zanieczyszczeniem środowiska. Wykazanie takiego związku jest niezwykle trudne. Wymaga to wykonania skomplikowanych i bardzo kosztownych badań. Na takie badania nie stać nawet krajów dużo bogatszych od Polski. Na świecie przeznacza się spore środki na epidemiologię chorób krążenia, nowotworów. I w tych przypadkach wykazuje się związki pomiędzy szeroko pojętym środowiskiem a zachorowalnością. Natomiast w przypadku schorzeń typu astmy można opierać się wyłącznie na przesłankach. Bardzo wiele tych przesłanek dowodzi, że środowisko wpływa na powstawanie astmy, szczególnie w miejscach o silnej inwersji klimatycznej, takich jak Kraków. Ale dowodów ostatecznych na to nie mamy. Właśnie tym zamierzamy się zająć. Natomiast istnieją dowody, że zanieczyszczenie środowiska wywołuje zaostrzenia astmy i innych przewlekłych schorzeń dróg oddechowych. Tego typu zależność można dość prosto stwierdzić poprzez analizę przyjęć szpitalnych i porównanie liczby pacjentów z danymi dotyczącymi stanu zanieczyszczenia środowiska w danym dniu. My w Krakowie mamy dopiero od niedawna stały system monitoringu środowiska. Od niedawna prowadzimy też na ten temat dość dokładne badania.

— O ile wiem, takich ośrodków jak ten kierowany przez Pana mamy w Polsce niewiele...

— Alergologia dopiero od niedawna zyskała sobie prawo obywatelstwa jako odrębna dziedzina medycyny. Jeszcze kilka lat temu alergię traktowano jak chorobę luksusową i tylko ostre przypadki leczono w szpitalach, natomiast te codzienne próbowano zwalczyć w domu. Zresztą wiele np. pokrzywek — alergii skóry nagle pojawia się, przemija, a objawy nie zawsze są uciążliwe. Nasz Ośrodek mógł powstać dzięki Społecznemu Funduszowi „Solidarności przy Lechu Wałęsie". W 1987 r. Kongres Stanów Zjednoczonych ofiarował „Solidarności" milion dolarów, które obecny prezydent przeznaczył na zorganizowanie niezależnej służby zdrowia w Polsce. Fundacja zaprojektowała, wyposażyła i zorganizowała kilka ośrodków diagnostycznych, m. in. diagnostyki kardiologicznej w Gdańsku, diagnostyczno-leczniczy dla dzieci głuchych, ośrodek mammografii w Warszawie i w Centrum Matki Polki w Łodzi oraz nasz — Chorób Immunologicznych i Środowiskowych wchodzący w skład II Katedry Chorób Wewnętrznych AM, powstałego z inicjatywy prof. Andrzeja Szczeklika. Zajmujemy się w nim głównie czterema dziedzinami badań: immunopatologią, immunochemią, badaniami czynnościowymi układu oddechowego i badaniami czynnościowymi układu krążenia.

— Ośrodek, którym Pan kieruje, już od progu robi niezwykłe wrażenie. Na tle ogólnego ubóstwa służby zdrowia, u was pacjent czuje się jak w renomowanej klinice na Zachodzie...

— Istotnie, Fundacja wyposażyła nas nowocześnie, na najwyższym poziomie światowym. W budynku, który został wyremontowany dla naszych potrzeb, był niegdyś szpital żydowski, w którym leczono gruźlicę. Prof. Hordnung po wojnie rozwijał tutaj nie tylko leczenie, ale całą strategię rozpoznawania chorób a następnie kontroli gruźlicy płuc. Był to wspaniale zorganizowany szpital z zespołem przychodni, z własnymi ambulansami i całą infrastrukturą. Potem w tym budynku pracował prof. Jan Obtułowicz, jeden z pionierów i orędowników alergologii. My chcielibyśmy, aby ośrodek był punktem konsultacyjnym, nie ograniczającym swych funkcji tylko do chorób alergicznych. Chcemy rozwijać diagnostykę schorzeń o podłożu autoimmunologicznym, które wykraczają daleko poza alergię i są schorzeniami związanymi z drogami oddechowymi, z płucami, zwanymi „chorobami z autoagresji". Wolelibyśmy jednak, aby pacjenci przychodzili do nas już wstępnie zdiagnozowani przez lekarza, ponieważ wykonujemy tutaj skomplikowane badania, które są równocześnie bardzo kosztowne.

— Dziękuję za rozmowę.

Wynik za kwadrans

Aby uzyskać obraz własnego zdrowia, wystarczy „magicznemu lusterku" zadać pytanie

Domowe testy medyczne, metody diagnostyki nie wymagające od pacjenta wizyty w laboratorium analitycznym ani udziału specjalistów, przypominają magiczne sztuki. Aby uzyskać obraz własnego stanu zdrowia, czy raczej sprawdzić, czy organizmu nie zaatakowała jakaś choroba, wystarczy „magicznemu lusterku" zadać pytanie, umieszczając na nim odrobinę materiału biologicznego — kroplę śliny, krwi, wydzieliny z nosa czy gardła lub odrobinę moczu. Po kilku chwilach ukazuje się jednoznaczna i czytelna odpowiedź. Lista możliwych do diagnozowania stanów i schorzeń stale rośnie. Próby takie, zwłaszcza gdy sprowadzają się do badania śliny czy moczu, są możliwe do przeprowadzenia dosłownie przez każdego. Nie potrzeba jakiegokolwiek przeszkolenia, wystarczy jedynie skrupulatne przestrzeganie załączonej do zestawu instrukcji. Ponieważ całość analizy można wykonać samemu, wykluczone jest pomylenie nazwisk pacjentów, a błędna interpretacja wyników niezwykle mało prawdopodobna. Można nawet próbować identyfikacji mikroorganizmów martwych, z których nie udałoby się wyhodować nowej kultury. Z powstania nowych metod analitycznych mogą być niezadowoleni tylko sami analitycy, tracący klientów.

Tajemnica nowych metod analitycznych tkwi we właściwościach przeciwciał monoklonalnych. Te naturalne substancje są wytwarzane przez system obronny organizmu. Powstają w momencie kontaktu z obcą substancją białkową, nazywaną antygenem. Komórki obronne organizmu, limfocyty B, broniąc się przed infekcją, wytwarzają specyficzne białka dopasowane kształtem do budowy „intruza". Ich zadaniem jest wiązanie się z obcą substancją i neutralizowania jej. Przeciwciała łącząc się z antygenami blokują ich działanie, uniemożliwiając dalszy rozwój inwazji. Każdy z antygenów ma miejsce charakterystyczne, których rozpoznanie jest zadaniem limfocytów B.

Stworzony przez naturę mechanizm tworzenia replik, czyli precyzyjnych odcisków cząsteczek, udało się jeszcze udoskonalić. Inżynieria genetyczna pozwala bowiem produkować przeciwciała w dowolnych właściwie ilościach. Co więcej, opracowano sposoby wyizolowania substancji przydatnych do walki z konkretnym zagrożeniem, czy też do wykrywania szczególnych substancji. Umiejętność wytwarzania przeciwciał jest właściwa zwierzętom wyższym i ludziom. Mechanizm ich działania od dawna wykorzystywano w postaci szczepionek i surowic. W jaki jednak sposób uzyskać przeciwciała jednorodne, monoklonalne, reagujące na jedno tylko charakterystyczne miejsce jedynego antygenu? Technikę tę opracowali laureaci Nobla, Milstein i Koehler. Sposób polega na połączeniu dwóch komórek: limfocytu B i komórki rakowej szpiczaka. Jedna z nich wnosi umiejętność produkcji określonego typu przeciwciała, druga zdolność dzielenia się bez żadnych ograniczeń. Efektem tej fuzji jest hybrydoma mająca cechy i właściwości obu swoich poprzedniczek.

Ponieważ hodowlę rozpoczyna się od jednej komórki, cała populacja dziedziczy cechy jednego limfocytu B, a więc jest zdolna do produkowania ściśle określonego przeciwciała. Uzyskane w ten sposób komórki mogą reagować wyłącznie z określonym typem antygenu. Przeciwciała monoklonalne mogą być dzięki swym właściwościom także narzędziem skutecznej terapii. Odpowiednio dobrane przeciwciała gromadzą się w miejscach dotkniętych chorobą. W przypadku stosowania przeciwciał unika się więc praktycznie całkowicie reakcji ubocznych związanych z oddziaływaniem leków na cały organizm. Łatwiejsze staje się także leczenie za pomocą radioizotopów. Przeciwciała „sprzężone" z izotopem promieniotwórczym są wstrzykiwane do organizmu chorego i precyzyjnie docierają do chorych komórek, nie niszcząc przy tym zdrowych.

Jednak największą karierę odkrycie Milsteina i Koehlera zrobiło w diagnostyce. Już w 1990 r. więcej niż połowa wszystkich analiz korzystała z przeciwciał monoklonalnych. Potężnym impulsem dla rozwoju tych metod stało się pojawienie AIDS. Wobec konieczności masowych badań niezbędnych w grupach zwiększonego ryzyka czy przede wszystkim u krwiodawców, szybkie i niezawodne testy okazały się niezbędne. Na szczęście nie wszystkie testy związane są z chorobami, niektóre niosą wręcz radość. Należą do nich domowe testy ciążowe. Zależnie od występowania w moczu hormonu hgc charakterystycznego dla kobiet ciężarnych przeciwciała przywierają do testowej bibuły w określonych miejscach. Zależnie od wyniku próby barwnik związany z przeciwciałami tworzy znak „?" lub „—", dający się jednoznacznie interpretować. Bodźcem do opracowania tego rodzaju testów był los kobiet chorych, na przykład na cukrzycę, dla których ciąża wiąże się z koniecznością natychmiastowej zmiany diety i intensywnej opieki lekarskiej, ale nie tylko dla nich możliwość skutecznego stwierdzenia w prosty sposób wczesnej ciąży jest bardzo ważna.

ZBIGNIEW JONAKOWSKI

Do wanny z atestem?

Rozmowa z dr EWĄ KISS, kierowniczką Pracowni Higieny Przedmiotów Użytku z Państwowego Zakładu Higieny

— Od szóstego stycznia obowiązuje atest na przywożone do kraju kosmetyki i artykuły chemii gospodarczej. Czy dobrze się stało, że wprowadzono taki obowiązek?

— Zasada jest słuszna. Sposób wykonania marny.

— Dlaczego?

— Z nami nikt się nie konsultował. Nikt nie zasięgnął informacji czy wprowadzenie atestu jest celowe. Nikt nie zainteresował się jak wyglądają atesty. Nikt nie zainteresował się jak wyglądają listy artykułów dopuszczonych do obrotu handlowego.

— Czy PZH obraża się na słuszną zasadę?

— Gdyby ktoś się do nas pofatygował moglibyśmy udzielić paru sensownych wskazówek. Do tej operacji należało się wcześniej przygotować. Na rynku znajduje się bardzo dużo artykułów chemii gospodarczej. Część posiada atesty, część nie. Należałoby wziąć od nas listy, wprowadzić do komputera, zrobić program z podziałem na firmy, na rodzaje artykułów. Pośpiech i chaos mogą zakłócić całą akcję.

— Jak wielka jest obecnie liczba dopuszczonych do obrotu artykułów?

— W tej chwili na rynku znajduje się 7000 kosmetyków oraz 1000 artykułów chemi gospodarczej z atestami.

— Jakie towary są najchętniej obecnie sprowadzane?

— Przede wszystkim środki czystości, dezynfekcyjne, do mycia, szorowania, nowe wyroby do czyszczenia posadzek, do przetykania rur.

— Czy są przypadki niewydania atestu?

— Z chemii gospodarczej na ogół nie odrzucamy wyrobów. Kwestią do rozwiązania jest sprawa odpowiedniego oznakowania i wprowadzenia obowiązku umieszczania odpowiednich ostrzeżeń. Są środki silnie kwaśne, alkaliczne, żrące. I o tym klient musi być poinformowany. Typowym przykładem odrzucenia wyrobu są płyny do mycia szyb produkcji amerykańskiej, belgijskiej i francuskiej, zawierające metanol w dużych ilościach, bo do 80 proc. Oczywiście atestu nie otrzymały.

— A jednak pojawiły się na rynku?

— One szły przez CPN. A ten z kolei nie podlega kontroli inspekcji sanitarnej. Te płyny były prawidłowo oznakowane, ale to nie odstrasza naszych konsumentów. Wprowadzenie atestu na granicy być może zahamuje napływ tego typu towarów do kraju. Aczkolwiek my np. nie dajemy atestu na środki do pielęgnacji podwozi samochodowych.

— Zatem czego powinni wystrzegać się klienci?

— Nie należy kupować rzeczy, które mają etykietę w języku obcym i której człowiek nie potrafi przeczytać, zrozumieć i nie wie do czego służy dany artykuł.

— Bardzo dużo jest w sklepach kosmetyków. Czy są one bezpieczne?

— Większość kosmetyków z racji swojego przeznaczenia nie ma substancji silnie działających. Natomiast są trzy grupy środków kosmetycznych, które obowiązkowo muszą być zarejestrowane w Ministerstwie Zdrowia. Są to farby do włosów, preparaty do rozjaśniania włosów oraz depilatory. Do każdego jednostkowego opakowania musi być etykieta w języku polskim wraz z numerem rejestru. Jeśli tego brakuje to znaczy, że środek znajduje się poza służbą zdrowia, albo jest sprowadzony w sposób niezgodny z obowiązującym ustawodawstwem.

— Wszystkie inne kosmetyki są bezpieczne?

— Jest parę grup składników, takich jak środki konserwujące, barwniki, środki promieniochronne, przeciwutleniacze, które z racji budowy chemicznej i z przeznaczenia nie są obojętne dla zdrowia ludzkiego. Aby zostały dopuszczone do stosowania w przemyśle kosmetycznym należy wykonać dla nich szereg badań toksykologicznych. I dopóki my takich wyników badań nie dostaniemy, to nie wyrazimy zgody na stosowanie konserwanta.

Czy polskie normy odbiegają w sposób znaczący od norm zachodnich?

— Na Zachodzie nie ma odgórnych branżowych norm. Wszędzie na świecie istnieją parametry zdrowotne. Oznacza to, że regulowane są ewentualne ilości substancji szkodliwych dla zdrowia. W ślad za tym idzie obowiązek odpowiedniego znakowania i odpowiedniego informowania. Określając parametry zdrowotne bada się recepturę, czyli szuka środków szkodliwych dla zdrowia lub takich, które powodują ujemne skutki np. alergie, albo działają drażniąco. Mogą działać toksycznie na organizm po wchłonięciu przez skórę. Określa się też poziom zanieczyszczeń metalami ciężkimi albo zanieczyszczeniami mikrobiologicznymi. Nie mą wielkich rozbieżności między naszymi wymaganiami a zachodnimi, jeśli chodzi o szkodliwość dla zdrowia człowieka.

W obiegu handlowym znajdują się środki przeterminowane? Czy stanowią zagrożenie dla użytkowników?

— Nikt na to nie da odpowiedzi. Polskie produkty mają krótkie terminy przydatności. W tym czasie odpowiada za nie producent. Później handel może przecenić wyrób. Takie artykuły można użyć do innych celów. Np. przeterminowany krem zastosować do smarowania stóp, szampony do mycia szafek. Na Zachodzie terminy przydatności są długie — do 3 i więcej lat. I wówczas nie ma obowiązku umieszczania na opakowaniu terminu ważności. Jest on wymagany, jeśli ten termin jest krótszy. Prawdopodobnie reguluje to organizacja rynku. Oni wiedzą, że kosmetyk nie będzie dłużej w sprzedaży niż 3 lata, bo nikt tego nie będzie magazynował. Dla nas istnieje niebezpieczeństwo, że niepoważny hurtownik czy importer może taki wyeliminowany z tamego rynku produkt sprowadzić. Dlatego w okresie przejściowym artykuły zachodnie należałoby datować w kraju. Ewentalnie informować społeczeństwo o brakach sprowadzanych towarów.

— Czy atesty uchronią klientów przed towarami niepełnowartościowymi?

— Dopóki u nas nie ma silnej opinii konsumenckiej, która mogłaby pełnić straż czy ochronę towarów, dopóki nie wykształciła się jeszcze grupa prawdziwych producentów, którzy dysponują dobrymi laboratoriami badawczymi, to PZH i wydawane przez niego atesty oraz Państwowa Inspekcja Sanitarna muszą pełnić tę ochronną rolę. Atesty zabezpieczają konsumentów w okresie przejściowym.

Rozmawiała:

GRAŻYNA CIECHOMSKA

Rys. Andrzej Czeczot

INFORMATOR KRAKOWSKI

INFORMATOR KRAKOWSKI INFORMATOR KRAKOWSKI

16
STYCZNIA
CZWARTEK
Marcelego, Włodzimierza

TEATRY

OPERETKA (Lubicz 48) — 19: „Paganini". **KAMERALNY** — 18: „Malte" cz. III. **SCENA PRZY SŁAWKOWSKIEJ 14** — 19.30: „Ptasiek". **SŁOWACKIEGO** 11: „Obóz Wszystkich Świętych". **MINIATURA** — 19.30: „Annie Wobbler". **BAGATELA** — 10: „Mały książe", 12: „Pastorałka". **GROTESKA** — 10: „Powtórka z Czerwonego Kapturka", 12.15: „Jasełka". **LUDOWY** — 18: „Poskromienie złośnicy". **MASZKARON** — Scena Wieża Ratuszowa — 19.30: „Sauna".

KINA

Centrum Filmowe Graffiti kino WANDA: Młodzieżowa Akademia Filmowa — 8.30, „Nie kończąca się opowieść" (USA b.o.) — 11, „The Doors" (USA 18 l.) — 12.45, 15.30, 18, 20.30.

APOLLO: „Zielona karta" (USA 15 l.) — 16, „Telma i Luiza" (USA 15 l.) — 18, „Podwójne życie Weroniki" (pol.-fr. 18 l.) — 20.30. **KIJÓW:** „Nie wypowiedziana wojna" (USA 15 l.) — 16, „Naga broń 2 i 1/2" (USA 15 l.) — 18, 19.45. **MIKRO:** „Seks, kłamstwa i kasety video" (USA 18 l.) — 16, 18, 20. **POD BARANAMI:** „Burzliwy poniedziałek" (ang. 18 l.) — 10.15, „9 i pół tygodnia" (USA 18 l.) — 12, „Fatalne zauroczenie" (USA 18 l.) — 14, „Moja lewa stopa" (USA 18 l.) — 16, „Jezus z Montrealu" (kan. 15 l.) — 18, „Pod osłoną nieba" (wł.-ang. 18 l.) — 20. **PASAŻ:** „Wykidajło" (USA 15 l.) — 8.30, 15.15, „Robin Hood — książę złodziei" (USA 12 l.) — 10.30, 17.15, „Conan Barbarzyńca" (USA 15 l.) — 13, „Czary na Karaibach" (fr. 18 l.) — 19.45. **ŚWIT:** „Tańczący z wilkami" (USA 15 l.) — 16, 19.15. **TĘCZA:** Dla szkół — „Chłopcy z placu broni", „Jelonek Bambi poznaje świat". **UCIECHA:** „Milczenie owiec" (USA 18 l.) — 15.45, 18, 20.15. **WARSZAWA:** „Zawód: pan młody" (USA 15 l.) — 16, 18, 20. **WOLNOŚĆ:** „Cyrano de Bergerac" (fr. 15 l.) — 9, 17.45, „Na lewo od windy" (fr. 12 l.) — 11.30, „Imię róży" (niem.-wł. 15 l.) — 13.30, „Robin Hood — książę złodziei" (USA 12 l.) — 15.30, „In flagranti" (pol. 18 l.) — 20.15. **WRZOS:** „Kroll" (pol. 18 l.) — 15.45, 19.15, „W łóżku z Madonną" (USA 18 l.) — 17.30. **ZWIĄZKOWIEC:** „Randka z nieznajomą" (USA 15 l.) — 16.30, „Main Man" (USA 15 l.) — 18.15. **WSPÓLNOTA** (Dobrego Pasterza 100, I p.): „Karate Kid II" (USA 15 l.) — 17.

WYSTAWY

ZBIORY SZTUKI NA WAWELU: KOMNATY KRÓLEWSKIE: Wyst. „Portrety osobistości dawnej Rzeczypospolitej w zbiorach mińskich" (10—15). **MUZEUM KATEDRALNE** (10—15) **GROBY KRÓLEWSKIE — DZWON ZYGMUNTA** (9—15). Wystawa: Wawel zaginiony (10—15). **MUZEUM W PIESKOWEJ SKALE** (Ojców): (10—15.30). **MUZEUM ETNOGRAFICZNE** (pl. Wolnica 1): „Polska kultura ludowa" (10—15), (Krakowska 46): Wystawa: „Szopka krakowska i jej bohaterowie" (10—16). **MUZEUM ARCHEOLOGICZNE** (Poselska 5): (14—18). **MUZEUM NARODOWE — SUKIENNICE** (12—17.30). **MUZEUM WYSPIAŃSKIEGO** (Kanonicza 5): (12—17.30). **KAMIENICA SZOŁAYSKICH** (pl. Szczepański 9): (niecz.). **ZBIORY CZARTORYSKICH** (Jana 9): (niecz.). **DOM JANA MATEJKI** (Floriańska 41): (niecz.). **GMACH GŁÓWNY** (al. 3 Maja 1): Pokonkursowy pokaz projektów plakatów do wystawy „Młoda Polska — malarstwo i grafika od 1900 r.". Wystawa: „Broń i barwa w Polsce" i „Galeria sztuki polskiej XX wieku" (10—15.30), Tadeusz Kantor — malarstwo i rzeźba", wyst. czasowa: „Samurajowie" (10—15.30). **MUZEUM CZYNU NIEPODLEGŁOŚCIOWEGO** (al. 3 Maja 7): (niecz.). **MUZEUM MŁODEJ POLSKI „RYDLÓWKA"** (Tetmajera 28): (15—19). **MUZEUM TEATRU CRICOT 2** (Kanonicza 5): Wystawa: „Tadeusz Kantor — notatki do spektaklu »Niech szczezną artyści«" (10—14). **MUZEUM FARMACJI AM** (Floriańska 25): Wystawa dawnych aptek, laboratoriów aptecznych, kolekcja naczyń aptecznych, zbiór surowców leczniczych i dawnych leków, curiosa pharmaceutica (11—14).

WIELICZKA — ZAMEK ŻUPNY (8.30—15). **MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH:** (8—16). **KOPALNIA SOLI:** (8—16).

MYŚLENICE — MDK (Świerczewskiego 14): (8—21): **NIEPOŁOMICE — ZAMEK** (Zamkowa 2): Wystawa „Dzieje Zamku Królewskiego w Niepołomicach" (8—16).

Pozostałe nieczynne.

SZPITALE

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ — Kopernika 21. **CHIRURGII DZIECI, UROLOGICZNY** — Prądnicka 35. **LARYNGOLOGICZNY** — Nowa Huta. **OKULISTYCZNY** — Witkowice. **MYŚLENICE** — Szpitalna 2. **PROSZOWICE** — Kopernika 2. Inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

POGOTOWIA

Łazarza 14: 999 — wezwania do wypadków, zachorowania i przewozy 22-29-99. Centrala 22-36-00. **Lotnisko Balice** 11-19-99. **Rynek Podgórski:** 56-59-99 **Nowa Huta:** 44-49-99. **Krowodrza:** Piastowska 32: 33-39-99, **alarmowy:** 33-39-80 Białoprądnicka 8, 34-39-99. **Skawina:** 999, 76-14-44. **Prokocim:** Teligi — 55-59-99 **Wieliczka:** 78-38-66, 22-33-54 **alarmowy:** 999. **Myślenice:** 999. **Jerzmanowice:** 384, 48. **Niepołomice:** 198, 21-02-09. **Iwanowice:** 99. **Krzeszowice:** 99. Podstacja Pogotowia Ratunkowego **Słomniki**, tel. 62 lub 67 — czynna całą dobę.

APTEKI

Karmelicka 23, tel. 22-87-91. Mogilska 16, tel. 21-33-56. Teligi 24, tel. 55-55-61. Lelewela 11, tel. 22-20-27 Nowa Huta — Centrum A, tel. 44-17-36 Os. 1000-lecia 42, tel. 43-33-36. Myślenice: os. Tysiąclecia 7. Skawina: Ogrody 101.

POMOC MEDYCZNA

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel 22-05-11 czynna całą dobę

DOMOWA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów: tel. 55-56-64

NAGŁA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów: tel. 66-80-00. (9—21).

PRACOWNIA USG: jednodniowe terminy — os. Złota Jesień 7, tel. 47-58-75

„HIPOKRATES" — specjaliści, USG cystoskopia, ul. Borsucza 6, tel. 66-71-64

„LEKARZ" — wizyty domowe pediatrów codziennie: 8—22 tel. 55-49-59

„SOPHIA" — Rynek 34, 21-70-21: USG, gastroskopia, alergolog, pulmonolog, wszyscy specjaliści, profesorowie, stomatologia.

„SOPHIA" — Mateczny, 67-46-26: stomatolog, operacje, specjaliści.

„SOPHIA" — Gazowa 17, 56-33-66; USG, rektoskopia, laboratorium, specjaliści.

„SOPHIA" — os. Dywizjonu, bl. 19, 47-59-01: USG, specjaliści, hepatolog.

„MEDICUS" — domowe wizyty lekarzy specjalistów, EKG — 11-97-24 (9—22).

CENTRUM MEDYCZNE „MASZACHABA" — gabinety specjalistyczne i zabiegowe — pon.—piątek 8—20, ul. Mazowiecka 4/6, tel 33-21-11.

„SKOLMED" — ordynatorzy wszystkich specjalności — ul Misiołka 8, tel 11-88-03 (11—19).

„E'RODENT" — usługi stomatologiczne rentgen, pl. Biskupi 18, tel 34-58-93 (8—20)

PROTETYKA — wykonywanie naprawa protez tel 66-15-68

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CHORYCH „HOSPICJUM" (ul Centralna 26) tel 47-28-03 — czynne 10—14 — bezpłatna pomoc i poradnictwo chorym terminalnie, zwłaszcza na choroby nowotworowe

TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII: 21-00-60 czynny w godz 10—11.

OŚRODEK INFORM. DLA INWALIDÓW: tel. 22-28-11 — czynny w godz. 15—17.

WETERYNARZ: 12-51-90.

TELEFONY ZAUFANIA

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 czynny w godz 16—22

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 — czynny 14—19.

TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB Z PROBLEMEM ALKOHOLOWYM: 56-46-80 czynny w godz. 15—20

TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB PRZEŻYWAJĄCYCH KRYZYSY OSOBISTE: 56-39-81, czynny 8—15

TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 56-24-24 — czynny w godz 8—18.

POMOC DROGOWA

CAŁODOBOWA i drobne naprawy tel 34-23-51

...i INNE

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA: tel 10-79-43 — czynny całą dobę.

ŻANDARMERIA WOJSKOWA: tel 61-40-61 — czynny całą dobę.

TELEFON DYŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ: 56-35-70 (całą dobę).

„MAJOR MARKET" — dostawa do domu artykułów spożywczych, higienicznych, chemii gospodarczej Tel. 919.

BIT
INFORMACJA
o handlu i usługach
55-02-02 całodobowa
11-99-56 pon.-sob 8-20

PROGRAM TELEWIZYJNY

TVP 1

8.00 Dzień dobry". 9.00 Wiadomości. 9.10 „Domowe przedszkole". 9.35 „Przyjemne z pożytecznym". 10.00 „Na krawędzi mroku" — serial sensacyjny prod. ang. 10.55 „Sto lat" — magazyn ubezpieczeń społecznych. 11.50 Wiadomości. 12.00—16.00 Telewizja edukacyjna. 12.00 Agroszkoła. 12.25 Ekonomika. 12.35 „Cudowna planeta" — serial dok. prod. japoń. 13.25 „Ginąca przyroda" — serial dok. prod. węg. 13.50 Jak, co i dlaczego — nasze zmysły. 14.00 „Trzydzieści na pięćdziesiąt, czyli noworoczna inwentaryzacja. 14.15 Opowieści księżniczki Lilavati. 14.30 Zwierzęta świata: „Bezcenna przyroda" — „Dzikie konie Ameryki", serial dok. 15.05 My dorośli. 15.30 Przez lądy i morza — antarktyczna stacja. 16.00 Studio 7 proponuje. 16.15 Dla młodych widzów: „Kwant". 17.15 Teleexpress. 17.35 „Telemuzak" — magazyn muzyki rozrywkowej. 18.05 „Spin" — magazyn popularnonaukowy. 18.25 „Podróże do Polski" — reportaż. 18.45 Magazyn katolicki. 19.15 Dobranoc: „Dziwny świat kota Filemona". 19.30 Wiadomości. 20.05 „Na krawędzi mroku" — serial sensacyjny prod. ang. 21.00 Program publicystyczny. 21.20 „Pegaz" 21.50 „Interpretacje" — widowisko publicystyczne. 22.40 Wiadomości. 23.00 Family album — amerykański kurs języka ang. 23.25 Poezje na dobranoc. 23.30 BBC — World Service.

TVP 2

7.30 Panorama. 7.35 „Rano". 8.00 „Gazeta domowa". 8.10 „Telewizja biznes". 8.35 „Łebski Harry" — serial anim. prod. franc.-ameryk. 9.00 „Świat kobiet" — magazyn. 9.25 „Pokolenia" — serial prod USA. 9.45 „Rano". 10.00 CNN. 10.10 Język angielski (14). 11.00 Transmisja obrad Senatu. 16.30 Panorama. 16.40 „Pokolenia" — serial prod. USA. 17.05 „Giełda" — magazyn kupców i przemysłowców. 17.35 „Ci niegrzeczni chłopcy" — serial prod. ang. 18.00 Kronika. 18.30 „Sydney Pollack — wszystkie moje filmy są osobiste" film dok. 19.30 Język francuski (12). 20.00 Rewelacja miesiąca (1) — 25-lecie Metropolitan Opera w Lincoln Center — galowe przedstawienie III aktu opery Giuseppe Verdiego „Rigoletto". 21.00 Panorama. 21.20 Sport. 21.30 Rewelacja miesiąca (2) — 25-lecie Metropolitan Opera. 24.00 Panorama. 0.05 Pasmo hipermultimedialne Marcina K.

RAI-UNO

6.55 Magazyn poranny. 10.00 Dziennik. 10.05 Ekonomia. 10.25 „Superbabcia i wyścig gołębi" — serial 11.00 Dziennik 11.05 „Spróbuj jeszcze raz Harry" — serial. 11.55 Prognoza pogody. 12.00 Lubimy RAI — program rozrywkowy. 12.30 Dziennik. 12.35 Lubimy RAI. 13.30 Dziennik. 13.55 Trzy minuty o... 14.00 Lubimy RAI. 14.30 Błękitne drzewko — program dla najmłodszych. 15.00 Prapremiera — aktualności kulturalne. 15.30 Kroniki włoskie. 16.00 Big — program dla dzieci. 18.00 Dziennik. 18.05 Oko fortuny. 18.15 Italia woła — Silvio Pellico. 18.50 „Jelenie Dalekiego Wschodu" — film dok. 19.40 Almanach dnia następnego. 19.50 Prognoza pogody. 20.00 Dziennik. 20.40 „Creme Caramel" — program rozrywkowy. 22.45 Dziennik. 23.00 „Wizyta u dentysty" — serial. 24.00 Wiadomości. 0.40 Północ i okolice. 1.25 „Zakochani na zabój" — film fab. 3.00 Dziennik. 3.15 „Zamknęłaś innym razem" — film. 5.00 Dziennik. 5.15 „Tam i z powrotem przez Beverly Hills" — serial. 5.40 Gry. 6.05 „Davinia" — serial.

HITY Z SATELITY

RTL PLUS

8.30 RTL aktuell. 8.35 Der Hammer. 9.00 Tennis — Australian Open '92. 12.55 RTL aktuell. 13.00 Ein Vater zuviel. 13.30 Santa Barbara. 14.20 Die Springfield Story. 15.05 Dallas 15.55 CHiPs. 16.45 Riskant. 17.10 Der Preis ist heiss. 17.45 Durchgedreht. 17.55 RTL aktuell. 18.00 Elf 99. 18.45 RTL aktuell. 19.15 21 Jump Street — Tatort Klassenzimmer. 20.15 Mini — Playback Show. 21.15 Die grosse Freiheit. 22.15 Blue Jean Cop, f. USA 1987. 23.50 RTL aktuell. 24.00 Dienst in Vietnam. 1.00 Tennis — Australian Open '92.

EUROSPORT

9.00 Rajd Paryż — Kapsztad. 9.30 Golf. 11.30 Eurofun. 12.00 Narciarstwo. 13.00 Zapasy. 14.00 Rajd Paryż — Kapsztad. 14.30 Olimpiada w Albertville. 15.00 Motocykle. 16.00 Sportowe hity 1991 r. 18.00 Narciarstwo. 19.00 Sporty motorowe. 19.30 Koszykówka. 21.00 Rajd Paryż — Kapsztad. 21.30 Wiad. sport. 22.00 Piłka nożna. 23.30 Sport na świecie. 0.30 Rajd Paryż — Kapsztad. 1.00 Wiad. sport.

LIFESTYLE

11.00 Gry ameryk. 11.55 Sell-A-Vision. 12.35 Wok With Yan. 13.00 Sally Jessy Raphael. 13.50 Style File. 13.55 Search For Tomorrow. 14.20 Skyways. 15.20 Lifestyle Plus. 15.30 Ride On Stranger. 16.25 Sell-A-Vision. 17.00 WKRP In Cincinnati. 17.30 Gry ameryk. 18.25 The Tony Randall Show. 19.00 Zakupy w tv. 23.00 Jukebox Music Videos. 3.00 Ostatni taniec.

SAT 1

8.30 Bezaubernde Jeannie. 9.05 Jessas, der Storch. 10.35 Booker, 11.35 Glücksrad. 12.15 Vorsicht, Kamera! 12.45 Tele-Börse. 13.05 Tele-Börse. 13.35 Unter der Sonne Kaliforniens. 14.30 Bezaubernde Jeannie. 15.05 Falcon Crest. 16.00 Powrót do Edenu. 17.05 Geh aufs Ganze! 17.45 SAT 1 Regionalreport. 18.15 Bingo. 18.45 Guten Abend, Deutschland. 19.20 Glücksrad. 20.15 Wahre Wunder. 21.15 Hunter. 22.15 Spiegel TV. 22.50 SAT 1 Blick. 23.00 Testament in Beli, krym. wł.-USA 1973. 0.45 Akut. 1.25 SAT 1 — Teletext.

3 SAT

9.00 Zeit im Bild. 13.00 Zeit im Bild. 13.10 ORF — Mittagsmagazin. 13.45 Recht brisant. 14.15 George Benson and McCoy Tyner Trio. 15.10 Zeit — Musik — Festival Freiburg. 16.10 Von Piraten, Soldaten und einem Sultan. 17.00 Mini — ZIB. 17.10 Siebenstein. 17.35 Mini — Quiz. 18.00 Sportzeit. 19.00 Heute. 19.20 3 SAT — Studio. 19.30 Zur Sache. 20.00 Der Alte. 21.00 Basketball. 22.25 Manhattan, f. USA 1979, reż. Woody Allen. 23.55 Nachrichtenmagazin des Schweizer Fernsehens: 10 wor 10.

PRO 7

8.35 Muppet Show. 9.05 Ein Fall für Professor Chase. 10.00 Herzschlag des Lebens. 11.00 Weisse Margeriten, f. fr./wł. 1956, wyk. Ingrid Bergman. 12.40 Jake und McCabe — Durch dick und dünn. 13.35 Die Nacht gehört uns, f. USA 1955, wyk. Anthony Quinn. 15.05 Mr. Belvedere. 15.30 Doogie Howser, M.D. 16.00 Tierisch prominent. 16.10 Ben Cropp: Auf Nordkurs im grossen Barriere — Riff. 17.00 Trick 7. 19.00 Die knallharten Fünf. 20.00 Pro 7 Tagesbild. 20.15 Der Mann, der Könik sein wolte, f. ang. 1975. 22.35 Special Squad. 23.25 Das grüne Blut der Dämonen, f. sf ang. 1967. 1.20 Highwayman. 2.20 Der maskierte Kavalier. 3.50 Unwahrscheinliche Geschichten.

MTV

10.00 Videos mit Paul King. 13.00 Videos mit Simone. 16.00 Greatest Hits. 17.00 Report. 17.45 3 From 1. 18.00 Prime. 19.00 Yo! Raps Today. 19.30 Dial. 20.00 Videos mit Ray Cokes. 22.00 Greatest Hits. 23.00 Report. 23.45 3 From 1. 24.00 Post Modern mit Pip Dann. 1.00 Videos mit Kristiane Backer. 3.00 Night Videos.

TELE 5

8.10 Lucy in Australien. 8.35 Flash Gordon. 9.00 Fantastic Max. 9.20 Popeye. 9.30 Zuhause mit TELE 5. 10.35 Wildcat. 11.00 Wer Wilde Westen. 11.30 Ruck Zuck. 12.00 Hopp oder Top. 12.35 Vor Ort in Deutschland. 13.00 Das Model und der Schnüffler. 13.50 Popeye. 14.15 Galaxy Rangers. 14.45 Teddy Ruxpin. 15.10 Brave Starr. 15.25 Bim Bam Bino. 15.45 Starcom. 16.10 Smurfy. 16.35 Miyuki 17.05 Smurfy. 17.20 Fantastic Max. 17.45 Popeye. 17.50 Das Model und der Schnüffler. 18.45 Ruck Zuck. 19.15 Fazit. 19.35 Hopp oder Top. 20.15 Koffer Hoffer. 21.10 Der Paper Man (cz. 2), f. austr. 1990. 23.00 Fazit. 23.15 Der Equalizer — Schutzengel von New York. 0.05 Russisches Roulette, f. USA 1975. 1.35 Worldnews Tonight. 2.25 Ruck Zuck '90. 2.35 Der Wilde Westen.

FILMNET

7.00 Another Woman (Inna kobieta), (78 min.). 9.00 A Day At The Races (Dzień na wyścigach), (11 min.). 11.00 The Auron Tribe (76 min.). 13.00 American Graffiti (108 min.). 15.00 Twins (Bliźnięta), (102 min.). 17.00 Mery Per Sempre (102). 19.00 Rocky V (104 min.) 21.00 The California Kid (78 min.). 23.00 My Left Foot (Moja lewa stopa), (102 min.). 1.00 Near Dark (95 min.). 3.00 Daddy's Dying... Who's Got The Wil? (Tata umiera, kto ma testament?), (98 min.). 5.00 I'm Dangerous Tonight (Dziś w nocy jestem niebezpieczny), (110 min.).

Informacje o treści ogłoszeń drobnych w poszczególnych numerach
»DZIENNIKA POLSKIEGO«
KRAKÓW:
55-52-87
21-64-78
44-49-92
11-75-48

TELEFONICZNA AGENCJA INFORMACYJNA
od poniedziałku do piątku
w godz. 9—18

SKY ONE

7.00 Kot Dj. 9.40 MRS Pepperpot. 9.55 Playabout. 10.10 Kreskówki. 10.30 What A Country (Co za kraj). 11.00 Maude. 11.30 Młodzi lekarze. 12.30 The Young And The Restle. 13.30 Barnaby Jones. 14.30 Inny świat. 15.20 Santa Barbara. 15.45 Żona tygodnia. 16.15 The Brady Bunch. 16.45 Kot Dj. 18.00 Different Strokes. 18.30 Czarownice. 19.00 Facts If Life (Takie jest życie). 19.30 Candid Camera. 20.00 Miłość od pierwszego wejrzenia. 20.30 Growing Pains. 21.00 Full House. 22.00 China Beach. 23.00 Miłość od pierwszego wejrzenia. 23.30 Projektantki. 24.00 El Elsewhera. 1.00 Skytext.

RADIO

PR I

7.45 Konkurs „Kot". 8.00 Przegląd prasy. 8.20 Special English. 8.30 Radio biznes. 9.00 — 10.30 Cztery pory roku. 10.40 Przeboje. 12.03 Z kraju i ze świata. 12.33 English every day. 12.38 Radio kierowców. 13.10 Bel canto. 13.35 Rolnicza antena. 14.08 Muzyka. 17.00 Radio Watykan. 17.30 Radio sat. 18.05 Echo. 19.00 Z kraju i ze świata. 19.30 Radio dzieciom — „Biały kamień". 20.15 Koncert życzeń. 20.45 Opowiadania Z. Haupta. 21.08 Sport. 21.30 Reportaż. 22.15 Wieczory z Rowickim. 23.00 Dziennik. 23.30 Historia kabaretu.

PR II

8.20 i 9.00 Mozaika muzyczna. 8.40 Sz. Asz — „Mąż z Nazaretu". 9.40 Jazz. 10.00 Muzyka impresjonizmu. 11.05 Radio kontakt, tel. 44-72-75. 12.45 Muzyczne inspiracje z Węgier. 13.00 Z kraju i ze świata. 13.20 Wokół sporu Glucka i Puecniego. 14.05 Z muzyki XX w — Prokofiew. 14.50 A. Iwaszkiewicz — „Dzienniki". 15.30 Muzyka ze zbiorów etnograficznych. 16.10 Miniatury muzyczne Fr. Schuberta i P. Czajkowskiego. 16.30 Dzieła i ich wykonawcy. 18.05 Panorama muzyki polskiej — W. Szalonek. 19.00 Promocje. 19.30 Wieczór w filharmonii — odtworzenie koncertu z Festiwalu Muzyki Współczesnej w Oslo. 20.40 Z dziejów opery francuskiej. 21.25 Poetycki portret Jerzego Lieberta, poety „Skamandra". 22.00 Jazz. 22.45 Sz. Asz — „Mąż z Nazaretu". 23.40 Śpiew chóralny. 23.50 M. Hemar — „Liryki, satyry". 0.10 Musica notturna.

PR III

8.45 Business news. 9.05 — 15.05 Słuchaj razem z nami. 15.05 Brum. 16.00 — 19.05 Trójka zaprasza. 19.05 Al. Ścibor-Rylski — „Pierścionek z końskiego włosia". 19.15 Muzyczna poczta UKF. 20.15 Jazz przed 1968 r. 21.05 Nie ma karnawału. 22.05 Sport. 22.08 Publicystyka muzyczna. 23.25 Muzyczne forum. 23.50 „Smętarz dla zwierzaków". 0.05 — 2.00 Trójka pod księżycem.

Radio Kraków

5.00 — 9.00 Co niesie dzień. 9.05 — 12.00 Radio w pantoflach prowadzi A. Świderska, m. in. o 9.30 Kr. Skąpska, córka Wł. Tetmajera — „Powrót do Bronowic". 12.10 — 15.00 Studio „Kram". 15.15 Lista przebojów. 16.00 — 18.00 Co niesie dzień. 18.05 Antologia piosenki francuskiej. 18.30 Piwnica pod Baranami w opracowaniu J. Drużyńskiej. 19.05 Studio na Szlaku prowadzi Krz. Kosiński. 21.30 Rock po latach. 22.00 BBC. 23.05 Godzina dla melomana — Wł. Horowitz gra utwory Schumanna, Skriabina i Liszta. 0.05 — 5.00 Nocny Szlak prowadzi A. Świderska.

Radio RMF

5.00 — 9.00 Poranny program. 9.00 Przeboje lat 60. 10.00 — 12.00 Muzyka i promocja. 12.00 — 14.00 „Firmament" — promocja, konkursy, zabawa. 14.00 — 18.00 Przeboje lat 60. 19.00 — 22.00 Rockwieczorek — magazyn muzyczny. 2.00 — 1.00 Wieczorny program — opowieści, rozmowy, wyznania. 1.00 — 5.00 Nocny program.

DZIENNIK POLSKI
31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, II p.

Wydawca: Wydawnictwo Jagiellonia SA. Prezes Zarządu: **ZBIGNIEW PEŁKA**, tel.: 22-07-12. Redaktor Naczelny **CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI**, tel. 22-63-04, fax: 228-249, telex: 322-795, telefony: Sekretarz Redakcji: 22-28-98, Dział Miejski: 22-87-25, Dział Łączności z Czytelnikami 22-95-92, Dział Sportowy 21-19-58 (od godz. 18-tej 11-91-11). Redakcja Nocna: 11-15-22, centrala: 22-75-88. **Oddziały redakcji: Nowy Sącz**, ul. Narutowicza 6, tel. (0-18) 204-49, fax: (0-18) 204-78. **Tarnów**, Krakowska 12, tel./fax: (0-14) 21-35-20. **Bochnia**, ul. Solna Góra 15 (wejście od ul. Niecałej), tel./fax: (0-197) 256-22. **Oświęcim**, ul. Prusa 3 tel./fax: (0-381) 308-04. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca. **Ogłoszenia przyjmują:** Biura Reklam i Ogłoszeń, Kraków, ul. Wiślna 2, telefax: 22-70-89, ul. Wielopole 1, telefon: 21-45-72, fax: 228-249 oraz terenowe oddziały redakcji (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Druk: Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Prasowe S.A. — Prasowe Zakłady Graficzne, Kraków, aleja Pokoju 3.

KRONIKA KRAKOWSKA

Miasto powinno mieć dwa razy więcej miejsc hotelowych

Nikt nie zasługuje na cztery gwiazdki?

Kraków ma ok. 12 tys. ogólnodostępnych miejsc hotelowych. Jest to o połowę mniej niż dla takiego miasta przewidują standardy zachodnioeuropejskie. Obciążenie turystyczne naszych hoteli w ciągu roku wynosi 60—70 procent. Ich standard wyrażony liczbą gwiazdek jest zawyżony.

„Tak naprawdę, to nie ma w Krakowie hotelu 4-gwiazdkowego w pełnym tego słowa znaczeniu" — twierdzi wiceprezydent Jacek Fitt. Zdecydowanie za mało miejsc jest w hotelach tańszych (nie pozwala to na rozwijanie turystyki rodzinnej i młodzieżowej). Dlatego UM chce by Przedsiębiorstwo Usług Socjalnych i Szkolenia w pięciu swoich budynkach przejęło częściowo ten tańszy ruch turystyczny. UM zamierza także przejąć w tym celu hotele robotnicze od innych przedsiębiorstw.

Jest to tylko jeden z punktów planu Wydziału Gospodarki i Turystyki UM, dotyczącego promocji turystycznej Krakowa. W planach UM jest też m. in. integracja środowiska turystycznego i stworzenie instytucji, która formułowałaby wspólny program w zakresie turystyki oraz organu reprezentującego działania samorządu miejskiego w stosunku do środowisk turystycznych.

Promocja Krakowa, mająca zwiększyć turystykę przyjazdową — głównie zagraniczną – polegać ma m. in. na uczestnictwie w różnego rodzaju targach światowych naszych środowisk turystycznych. W lutym UM będzie współfinansować stoisko reklamujące Europejski Miesiąc Kultury na Targach Wiedeńskich.

Zaobserwowano też, że poziom usług turystycznych w Krakowie obniżył się. Zorganizowanie sprawnej obsługi turystycznej dla przyjeżdżających do naszego miasta polegać ma m. in. na stworzeniu sieci punktów informacji turystycznej. W tej chwili funkcjonuje tylko jeden — filia Centralnego Ośrodka Informacji Turystycznej. Punkty te rozmieszczono by na szlaku od Dworca Głównego, poprzez Drogę Królewską do Wawelu.

Centrum Informacji Turystycznej znajdować ma się w Sukiennicach, w lokalu który opuści Wawel Tourist. Zapewnić ma ono dostęp do wszelkiego rodzaju informacji (restauracje, punkty usługowe...). Można w nim będzie zrobić rezerwację miejsca w hotelu, kupić bilety komunikacyjne, bilety do wszystkich instytucji kulturalnych Krakowa, wymienić walutę, otrzymać informatory o Krakowie, kupić wydawnictwa o naszym mieście i pamiątki.

Nowych hoteli na razie budować nie można. Tereny, na których planuje się ich lokalizację wymagają albo częściowego wykupu z rąk prywatnych właścicieli, albo jeszcze nie zostały skomunalizowane. **(am)**

Wszystkie place zostały przejęte

W środę zakończona została akcja przejmowania krakowskich placów targowych od dotychczasowego administratora — Powszechnej Agencji Handlowej. Wczoraj spisano obiekty i urządzenia na placu Imbramowskim (między innymi kilkanaście kiosków), a plac został przekazany tymczasowo Zakładowi Gospodarki Komunalnej nr 1. Nowy administrator ma zostać wkrótce wyłoniony w drodze przetargu.

Wczoraj dokonano także inwentaryzacji placu przy ul. Daszyńskiego — koło Hali Targowej. Tam już jest nowy użytkownik — spółka założona przez handlujących w tym miejscu kupców.

Wcześniej przejęto już inne targowiska, m. in. Nowy Kleparz i przy ul. Lea. **Problemy mogą się jednak zacząć przy dokonywaniu rozliczeń majątkowych z poprzednim administratorem.** (jśw)

Bez ośmiu hektarów nie znikną śmieci

Już od miesięcy rozpatrywane są oferty związane z planami zagospodarowania odpadów w Krakowie — co w związku z pękającym w szwach wysypiskiem w Baryczy jest sprawą pilną. Dotychczasowe propozycje dotyczyły w głównym stopniu budowy spalarni, na co kręcili nosem przedstawiciele „ochrony środowiska" — uważając, że zamiast śmieci będzie zapylenie.

Ostatno jednak podjęto rozmowy z jedną z włoskich firm zainteresowanych budową nowoczesnej, czystej technologicznie linii likwidacji śmieci komunalnych. (Opiera się ona na metanowej fermentacji beztlenowej przy jednoczesnym odzysku biogazu i produkcji z niego energii elektrycznej) — bez konieczności spalania. Włosi zrealizowali już wcześniej sześć tego typu urządzeń, m. in w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

Od momentu pozyskania gruntu firma jest w stanie zakończyć przedsięwzięcie w 11 miesięcy. Przy pracach projektowych i budowie mają być zatrudnione siły miejscowe, a korzystne są także warunki finansowania (połowa kredytu bezzwrotnego, a połowa włoskiego — niskooprocentowanego). Nie bez znaczenia jest także to, iż można będzie sukcesywnie likwidować wysypisko w Baryczy.

Głównym jednak problemem jest obecnie brak terenu, na którym miałby powstać zakład, gdyż miasto nie ma potrzebnych na ten cel ośmiu hektarów, w związku z czym liczy na oferty zakładów pracy mających „wolne grunty". Gdyby tę przeszkodę udało się przeskoczyć zakład utylizacji byłby gotowy już w przyszłym roku. (jśw)

Opieka zadłużona

Prawie pięćdziesiąt miliardów złotych z budżetu wojewody miał w minionym roku otrzymać Kraków na tzw. zadania zlecone z zakresu opieki społecznej (zasiłki itp.). Niestety, zawirowania w finansach państwowych sprawiły, że „obcięto" tę kwotę początkowo do około 40 miliardów złotych, by w połowie grudnia okazało się, że województwo da jednak jeszcze siedem. Nie było to bez znaczenia, zważywszy że gmina, wiedząc wcześniej o planowanej wysokości wydatków, kredytowała część zadań z własnych funduszy.

W końcu grudnia budżet wojewódzki zalegał jeszcze z zapłatą ośmiu miliardów, lecz z początkiem stycznia nadeszło pięć. Nadal jednak dług wobec miasta przekracza trzy miliardy. (J.św.)

Małe jest piękne

Po raz pierwszy za swej kadencji prezydent Krzysztof Bachmiński uczestniczył w noworocznym spotkaniu z ludźmi kultury naszego miasta. Oficjalnie zapraszającym był dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Wacław Jankowski, a...

Ludzie kultury (czytaj: władze uczelni artystycznych, dyrektorzy teatrów, szefowie zespołów muzycznych, grup teatralnych oraz osoby kierujące instytucjami upowszechniania kultury) w holu Magistratu podziwiali folklorystyczny występ jasełkowy zespołu „Skalni" (najwięcej zainteresowania lub taktu wykazali muzycy i plastycy, daleko mniej ludzie teatru). Kolęda niosła się po magistrackich korytarzach, a ciupagi krzesały iskry z marmurowych magistrackich posadzek. **Potem w sali Juliusza Lea była lampka wina i kawa, podczas której prezydent zapewnił, że w czasach ciężkich rola ludzi parających się sztuką jest szczególnie duża, zaś Zarząd Miasta zamierza ich wspierać (a nie mieszać się) na tyle na ile go stać. Twórcy nie wyglądali na takich, którzy liczą na magistrackie dotacje, choć kto wie? Dyrektor Jankowski przyznał, że hołdować będzie zasadzie „małe jest piękne" bo na to wydział stać.** (j.r.)

P.S. Zdjęcie do tej informacji ukazało się wczoraj, gdy omyłkowo przesunięto je w drukarni do notatki o „Spotkaniu Konfraterni Poetów". Obie imprezy łączy jednak tylko osoba prezydenta, który w spotkaniach uczestniczył.

Punkt kontaktowy dla osób bez broni

„Zamierzamy zbierać informacje o praktyce postępowania administracji zarówno przy rozpatrywaniu wniosków o przeznaczeniu do służby zastępczej, jak i w trakcie odbywania tej służby. Będzie to pomocne przy podejmowaniu interwencji w poszczególnych przypadkach, jak i ustalaniu strategii wobec władz w tej sprawie" — mówią członkowie Ruchu „Wolność i Pokój".

Wczoraj uruchomiony właśnie został pierwszy specjalny punkt informacyjny dla osób, którym służba zastępcza daje możliwość uniknięcia wojska, gdyż sprzeciw sumienia nie pozwala wziąć broni do ręki (służbę zastępczą wprowadzono ponad 3,5 roku temu). Będzie on czynny w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 17 do 18 przy ulicy Kołłątaja 10/2.

Będzie tam można uzyskać nie tylko niezbędne informacje (*„gdy administracja wojskowa utrudnia poborowym korzystanie z ich praw"*), ale mają być następnie śledzone losy osoby korzystającej ze służby zastępczej (*„traktowanie odpracowujących przez administrację państwową i kierownictwa zakładów pracy pozostawia wiele do życzenia"* — zdaniem członków Ruchu).

„Wolność i Pokój" wystąpił także ostatnio do Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Wojewódzkiego z wnioskiem o włączenie członka stowarzyszenia do prac Komisji rozpatrującej odwołania od decyzji rejonowych komisji wojskowych. (J.św)

Chcieli żeby Kraków był ładniejszy

Trójka młodych ludzi, którzy zdewastowali w nocy z poniedziałku na wtorek kilkadziesiąt elewacji domów, ściany kościoła św. Wojciecha nie licząc samochodów (wszystko pokrył lakier z aerozolowych pojemników) nie bardzo umie podać przyczyny swego zachowania (przed wykonaniem napisów panowie raczyli się alkoholem m. in. w „Monopolu"). Trudno przyjąć wyjaśnienie jednego z wandali, iż *„chcieli żeby w Krakowie było ładniej"*.

„Malarz" Tadeusz M. — jak się okazało, był już wcześniej notowany przez policję, **natomiast Dariusz A. jest członkiem — jak podał nam rzecznik prasowy KWP nadkomisarz Józef Gawlik — zespołu „Chłopcy z Placu Broni", który ma właśnie dać koncerty w Krakowie. Od decyzji prokuratora zależeć będzie czy grupa wystąpi w pełnym składzie, gdyż być może zastosowany zostanie areszt tymczasowy.**

(jśw)

Dwóch się biło — trzeci korzystał

Z wielkim zaniepokojeniem i emocjami oczekiwali zainteresowani na tę turę przetargów na lokale użytkowe. Po raz pierwszy bowiem pod młotek poszły nie pustostany, lecz placówki pozostające dotychczas w rękach firm uspołecznionych. Wczoraj we wszystkich czterech Przedsiębiorstwach Gospodarki Mieszkaniowej odbywały się przetargi celowe. Większość przeznaczonych pod młotek sklepów i punktów usługowych miasto zdecydowało się skierować właśnie na przetarg celowy, z założeniem, że nowy użytkownik prowadzić będzie działalność w dotychczasowej branży. Dotyczyło to głównie sklepów spożywczych, mięsnych, warzywniczych, aptek, niektórych usług i lokali gastronomicznych.

W ŚRODMIEŚCIU spośród 70 lokali przeznaczonych na wczorajszy przetarg tylko 22 spełniły warunki regulaminowe niezbędne do przeprowadzenia licytacji (muszą być co najmniej dwie oferty, nie licząc wniosków złożonych przez spółkę załogi danej placówki); na 18 lokali napłynęło tylko po jednej ofercie, reszta zaś w ogóle nie znalazła amatorów.

Największe zainteresowanie wzbudził sklep spożywczy przy ul. Mogilskiej 13 b, na który napłynęło 8 ofert. Od stawki wywoławczej 110 tys. zł za metr kwadratowy licytujący doszli do 260 tysięcy. Wygranie przetargu nie jednak zwycięzcy nie dało, gdyż chęć przejęcia sklepu zgłosiła spółka cywilna załogi. Przypomnijmy, że — w myśl tego co uchwalili radni — spółka taka ma prawo (jeśli zrzesza co najmniej 51 proc. zatrudnionych) już po zakończeniu licytacji wystąpić o wydzierżawienie sklepu właśnie jej. Przez pierwsze 6 miesięcy po objęciu placówki korzystać będzie z 50-procentowej zniżki, potem zaś płacić czynsz według stawki wylicytowanej przez zwycięzcę przetargu na ten lokal. O wszystkie 22 lokale licytowane wczoraj w śródmiejskim PGM wystąpiły spółki pracujących w nich dotąd załóg. Najwyższy czynsz za metr — 400 tys. zł — osiągnął sklep mięsny przy ul. Basztowej 15; nieco tylko niższy, bo 340 tysięcy — sklep spożywczy przy pl. Wolnica 3 załoga sprzątnęła sprzed nosa swemu dotychczasowemu szefowi — prezesowi Podwawelskiej Spółdzielni Spożywców, która ten przetarg wygrała.

Najtaniej, bo po cenie wywoławczej (30 tys. zł za metr kw.) poszły dwie apteki; przy ul. Zwierzynieckiej oraz na rogu Grodzkiej i pl. Wszystkich Świętych. Zgodnie z regulaminem o placówki te wystąpiło wprawdzie po dwóch oferentów, lecz żaden z nich nie przystąpił do przetargu. Tym samym występujące o przejęcie tych lokali załogi będą płacić niższy czynsz.

W PODGÓRZU, gdzie na przetarg przeznaczono wczoraj 13 lokali, licytowano zaledwie 4 placówki, gdyż na pozostałe nie było wymaganej ilości ofert. Ta sama załoga, tyle że już na swoim pozostanie w sklepie przy ul. Kurczaba 4; spółka pracowników przejmie również gabinet stomatologiczny należący dotąd do sp-ni „Dentystyka" przy ul. Kalwaryjskiej 92. Za obie te placówki, jak również za aptekę przy ul. Konopnickiej 3, wylicytowany czynsz wynosić będzie 55 tys. zł za metr. Ponieważ załoga nie miała chęci przejęcia sklepu warzywnego przy ul. Żywieckiej 34, obejmie go prywatnie dotychczasowa jego kierowniczka, płacąc 30 tys. za metr.

W NOWEJ HUCIE spośród 70. lokali na przetarg celowy, licytowano wczoraj 37, gdyż na inne nie było wystarczającej ilości chętnych. Aż o 20 placówek wystąpiły po licytacji spółki pracownicze. **Fakt, iż bez względu na to, kto wygrywał przetarg i jak wysoka była wylicytowana stawka czynszowa, najczęściej i tak sklep przypadał dotychczasowej załodze, mocno podgrzał atmosferę na sali. Swe niezadowolenie objawiali głośno zwycięzcy poszczególnych licytacji, którzy mimo wygranej musieli się obejść smakiem. Pod koniec doszło nawet do tego, że parę licytacji zostało zbojkotowanych, tzn. oferenci w ogóle nie przystąpili do licytacji, mimo iż byli na sali.** O kilka lokali walczyła nowohucka PSS „Społem", lecz albo wygrywał kto inny, albo wygraną zabierał jej były personel.

W KROWODRZY spośród 35 lokali na przetarg tylko 9 nie znalazło co najmniej dwóch amatorów. I tu również w wielu placówkach pozostanie sprywatyzowana i zrzeszona w spółkę załoga. **W niektórych lokalach wylicytowana stawka była tylko o jedno przebicie wyższa od wywoławczej, gdyż jeden z dwóch oferentów w ogóle nie przystępował do licytacji, nie wykazując żadnego zainteresowania sklepem na który złożył ofertę. Zyskały na tym — oczywiście — spółki załóg. W jakim stopniu zainteresowane załogi przyczyniły się do takiego wyniku licytacji — można się domyślać...**

Największe emocje budziły sklepy: spożywczy przy ul. Prądnickiej 75—77, mięsny przy ul. Makowskiego 27 oraz mięsny przy Stachiewicza 3. **Najwyższa stawka wylicytowana została jednak na sklep spożywczy przy ul. Królewskiej 49, o który walczyło wprawdzie tylko 3 amatorów, ale za to mocnych. Od stawki wyjściowej 75 tysięcy za metr doszli oni do 380 tys. zł. Zważywszy, że powierzchnia sklepu liczy ok. 280 m. kw., nie ma się co dziwić, że — mając świadomość horrendalnego czynszu — załoga nie wyraziła chęci przejęcia tego sklepu.** (wes)

PS. Przetargi na lokale, które wczoraj nie zostały wynajęte (z powodu braku wymaganej liczby ofert) odbędą się dodatkowo 28 bm. o godz. 9. (szczegółowe informacje od poniedziałku w PGM-ach).

Kto dopuścił do zniszczenia Cmentarza?

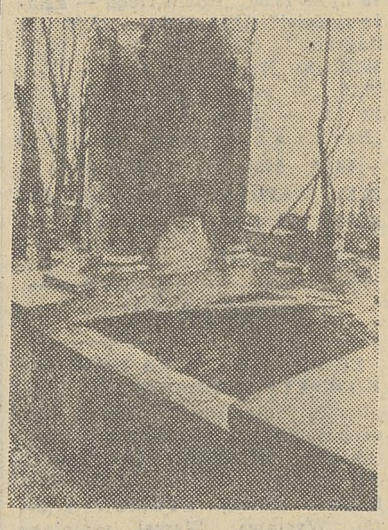

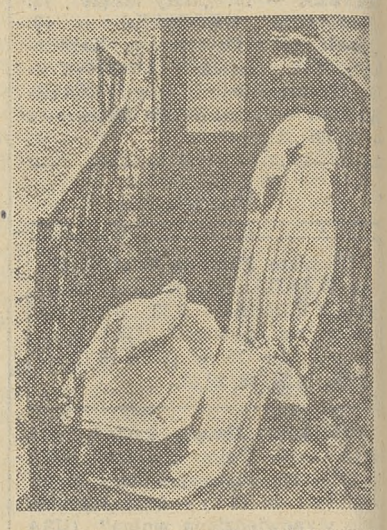

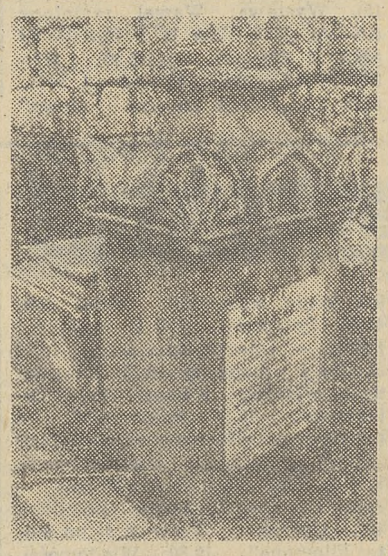

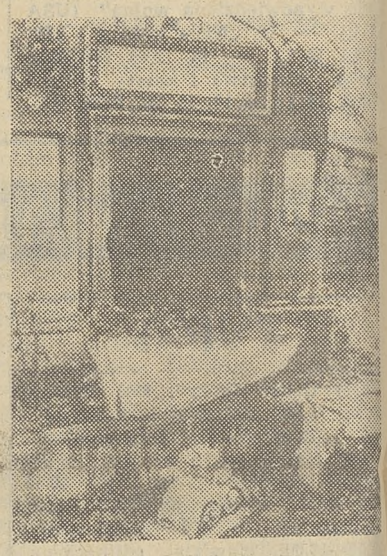

Fot. Jadwiga Rubiś

Jedyne co jest jeszcze w miarę w dobrym stanie to tabliczka na bramie wejściowej, informująca, że cmentarz podlega Miejskiemu Przedsiębiorstwu Usług Komunalnych (być może już nieaktualna). Sama brama, dzień i noc jest otwarta na oścież, co i tak jest bez znaczenia, gdyż wejść można z łatwością przez zniszczone ogrodzenie.

„Według naszych szacunków — mówi insp. Ryszard Waszek ze Straży Miejskiej (dokonała ona ostatnio wraz z przedstawicielami wydziałów architektury, geodezji, gospodarki, kontroli tego terenu) — około 90 proc. grobowców na starym cmentarzu Podgórskim jest już uszkodzonych". O terenie tym, gdzie pochowani zostali także ludzie bardzo zasłużeni dla miasta, dawno już zapomniano. Nie zapomnieli jedynie wandale i cmentarne hieny. Ślady pokazują, że wnętrza wielu grobowców zostały przeszukane przez złodziei — rozbite są płyty wierzchnie, ściany boczne. Poprzewracano już dziesiątki tablic i rzeźb nagrobnych; figurki stojące lub leżące są bez głów, uszkodzono kolumny mające po kilkadziesiąt i więcej lat. Łatwo można stwierdzić, że zniszczenia powstały nie tylko przed laty, ale w ostatnich miesiącach i dniach.

Na terenie całego cmentarza panuje niesamowity bałagan, leżą sterty śmieci, a także rozbite butelki po alkoholu, którym raczą się nie niepokojone przez nikogo „męty". Gdzie jest administrator cmentarza, co zamierza uczynić konserwator zabytków, a wreszcie kto odpowiada za zniszczenia tego historycznego miejsca. Za zdewastowanie (lub dopuszczenie do tego) zabytku grozi przecież sądowy wyrok. (J.św)

Z kroniki wypadków

Na skrzyżowaniu al. Słowackiego z ul. Śląską o godz. 6.40 samochód „zastawa" potrącił 73-letniego Jana S., zam. ul. Długa, który poniósł śmierć na miejscu. ■ Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło pomocy 132 pacjentom.

Maluchy w „Czerwonych Beretach"

Średnia wieku w jednostce wojskowej przy ulicy Wrocławskiej w minionych dniach wyraźnie się obniżyła, a to za sprawą dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 113 z ul. Stachiewicza. Wojsko współpracuje od dawna z tą placówką, a tym razem urządzono dwa bale dla najmłodszych z klas od 0 do III. W sumie około 200 dzieci mogło oglądać bajki na wideo, wziąć udział w zabawach (przygrywał zespół „Czasza") i grach, skorzystać z poczęstunku — co jednostka przygotowała za własne fundusze. **Za zorganizowanie balu podziękowania od Małgorzaty Gajeckiej, z-cy dyr. szkoły, otrzymali: dowódca jednostki kpt. Włodzimierz Potasiński, kwatermistrz por. Tomasz Bartoś i organizator imprezy chor. sztab. Józef Słowicki.** (jś)

1.

Znajdujące się pod kuratelą berlińskiego Powiernictwa (Treuhand) wschodnioniemieckie stalownie w Henningsdorf i Brandenburg, stanowiące jądro przemysłu stalowego dawnej NRD zostały ostatecznie sprzedane włoskiemu koncernowi Emilio Riva. Żadnej z dotychczasowych transakcji Powiernictwa nie towarzyszyły takie emocje. Żadna też — dzięki wielu niedyskrecjom — nie dała lepszej okazji do zajrzenia za kulisy prywatyzacji i filozofii, jaką kieruje się Treuhand przy sprzedaży przedsiębiorstw.

Najpoważniejszym obok Rivy oferentem było niemieckie konsorcjum, w którego skład wchodziły koncerny stalowe Thyssen, Saarstahl i Badische Stahlwerke. Już po upłynięciu terminu składania ofert, niemieckie konsorcjum uzyskało przez niedyskrecje szczegóły finansowe włoskiej propozycji. Jednocześnie też, na kilka zaledwie dni przed terminem rozstrzygnięcia przetargu, niemiecki oferent dowiedział się, że kierownictwo Powiernictwa uważa włoską ofertę za korzystniejszą pod każdym względem — gwarantującą więcej miejsc pracy, większe inwestycje, nie mówiąc już o cenie.

Niemieckie konsorcjum rozpoczęło gorączkową działalność, aby nie dopuścić do sprzedaży stalowni i walcowni w Brandenburg i Henningsdorf Włochom. Zakres tej działalności był zaiste imponujący. Przede wszystkim koncerny złożyły znowelizowaną ofertę opracowaną tak, aby przewyższała włoską. Jednocześnie w prasie pojawiły się artykuły, dyskredytujące koncern „Riva Prodotti Fiderugici" jako niezdolny do prowadzenia i utrzymania stalowni, przetworzenia i sprzedaży ich produktów. Oferta Rivy została przedstawiona jako wręcz oszukańcza. Gwałtowna redukcja miejsc pracy jako pewna. Głos w sprawie przetargu zabrali politycy i związki zawodowe. Rząd Brandenburgii, Związek Zawodowy Metalowców oraz załogi obu stalowni wydały oświadczenie żądające przekazania przedsiębiorstw niemieckiemu konsorcjum. Nie obyło się oczywiście bez strajków, wieców i demonstracji.

Hasło „niemiecki przemysł w niemieckich rękach" nie padło wprawdzie, byłoby ono wyjątkowo niezręczne w sytuacji, w której rząd federalny zabiega w całej Europie, w USA i Japonii o inwestycje w Niemczech Wschodnich, ale taki był podtekst oświadczeń. Niemieckie konsorcjum w swoich protestach nie kierowało się jednak względami patriotycznymi czy też narodowymi, tylko wyłącznie interesem własnym. Powiernictwo, mimo wszystkich protestów, sprzedało stalownie Włochom. Rozstrzygnięcie to jest podwójnym sygnałem — po pierwsze, że prywatyzacja będzie przebiegać ściśle według zasad rynkowych, kupi ten kto daje lepsze warunki, po drugie, Powiernictwo nie zamierza dopuścić do tworzenia monopoli i kartelów.

W ten sposób wschodnioniemiecka produkcja weszła na rynek zachodni, co jest dla sanacji gospodarki dawnej NRD niezwykle ważne.

2.

Jaki będzie skutek społeczny powszechnego dostępu obywateli RFN do tajnych akt Stasi i wydobycia prześladowców i szpicli z anonimowości? W szerszej skali, społecznej, zaspokojona zostanie ta potrzeba sprawiedliwości, której nie jest w stanie zadośćuczynić aparat sądowniczy. Każdy będzie mógł teraz, choćby za pośrednictwem ostracyzmu towarzyskiego, dać upust emocjom. W konsekwencji w Niemczech Wschodnich może powstać społeczeństwo dwuklasowe, czy dwuwarstwowe, złożone z potępieńców i błogosławionych. Jak silne reakcje wywołuje ujawnienie donosicielskiej przeszłości, świadczy przykład poety Saschy Andersona, który w NRD był jedną z czołowych postaci alternatywnej sceny kulturalnej we wschodnioberlińskiej dzielnicy Prenzlauer Berg, a więc literackim przynajmniej dysydentem z rozgałęzionymi kontaktami z całą intelektualną opozycją. Teraz okazało się, że Sascha Anderson był wieloletnim i wypróbowanym donosicielem, być może nawet — Stasi w końcu pracowała według znanych metod carskiej Ochrany — wręcz organizatorem opozycji. Anderson otrzymał roczne stypendium w Instytucie Niemieckim w Rzymie. Ujawnienie jego przeszłości spowodowało protest innych stypendystów, którzy zapowiedzieli, że nie widzą możliwości wspólnego z poetą-donosicielem pobytu w Rzymie.

W prasie pojawiły się dziesiątki artykułów, w których literaci potępiają Andersona i zastanawiają się generalnie nad etyką pisarza — jako pisarza i jako człowieka. Co charakterystyczne — dyskusje prowadzą pisarze zachodnioniemieccy. Wschodnioniemieccy milczą i milczy Anderson.

3.

Znaleźli się — i dobrze, należy bronić każdej sprawy — także i obrońcy Andersona przypominając, że zawód-pisarz nie gwarantuje moralnej czystości. Heinrich Heine był agentem Sureté, Koztebue pracował dla Ochrany a Somerset Maugham dla brytyjskiej Military Intelligence. My mieliśmy sprawę Brzozowskiego. Na takie argumenty odpowiada się zazwyczaj, że Anderson nie jest drugim Heine, co sprowadza sprawę do kwestii buchalteryjnej — od jakiego ilorazu talentu pisarz może być świnią. Między biciem żony a denuncjacją polityczną jest oczywiście różnica etyczna, ale między pisarzem i ślusarzem taka różnica po prostu nie istnieje. Próba jej wprowadzenia jest tylko uzurpacją literatów do stanowiska „inżynierów dusz ludzkich". A to stanowisko zbliża, a nie oddala od Stasi.

4.

Komunistyczna przeszłość nadal zwiesza się trującą, duszącą mgłą nad wschodnioniemieckim społeczeństwem, a wszystkie dotychczasowe próby destasifikacji — jak w nawiązaniu do denazyfikacji nazywa się proces przemian w dawnej NRD — nie bardzo się udaje. Szczególne trudności natrafia destasifikacja w świecie demokratycznej już polityki.

5.

Oczekiwaliśmy sprawiedliwości, a otrzymaliśmy praworządność — powiedziała jedna z bohaterek wschodnioniemieckiej rewolucji 1989 roku malarka Bärbel Bohlay. Ta pełna goryczy i rezygnacji uwaga oddaje dobrze nie tylko rozczarowanie szczupłej w końcu elity opozycyjnej w dawnej NRD, ale i dużej części tamtejszego społeczeństwa. Różnica między sprawiedliwością dziejową a praworządnością demokratycznego państwa jest istotnie ogromna, być może nawet praworządność jest przeciwieństwem tak pojmowanej sprawiedliwości. To, czego oczekiwała Bärbel Bohlay i inne ofiary reżimu, to w pewnym sensie rewolucyjnej rozprawy z dyktaturą i jej pomocnikami, rozprawy, w której strony — zło i dobro, światło i ciemność — raz na zawsze zostałyby od siebie rozdzielone. Zjednoczenie przyniosło społeczeństwu wschodnioniemieckiemu praworządność, to znaczy indywidualizację odpowiedzialności i konieczność ścisłego zdefiniowania występku. Podstawowa zasada prawna — wątpliwości przemawiają na korzyść podejrzanego — w interpretacji wschodnioniemieckich opozycjonistów brzmi w odniesieniu do byłych bonzów partyjnych SED i agentów służby bezpieczeństwa Stasi — wątpliwości przemawiają na korzyść sprawców.

Jak wiadomo z historii, powstania niewolników nigdy nie kończyły się zniesieniem niewolnictwa, tylko zamianą miejsc: dotychczasowi panowie stawali się niewolnikami i na odwrót. Ofiary tyranii w NRD nie mają jednak zamiaru — przynajmniej świadomie — tyranizować z kolei swoich prześladowców. Chcą tylko, aby potępienie moralne miało swój natychmiastowy wyraz karno-prawny. Tymczasem to, co przyniosło Niemcom Wschodnim zjednoczenie, rządy prawa, jest konwencją, rodzajem umowy społecznej, której podporządkowani są w jednakowym stopniu wszyscy — zarówno kaci jak i ofiary.

Przykładów jest tutaj sporo — wszystkie z tych nielicznych procesów przeciw dawnym prominentom NRD, które doprowadzone zostały do końca, zakończyły się wyrokami, które z punktu widzenia społecznego poczucia sprawiedliwości czy też prawa naturalnego były krzyczącą niesprawiedliwością — uniewinnienia, kilka czy kilkanaście miesięcy w zawieszeniu, niskie kary więzienia za defraudację w stosunku do ludzi, którzy są odpowiedzialni ni mniej ni więcej tylko za zmarnowanie życia dwóm pokoleniom. Czy ktoś, komu z powodu poglądów politycznych odebrano wszystkie szanse zawodowego i społecznego awansu może pogodzić się z faktem, że jeden z jego prześladowców skazany zostaje na kilkanaście miesięcy więzienia za wybudowanie sobie pałacyku myśliwskiego z funduszy publicznych? Fakt pozostawania na wolności generała Stasi i szarej eminencji reżimu, Aleksandra Schalck-Golodkowskiego stanowi policzek dla tych, którzy za zainteresowanie „Solidarnością" albo opowiedzenie politycznego dowcipu płacili wieloletnim więzieniem.

6.

Kiedy się słucha argumentacji oskarżonych czy też tylko podejrzanych prominentów NRD-owskiego aparatu przemocy i ich — moralnych a nie procesowych oskarżycieli — rzuca się w oczy pewne zasadnicze podobieństwo. Obie strony argumentują mianowicie słusznością swojej sprawy — oskarżeni, którzy działali w imię pokoju, stabilizacji i dobrobytu powszechnego i tym podobnych wartości ogólnych i oskarżyciele, odwołujący się do sprawiedliwości i moralności.

Te dwie argumentacje, obie oparte na słuszności wskazują na fakt, że społeczeństwo wschodnioniemieckie, składające się wyłącznie z prześladowców i ofiar, znajduje się nadal — przynajmniej duchowo — w stanie wojny domowej. W tej wojnie zachodnioniemiecka praworządność transplantowana na Wschód po zjednoczeniu, pełni rolę arbitra. I z góry można powiedzieć, że z punktu widzenia uczuć tak zwanego szarego obywatela arbiter ten stanie po stronie niedawnych prześladowców. Prawo bowiem — w państwie przez nie rządzonym — służy wyłącznie interpretacji rzeczywistości, ale nie może jej zmieniać. A przynajmniej nie w tym stopniu, żeby nie dała się już zinterpretować.

Maciej Radwan Rybiński — boński korespondent „Dziennika"

Praworządność zamiast sprawiedliwości?

Komunistyczna przeszłość nadal zwiesza się trującą, duszącą mgłą.

Za mało i za późno

Po 46 latach rząd federalny zdołał się przełamać...

Helga Hirsch — korespondentka tygodnika „Die Zeit" w Warszawie o zawstydzających wybiegach, którymi rząd w Bonn wykręcał się przed przyznaniem odszkodowań dla polskich robotników przymusowych:

Wreszcie, 46 lat po zakończeniu wojny, rząd federalny zdołał się przełamać: zgodził się przyznać 500 milionów marek dla *szczególnie poszkodowanych ofiar nazizmu* w Polsce — byłych więźniów obozów koncentracyjnych, jeńców wojennych i robotników przymusowych, którzy w obozach, więzieniach, albo w gospodarce rolnej, górnictwie i przemyśle ciężkim musieli zastępować niemieckich robotników wysłanych na Wschód na podbój ojczyzny właśnie tych robotników przymusowych.

To odszkodowanie nadchodzi późno, zawstydzająco późno i dla wielu za późno. Spośród 1,7 miliona Polaków, wywiezionych w latach 1941—44 do Rzeszy Niemieckiej, żyje teraz zaledwie połowa. Kiedy stosowne polskie stowarzyszenia przed około czterema laty zaczęły zbierać dokumenty osób poszkodowanych z powodu ich więzienia, pracy przymusowej i poniesionych w związku z tym szkód na zdrowiu — zgłosiło się około 40.000 byłych więźniów obozów koncentracyjnych i 800.000 robotników przymusowych. *Przeciętna wieku naszych członków wynosi 76 lat* — mówi Włodzimierz Kieszyński ze stowarzyszenia, które podjęło starania o odszkodowanie dla polskich więźniów obozów koncentracyjnych. *Każde nasze zebranie rozpoczynamy minutą milczenia dla uczczenia zmarłych.*

Przez dziesięciolecia niemiecki rząd federalny odrzucał cywilnoprawne roszczenia. Żądania reparacyjne — tak brzmiało urzędowe uzasadnienie — mogą być regulowane jedynie między państwami. Tak więc Izrael i organizacja Jewish Claims Conference otrzymały po 1953 roku spłacaną ratami kwotę 3,5 miliarda marek (a w 1975 roku — jeszcze 600 milionów), zaś w dwustronnych układach z dwunastoma państwami zachodnioeuropejskimi Bonn zobowiązało się do wypłacenia łącznie 876 milionów marek, z tego 400 milionów przekazano Francji.

Natomiast wobec żądań polskich Niemcy Zachodnie poczuły się całkowicie niekompetentne. Działo się tak dlatego, że według umowy poczdamskiej zachodnie strefy okupacyjne Niemiec miały wypłacić reparacje jedynie zachodnim przeciwnikom wojennym Trzeciej Rzeszy, natomiast radziecka strefa okupacyjna — Związkowi Radzieckiemu i Polsce. W ten sposób Bonn wobec Wschodu uznało się za niewłaściwego adresata. A kiedy Polska i Związek Radziecki latem 1953 roku zrezygnowały z dalszych reparacji wypłacanych przez NRD — niemiecki rząd federalny zinterpretował to jako ostateczną rezygnację tych dwóch krajów w stosunku do Niemiec jako całości.

Poza tym Bonn odrzucające postulaty wypłacenia odszkodowań odwoływało się w tamtych latach do londyńskiego układu o długach z lutego 1953 roku. Jego artykuł 5 stanowi krótko i zwięźle, że wszystkie roszczenia *zostają odłożone aż do ostatecznego uregulowania problemu reparacji.* W praktyce oznaczało to, że nie będzie żadnych wypłat aż do zawarcia układu pokojowego. A ponieważ do jego zawarcia nie doszło, odsunięte też zostało wyjaśnienie kwestii reparacji. W ten sposób dawna (przedzjednoczeniowa) Republika Federalna obcokrajowcom prześladowanym przez nazizm wypłaciła tylko około 5 miliardów marek, podczas gdy prześladowanym Niemcom do 1986 roku — 77 miliardów marek: to problematyczne proporcje, jeśli wziąć pod uwagę cierpienia wojenne i kwestię winy.

Dopóki jednak Europa była podzielona żelazną kurtyną, dopóty nie dochodziło między RFN a Polską do pertraktacji. Kwestia ta odżyła dopiero po zawarciu w 1970 roku układu warszawskiego i nawiązaniu w 1972 roku stosunków dyplomatycznych. Jednak Bonn miało nadzieję ją rozwiązać bez nazywania jej po imieniu. W 1973 roku ryczałtem wypłaciło 100 milionów marek dla ofiar pseudomedycznych eksperymentów, a ponadto w 1975 roku 1,3 miliarda marek jako zrównoważenie wpłat ubezpieczeniowych polskich robotników w Niemczech, dodatkowo zaś udzieliło Polsce bardzo korzystnego kredytu na sumę miliarda marek.

Tak pośrednio i ryczałtem niemiecki rząd federalny chciał zniwelować długi bez rozmów na temat zadośćuczynienia za winy. Zadbał przy tym, by nie było to jakimkolwiek precedensem dla Rosjan i Czechów, a ponadto w zamian za powyższe wypłaty Bonn zażądało zezwolenia na wyjazd z Polski 120.000 — 125.000 Niemców.

W rzeczywistości temat odszkodowań przez ponad dziesięć lat nie odgrywał żadnej roli w dyplomacji niemiecko-polskiej. W końcu jednak strona polska przystąpiła do nowej ofensywy, stwierdzając, iż nie uznaje, że cywilnoprawne roszczenia zostały jakoby zniesione przez rezygnację Polski z reparacji wojennych, a wypłaty z funduszu emerytalnego nie mają nic wspólnego z żądaniami odszkodowań.

Takimi antyniemieckimi tonami rząd komunistyczny miał nadzieję odzyskać więź z polskim społeczeństwem, ostatecznie zerwaną wraz z powstaniem „Solidarności" w 1980 roku.

Natomiast po stronie niemieckiej odżyły dawne wątpliwości: dlaczego mamy znowu płacić, skoro poprzednie kwoty nie trafiły do właściwych adresatów? Bonn nie chciało łatać dziur centralistycznie zarządzanej złej gospodarce.

Od roku 1989 spór o odszkodowania jest na szczęście uwolniony od ideologicznego balastu — i w końcu znaleziono rozwiązanie. Jednakże na tym zadośćuczynieniu ciąży gorycz: za późno i za mało — takie jest jednomyślne przekonanie.

Pozostaje jedynie mieć nadzieję, że mająca swoją siedzibę w Warszawie Fundacja Niemiecko-Polskiego Pojednania — której zadaniem jest podział gromadzonych na jej koncie kwot — rozpocznie swoją pracę jak najszybciej i że 500 milionów marek rządu niemieckiego nie pozostanie jej jedynym wkładem. Niemieckie wielkie przedsiębiorstwa, które widzą teraz w Polsce przyszłe swoje rynki zbytu, powinny uregulować rachunki przeszłości.

Methild Hennecke („Sueddeutsche Zeitung")

Kara za karę

Rosyjscy robotnicy przymusowi wprost z Niemiec trafiali do radzieckich obozów karnych

Gdy Nikołaj Frołow mówi o swej przeszłości, głos jego cichnie, a słowa stają się wyważone. Moskiewski profesor geologii ma 63 lata, a w jego przeszłości dominują 22 miesiące, niespełna dwa lata, spędzone w Niemczech. Frołow był w Prusach Wschodnich niedaleko dzisiejszego Olsztyna w latach od 1943 do 1945 „Ostarbeiterem", a więc radzieckim robotnikiem przymusowym w Trzeciej Rzeszy. *Życie, być może, potoczyłoby się inaczej, gdyby to się nie stało* — mówi, a w jego głosie brzmią równocześnie oskarżenie i rezygnacja.

Zawleczony przez nazistów do Niemiec w młodym wieku, po kapitulacji spotkał się w swojej ojczyźnie podobnie jak wszyscy radzieccy robotnicy przymusowi, z dyskryminacją i wrogością. Po latach wyzysku i poniżenia nadal pozostawali ludźmi drugiej klasy jako rzekomi zdrajcy ojczyzny i kolaboracjoniści. *Zawsze byliśmy naznaczeni stygmatem — tam i tu* — twierdzi Frołow — *ale w Związku Radzieckim było to potworniejsze, gdyż w Niemczech byliśmy przecież „wrogami"...*

Już od początku ubiegłego roku ten rozdział historii niemieckiej i radzieckiej jest przedmiotem wspólnego projektu badawczego kolońskiej Fundacji im. Heinricha Boella i moskiewskiej grupy radzieckiego Towarzystwa Memoriał. Towarzystwo, utworzone w styczniu 1980 r., stawia sobie za cel wyświetlenie i udokumentowanie represji reżimu komunistycznego. Ponadto chce ono *skłonić społeczeństwo do skruchy* — jak streszcza zadanie Towarzystwa pracownik Memoriału i współrealizator projektu Nikita Ochotin. Moskiewska grupa Memoriału zdecydowała się na realizację projektu „Radzieccy robotnicy przymusowi Trzeciej Rzeszy i po 1945 roku" z chwilą, gdy znalazła się pod przymusową presją wskutek kaczki dziennikarskiej. W dodatku tygodniowym do dziennika *IZWIESTIA* opublikowano w lutym 1990 roku artykuł, w którym twierdzenie odpowiedzialności i konieczność ścisłego zdefiniowania występku. Podstawowa zasada prawna — wątpliwości przemawiają na korzyść podejrzanego — w interpretacji wschodnioniemieckich opozycjonistów brzmi w odniesieniu do byłych bonzów partyjnych SED i agentów służby bezpieczeństwa Stasi — wątpliwości przemawiają na korzyść sprawców.

Jak wiadomo z historii, powstania niewolników nigdy nie kończyły się zniesieniem niewolnictwa, tylko zamianą miejsc: dotychczasowi panowie stawali się niewolnikami i na odwrót. Ofiary tyranii w NRD nie mają jednak zamiaru — przynajmniej świadomie — tyranizować z kolei swoich prześladowców. Chcą tylko, aby potępienie moralne miało swój natychmiastowy wyraz karno-prawny. Tymczasem to, co przyniosło Niemcom Wschodnim zjednoczenie, rządy prawa, jest konwencją, rodzajem umowy społecznej, której podporządkowani są w jednakowym stopniu wszyscy — zarówno kaci jak i ofiary.

Przykładów jest tutaj sporo — wszystkie z tych nielicznych procesów przeciw dawnym prominentom NRD, które doprowadzone zostały do końca, zakończyły się wyrokami, które z punktu widzenia społecznego poczucia sprawiedliwości czy też prawa naturalnego były krzyczącą niesprawiedliwością — uniewinnienia, kilka czy kilkanaście miesięcy w zawieszeniu, niskie kary więzienia za defraudację w stosunku do ludzi, którzy są odpowiedzialni ni mniej ni więcej tylko za zmarnowanie życia dwóm pokoleniom. Czy ktoś, komu z powodu poglądów politycznych odebrano wszystkie szanse zawodowego i społecznego awansu może pogodzić się z faktem, że jeden z jego prześladowców skazany zostaje na kilkanaście miesięcy więzienia za wybudowanie sobie pałacyku myśliwskiego z funduszy publicznych? Fakt pozostawania na wolności generała Stasi i szarej eminencji reżimu, Aleksandra Schalck-Golodkowskiego stanowi policzek dla tych, którzy za zainteresowanie „Solidarnością" albo opowiedzenie politycznego dowcipu płacili wieloletnim więzieniem.

6.

Kiedy się słucha argumentacji oskarżonych czy też tylko podejrzanych prominentów NRD-owskiego aparatu przemocy i ich — moralnych a nie procesowych oskarżycieli — rzuca się w oczy pewne zasadnicze podobieństwo. Obie strony argumentują mianowicie słusznością swojej sprawy — oskarżeni, którzy działali w imię pokoju, stabilizacji i dobrobytu powszechnego i tym podobnych wartości ogólnych i oskarżyciele, odwołujący się do sprawiedliwości i moralności.

Te dwie argumentacje, obie oparte na słuszności wskazują na fakt, że społeczeństwo wschodnioniemieckie, składające się wyłącznie z prześladowców i ofiar, znajduje się nadal — przynajmniej duchowo — w stanie wojny domowej. W tej wojnie zachodnioniemiecka praworządność transplantowana na Wschód po zjednoczeniu, pełni rolę arbitra. I z góry można powiedzieć, że z punktu widzenia uczuć tak zwanego szarego obywatela arbiter ten stanie po stronie niedawnych prześladowców. Prawo bowiem — w państwie przez nie rządzonym — służy wyłącznie interpretacji rzeczywistości, ale nie może jej zmieniać. A przynajmniej nie w tym stopniu, żeby nie dała się już zinterpretować.

Frołow, twórca nowego kierunku w geologii, „hydrogeotermiłu", twierdzi o sobie, że w Niemczech nauczył się systematycznej pracy. *To zawsze mi się przydawało i to cenię dziś jeszcze w Niemcach* — mówi. Po powrocie, wówczas 17-letniego poddano go najpierw „filtracji" w normalnym obozie przyjęć, a następnie odesłano do stron rodzinnych.

Nie jest jeszcze wyjaśnione, ilu z byłych radzieckich robotników przymusowych deportowano bezpośrednio do radzieckich obozów karnych za „sprzyjanie nieprzyjacielowi". Ochotin twierdzi, że spośród wszystkich obywateli radzieckich, którzy przewinęli się przez „obozy przyjęć", a więc na przykład także żołnierzy i jeńców wojennych, 6 do 7 procent wysłano do obozów karnych. *A więc ogółem z 7 milionów, około pół miliona* — reasumuje historyk. Wielu byłych robotników przymusowych trafiało również do karnych batalionów Armii Czerwonej albo najpierw do domu, a po paru latach do obozu. Ze względu na ich przeszłość byli podejrzani o działalność antyradziecką albo szpiegostwo.

Chociaż Frołowowi nie rzucano później, w sensie zawodowym, kłód pod nogi, dla niego rozdział „praca przymusowa" bynajmniej nie jest zakończony. *Nie lubię już przebywać w towarzystwie* — mówi krótko. Nieufność i lęk w stosunku do otoczenia są głęboko zakorzenione.

Na wiosnę spotkali się przedstawiciele Memoriału i Fundacji im. Heinricha Boella, zbliżonej do Zielonych, w klasycystycznej „sali owalnej" Biblioteki Literatury Obcej w centrum Moskwy. *Spotkanie pokazało, że nasze wyobrażenia są zgodne* — mówi Ochotin — *w grudniu znowu będziemy w Moskwie dyskutować.* Obaj partnerzy są jednomyślni co do tego, że na płaszczyźnie naukowej trzeba przede wszystkim zająć się szczegółową dokumentacją, dla której sporządzenia Fundacja im. Heinricha Boella dostarczy pomocy technicznej i materiałowej.

DZIENNIK SPORTOWY

■ Bez Tokarczykówny ■ Doping u hokeistów ■ Mało narciarzy

51 polskich olimpijczyków

51 polskich sportowców wystąpi w lutym w Albertville w Zimowych Igrzyskach Olimpijskich. PKOl. przydzielił nominacje 28 zawodnikom w konkurencjach indywidualnych, ponadto 23 wejdzie w skład reprezentacji hokejowej.

BIATHLON: **Zofia Kielpińska** (21 l.), **Halina Pitoń** (19), **Krystyna Liberda** (21), **Agata Suszka** (20), **Zbigniew Filip** (21), **Jan Ziemianin** (20) **Jan Wojtas** (26), **Krzysztof Sosna** (21), **Dariusz Kozłowski** (23). Trenerzy: **Aleksander Wiertielny** i **Andrzej Ruchała** (mężczyźni) oraz **Tadeusz Jankowski** (kobiety).

BIEGI NARCIARSKIE: **Bernadetta Bocek** (21), **Halina Nowak** (21), **Katarzyna Popieluch** (28), **Małgorzata Ruchała** (30), **Dorota Kwaśny** (19), **Wiesław Cempa** (21). Trenerzy: **Lech Pochwała** i **Edward Budny.**

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE: **Ewa Wasilewska** (25), **Jaromir Radke** (22), **Paweł Abratkiewicz** (21), **Paweł Jaroszek** (20). Trener: **Wiesław Kmiecik.**

ŁYŻWIARSTWO FIGUROWE: **Zuzanna Szwed** (14), **Grzegorz Filipowski** (25). Trenerzy: **Łucja Rylska** i **Barbara Kossowska.**

KOMBINACJA NORWESKA: **Stanisław Ustupski** (25), Trener: **Marek Siderek.**

SKOKI NARCIARSKIE: **Zbigniew Klimowski** (25). Trener: **Jarosław Węgrzynkiewicz.**

SANECZKARSTWO: **Adrian Trzechetka** (19), **Leszek Szarejko** (20). Trener: **Antoni Okniański.**

NARCIARSTWO ALPEJSKIE: **Marcin Szafrański** (20), **Jakub Malczewski** (17). Trener: **Mariusz Staszel.**

NARCIARSTWO SZYBKIE: (dyscyplina pokazowa): **Andrzej Tobiasz** (39).

Szefem naszej misji olimpijskiej jest **Janusz Tracewski**, zastępcami — **Szymon Krasicki** i **Kazimierz Kowalczyk.** Ponadto w ekipie olimpijskiej znaleźli się — lekarz: **Leonard Wilk** i masażysta: **Leszek Zaniewski.**

Andrzej Tobiasz — to nasz rodak mieszkający w Nowym Jorku. W olimpijskiej reprezentacji Polski znalazł się w wyniku poparcia Polonii. Ma licencję FIS, w rankingu znajduje się na 25—27 miejscu na świecie.

W ekipie olimpijskiej jest również drużyna hokeistów. W związku z tym, iż ostateczny termin składania imiennego składu reprezentacji hokejowej mija dopiero na początku lutego, a Polacy mają jeszcze przed sobą kilka sprawdzianów — ostateczna decyzja zostanie podjęta po turnieju przedolimpijskim w Rouen, na który nasz zespół wyjeżdża w końcu stycznia.

Znowu doping?

Niestety, jak i podczas poprzedniej zimowej olimpiady, tak i obecnię nad naszą ekipą hokejową znów położył się cień dopingu. Przeprowadzone w grudniu badania antydopingowe u trzech hokeistów, kandydatów do wyjazdu na olimpiadę, dały wynik pozytywny. Jest to jednak wynik tzw. testu „a". By stwierdzić czy zawodnik stosował niedozwolone środki dopingujące — trzeba przeprowadzić drugą próbę. Jak na razie nie ma rezultatu ponownej analizy. Gdyby pierwszy wynik został potwierdzony przez ponowne badania, wówczas można uznać zawodnika winnym (i zgodnie z prawem — podać nazwisko).

Bankiety obsłużymy wszystkie

Podany skład ekipy olimpijskiej świadczy o tym, że komisja, która rozdzielała nominacje nie rozumie, że sport jest czymś więcej niż walką o medale, a igrzyska olimpijskie to coś więcej niż mistrzostwa świata. Nikt się tam nie zastanowił, dlaczego organizatorzy igrzysk w Albertville przyjmują wszystkich sportowców za darmo, a żądają słonych opłat za osoby towarzyszące. Po staremu ustalono aż trzech członków kierownictwa misji, by wszystkie bankiety obsłużyć, a wycięto kilku sportowców, którzy na igrzyska zasłużyli.

„Cenzorzy" z PKOl. przekreślili Tokarczykównę, choć na pechowym dla niej PŚ w Warszawie pokazała niezłą formę. Zdziesiątkowano narciarzy absurdalnie ustalając po jednym reprezentancie w kombinacji, biegach i skokach. Zapomniano całkiem o alpejkach, choć przedwczoraj Zagata w zawodach FIS w Altenmarku zajęła 13 m i wyraźnie poprawiła FIS punkty. A młodziutka Kraciuk, najlepiej w Polsce jeżdżąca slalomy, nie zasługiwała by ją wysłać? A Habas, który w ostatnim Pucharze Świata w kombinacji, pokonał na skoczni kilku rywali ze ścisłej światowej czołówki?

Polskie narciarstwo jest słabe, kluby ledwo zipią, rodzice wydają ciężkie miliony, by dzieci mogły podciągać się do najlepszych a tymczasem wielu czołowych narciarzy lekką ręką pozbawia się szans startu w najważniejszej imprezie. Podcina się przy tej okazji jeszcze jedną gałąź — sponsorów. — Wy nawet na igrzyskach nie startujecie! — mówią producenci sprzętu i coraz skromniej pomagają. Producenci mają bowiem taki zwyczaj, że dokładnie liczą nie tylko medale, ale także ilość zawodników, którzy startują na ich sprzęcie.

I niech nikt nie mówi, że obawa przed kompromitacją wykreśliła parę osób. Kompromituje się tylko ten, kto nie chce podjąć walki. Każdy zawodnik, nawet słabszy, który walczy na górnym poziomie swoich możliwości godzien jest szacunku. (raf)

Koszykarki Wisły przełamały złą passę

10-minutowy popis duetu Starowicz — Kalento

Koszykarki ekstraklasy rozegrały wczoraj kolejną serię spotkań.

GRUPA I

STILON Gorzów — WISŁA Kraków 76—82 (37—44). Punkty dla Wisły: Starowicz 23, Jarcewa 21, Kalento 12, Czepiec 10, Seweryn 8, Sypniewska 7, Patycka 1, dla Stilonu najwięcej: Stanisławska 26 i Rutkowska 22.

Wyrównany mecz. Początkowo prowadził Stilon 12—3, 20—10, później przeważała Wisła (wyrównanie 22—22 w 13 min.) W 30 min. znów remis 56—56, ale ostatnie 10 min. to popis Starowicz i Kalento, które nie miały sobie równych na parkiecie.

W pozostałych meczach: Lech Alkon Poznań — Włókniarz Pabianice 65—94 (40—40), ŁKS Łódź — Olimpia Poznań 73—67 (36—33).

1. Włókniarz	28	50	2339—2012
2. Wisła	28	49	2348—2137
3. Olimpia	28	47	2174—1935
4. ŁKS	28	45	2248—2128
5. Lech-Alkon	28	41	2204—2257
6. Stilon	28	40	2041—2145

GRUPA II

GLINIK Gorlice — START Lublin 65—82 (33—36). Punkty dla Glinika: Piecuch 22, Satina 19, Nowak 9, Glińska 7, Wszołek 6, Berek 2, dla Startu najwięcej: Godula 28, Torgońska 16.

Mimo braku Komarowej (kontuzja) Glinik dość długo prowadził wyrównaną walkę. W 29 min. objął nawet prowadzenie 48—47, ale w ciągu następnych 7 min. zdobył zaledwie 6 pkt. tracąc 22.

W pozostałych meczach: Stal Brzeg — Spójnia Gdańsk 89—78 (43—40), AZS Poznań — Ślęza Wrocław 83—70 (44—31).

7. Ślęza	28	43	2173—2191
8. Spójnia	28	41	2010—2106
9. Start	28	41	2320—2333
10. AZS	28	37	2265—2458
11. Stal	28	36	2174—2306
12. Glinik	28	34	1806—2136

Rzut bezkarny Miecugowa

Futbolowi fachowcy za największą sensację piłkarskich bojów o prymat w Afryce uznali porażkę, a właściwie nawet klęskę reprezentacji Algierii, która w meczu z Wybrzeżem Kości Słoniowej przegrała aż 0—3! A przecież Algieria to nie tylko tryumfator poprzednich mistrzostw, ale w ogóle drużyna wysoko dotychczas na Czarnym Lądzie notowana. Mnie jednak wynik ten nie zaskoczył. Wiadomo, że ostatnio w Algierii dominować zaczęli islamscy fundamentaliści, a więc zapewne przeważają również wśród piłkarzy. A historia poucza nas, że fundamentaliści (zresztą nie tylko islamscy) dobrze się czują przede wszystkim w walce z własnymi rodakami.

Miss giganta

W austriackiej miejscowości Hinterstoder odbył się slalom gigant kobiet zaliczany do klasyfikacji Pucharu Świata. Wygrała po bardzo pięknej jeździe „miss giganta" Carole Merle.

1. Merle (Francja) 2.34,00, 2. Compagnoni (Włochy) 2.36,72, 3 Schneider (Szwajcaria) 2.37,44.

Klasyfikacja generalna PŚ: 1. Schneider 520 pkt., 2. Kronberger (Austria) 505, 3. Seizinger (Niemcy) 452.

I liga tenisa stołowego

SPOŁDZIELCA Płock — WANDA Kraków 5—5. Punkty dla Wandy: Szatko-Nowak 2 pkt., Rączka oraz Szatko-Nowak — Put w deblu po 1.

W pozostałych meczach: Ogniwo Chełm — Alchem Włocławek 1—9, Siarka Tarnobrzeg — Włókniarz Łódź 10—0, Motor Lublin — Stal Zawadzkie 4—6, AZS AWF Gdańsk — Zofiówka Jastrzębie 5—5.

1. Alchem	11	19	72—38
2. Siarka	11	19	82—28
3. Stal	11	16	67—43
4. Wanda	11	13	54—56
5. Spółdzielca	11	12	61—49
6. Zofiówka	11	11	62—48
7. Motor	11	9	55—55
8. Włókniarz	11	7	41—69
9. AZS AWF	11	2	28—82
Ogniwo	11	2	28—82

Śmierć na lodzie

Do tragedii doszło na lodowisku w Courmayeur. Po meczu drugiej ligi między miejscowym zespołem a drużyną Gardena śmierć poniósł 19-letni Miran Schrott. Zmarł w szpitalu we francuskim Chamonix. Okoliczności wypadku nie są jednoznaczne. Według niektórych świadków Schrott został uderzony przez rywala Jimmiego Bondo kijem w klatkę piersiową. Młody gracz upadł na lód. Inni twierdzą, że w starciu z Bondo młody hokeista upadł na lód i „nadział się" na własny kij hokejowy. Rzecznik włoskiej federacji hokeja na lodzie powiedział, że właściwy powód śmierci Schrotta ustali dopiero sekcja zwłok. Dodał, że był to pierwszy śmiertelny wypadek we włoskim hokeju.

1 mln dolarów dla Europy Wschodniej

Międzynarodowa Federacja Lekkiej Atletyki (IAAF) przeznaczy po 1 mln dolarów rocznie w ciągu następnych trzech lat na wsparcie tej dyscypliny sportu w krajach Europy Wschodniej

Szkółka hokejowa zaprasza

Szkółka hokejowa KS Cracovia zaprasza chłopców ur. w latach 1981, 82. Zapisy we wtorki, środy i czwartki na sztucznym lodowisku przy ul. Siedleckiego w godz. 15.00—16.30.

Duży Lotek

14, 16, 19, 32, 35, 44

Ekspress Lotek

10, 13, 27, 28, 30

W NBA

Wyniki kolejnych meczów ligi NBA: Golden State Warriors — San Antonio Spurs 124—123, Utah Jazz — Minnesota Timberwolves 116—110, Charlotte Hornets — Seattle Supersonics 117—116 (po dogrywce), Washington Bullets — Indiana Pacers 127—118 (po dogrywce), Atlanta Hawks — Milwaukee Bucks 93—88, New Jersey Nets — Dallas Mneicks 97—88, Portland Trail Blazers — Cleveland Cavaliers 121—114, Chicago Bulls — Philadelphia 76ers 103—80 (Jordan 26 pkt.), Houston Rockets — Denver Nuggets 93—82.

W Konferencji Wschodniej, w grupie Atlantyku prowadzi **New York Knicks** (22 zwycięstwa i 11 porażek), w grupie Centralnej — **Chicago Bulls** (30 zwycięstw i 5 porażek).

W Konferencji Zachodniej, w grupie Środkowo-Zachodniej prowadzi **Utah Jazz** (23 zwycięstwa i 15 porażek), w grupie Pacyfiku liderem jest **Golden State Warriors** (22 zwycięstwa i 10 porażek).

W NHL

Hokeiści New York Rangers i Washington Capitals nadal idą łeb w łeb w rywalizacji o pozycję lidera w Patrick Division. Oba zespoły wygrały swe kolejne mecze. Hokeiści z Waszyngtonu potrafili zatrzymać Bretta Hulla z St. Louis Blues (lider klasyfikacji najskuteczniejszych strzelców nie zdobył bramki) i sami odnieśli wysokie zwycięstwo 6—1. Natomiast Rangersi wygrali 6—2 z Buffalo Sabres.

Wyniki: New York Rangers — Buffalo Sabres 6—2, Calgary Flames — Quebeck Nordiques 5—3 New York Islanders — Detroit Red Wings 6—2, Philadelphia Flyers — Chicago Blackhawks 1—1, Washington Capitals — St Louis Blues 6—1, Vancouver Canucks — Winnipeg Jets 4—2, Los Angeles Kings — San Jose Sharks 3—3.

!?

6 lat urlopu

Dobry duch polskich sportowców, siostra Helena Warszawska z zakopiańskiego COS ma już 6 lat zaległego urlopu. Nie myśli jednak o wykorzystaniu chociażby jednego dnia w obecnym tysiącleciu.

1—0 dla Cracovii

Rywalizację między Wisłą a Cracovią można rozszerzyć o nową — tym razem dziennikarską — konkurencję. Na razie prowadzi w niej Cracovia, która już od września systematycznie wydaje swoją gazetę „Oficjalny Biuletyn Informacyjny". Gazeta wiślacka ukaże się najprawdopodobniej przed rozgrywkami piłkarskimi.

Rolba nie lubi TV

Działacze Podhala bardzo się starali, aby hokeiści-kadrowicze byli zadowoleni z warunków treningowych na nowotarskim lodowisku. Wszelkie życzenia zostały spełnione. Ale kiedy nad Dunajec zawitała ekipa telewizyjna pod wodzą red. Andrzeja Szeląga, aby sfilmować trening naszych reprezentant w okazało się, że rolba jest niezbyt przychylnie nastawiona do kamery, bowiem odmówiła posłuszeństwa. Dopiero „przekupiona" dodatkową porcją oleju przystąpiła do pracy

Ostre strzelanie Hutnika i Unii

Każdy zdobył gola!

17. kolejce spotkań I ligi piłkarzy ręcznych obie małopolskie drużyny urządziły sobie ostre strzelanie...

UNIA Tarnów — ZAGŁĘBIE Lubin 30—28 (17—10). Bramki dla Unii: Gniewek 12, Grzesik 6, Żurek 5, Haim 4, Wojs 3 — najwięcej dla Zagłębia: Pułka 10, Abrgamian 5.

Tarnowianie w pierwszej połowie meczu narzucili ostre tempo gry i uzyskali zdecydowaną przewagę. Grali pewnie w obronie i skutecznie w ataku. Po przerwie opadli nieco z sił, ale nie dali sobie wydrzeć zwycięstwa z rąk.

GRUNWALD Ruda Śląska — HUTNIK 33:41 (11:21). Bramki dla Hutnika: Nowakowski 10, Mularczyk i Pyś po 5, Ćwik, Król, Poznański i Wieczorek po 4, Pater i Walka po 2, Kwiecień 1 — najwięcej dla Grunwaldu: Reistner 9, Łobanowski 7.

Krakowianie przewyższali rywali pod każdym względem. Każdy z graczy w polu zdobył gola! Z powodów zdrowotnych nadal nie gra **Kośmider.** Najlepszym zawodnikiem na parkiecie był **Nowakowski.**

Pozostałe wyniki spotkań o miejsca 9—16: **Stal — Iskra Kielce 28—32 (16—15),** Sokół — Miedź przełożony na 7 lutego.

9. Hutnik	17	20	489—451
10. Sokół	16	16	388—391
11. Zagłębie	17	13	454—453
12. Unia	17	12	419—475
13. Miedź	16	11	401—420
14. Grunwald R.	17	11	435—490
15. Iskra	17	10	435—471
16. Stal	17	8	384—451

Wyniki spotkań o miejsca 1—8 **Pogoń Zabrze — Warszawianka 22—22 (10—10), Śląsk — Warszawianka 32—26 (15—9), Grunwald Poznań — Pogoń Szczecin 27—23 (12—12), Wisła Płock — Fablok 30—22 (11—9).**

1. Wybrzeże	17	30	478—397
2. Śląsk	17	25	537—452
3. Wisła	17	24	472—434
4. Pogoń Sz.	17	22	455—418
5. Grunwald P.	17	21	435—411
6. Fablok	17	16	376—383
7 Warszawian.	17	16	393—413
8. Pogoń Z.	17	15	388—425

„Narty i..."

Ukazał się kolejny numer magazynu „Narty i...", 100-stronicowy, pięknie wydany kolorowy dwumiesięcznik dla miłośników nart, gór, tenisa i żagli. Z tym numerem można wybrać się do Albertville, przebić narciarski supertunel, wyjść na K2?... nie, zjechać na K2, zwiedzić pałace pod lodowcem, powłóczyć po Tatrach i jaskiniach w Alpach Salzburskich, zapoznać bliżej Zinę Garrison, śmigać na desce i odwiedzić Bajkał

Atrakcji wiele, tylko jeden problem. Cena 34500 zł. (lr)

Ile wygrałeś?

Oto wysokość wygranych w zakładach Dużego Lotka z dnia 11 bm.: za „5" po ok. 8,1 mln zł, za „4" po ok. 200.000 zł, za „3" po ok. 6000 zł.

Faworyci plebiscytu na 10 Asów Małopolski

Piloci, pływacy, piłkarze

Plebiscyt „Dziennika Polskiego" na 10 Asów Małopolski powoli dobiega końca. O tym kto został najlepszym sportowcem naszego makroregionu w minionym roku dowiemy się już wkrótce.

Rywalizacja zarówno o zwycięstwo, jak i o miejsce w czołowej „dziesiątce" jest bardzo zacięta.

Prezentujemy kolejne typy naszych kolegów z innych redakcji. Red. **Maciej Malinowski** z „Gola" głosował następująco: 1. W. Wieczorek, 2. Synowska, 3. Bobrowicz, 4. Gałka, 5. Pietrzak, 6 Kużdżał, 7. Ludwig, 8. Janik, 9 Ruchała, 10. Koźmiński. Red **Ryszard Koltun** zdecydował się na taką „dziesiątkę": 1. Synowska, 2. W. Wieczorek, 3. Bobrowicz, 4. Ustupski, 5. Gałka, 6. Dziubiński, 7. Koźmiński, 8. Węgrzyn, 9. Kieca, 10. Rempała.

A oto wybrańcy przewodniczącego Rady Wojewódzkiej Kultury Fizycznej **Andrzeja Baca** z Krakowa: 1. W. Wieczorek, 2. Synowska, 3. Gałka, 4. Bobrowicz, 5. K. Wieczorek, 6. Pietrzak, 7. Starowicz, 8. Dziubiński, 9. Kowal, 10. Janik.

Przypominamy, że kupony należy przesyłać — wyłącznie na kartkach pocztowych — na adres: **„Dziennik Polski" Dział Sportowy 31-072 Kraków ul. Wielopole 1.** Ostatni kupon zamieścimy w poniedziałek. W tym też dniu mija termin nadsyłania typów (liczy się data stempla pocztowego). (fil)

10 ASÓW MAŁOPOLSKI

1. . . . . .
2. . . . . .
3. . . . . .
4. . . . . .
5. . . . . .
6. . . . . .
7. . . . . .
8. . . . . .
9. . . . . .
10. . . . . .

Imię i nazwisko głosującego

. . . . . .

. . . . . .

Adres . . . . . .

. . . . . .

. . . . . .

SPRINTEM

● **LONDYN.** Obrońcy Pucharu Anglii, piłkarze Tottenhamu zostali wyeliminowani w trzeciej rundzie bieżących rozgrywek pucharowych ulegając u siebie Aston Villi 0—1.

● **DAKAR.** Nigeria jako pierwsza awansowała do ćwierćfinału Pucharu Afryki po zwycięstwie 2—1 z Kenią. Maroko — Zair 1—1.

● **BIELSKO-BIAŁA.** Mimo zapowiedzi o zakończeniu kariery sportowej Katarzyna Szafrańska wystartuje w tegorocznych alpejskich mistrzostwach Polski.

● **ST. PETERSBURG.** Konrad Gałka zajął drugie miejsce na 1500 m st. dowolnym (czas 15.48,89) podczas zawodów pływackiego Pucharu Świata.

● **KAPSZTAD.** Dziś w Kapsztadzie zakończy się rajd Paryż — Kapsztad. Prowadzą Francuzi Hubert Auriol (samochody) i Stephane Peterhanzel (motocykle).

● **REIT IM WINKL.** Sprinterski dwubój klasyczny o PŚ wygrała Austria (Klaus Ofner i Klaus Sulzenbacher).

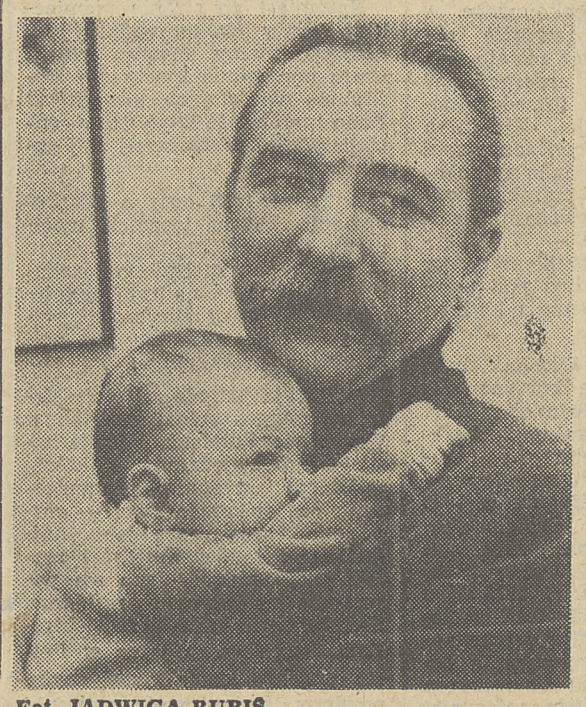

Fot. JADWIGA RUBIŚ

Mój sport — Krzysztof Jasiński

Jeździec z... czarnym pasem

Krzysztof Jasiński — aktor, reżyser, dyrektor Teatru STU, jak widać na zdjęciu (obok) trenuje podnoszenie ciężaru. Ten jest szczególnie słodki, ma na imię Zofia Klara i liczy 100 dni (podobno szepcze swej córce na ucho *„tylko tata jest prawdziwą mamą"*). Jest człowiekiem, który uprawiał boks, czynnie zajmuje się hippiką i ma własnego pełnej krwi araba. Mniej znana jest jego działalność w dziedzinie walk wschodnich. Ton on wprowadził do Polski Taekwon-do (ma czarny pas) i jest honorowym prezesem Polskiej Federacji Międzynarodowego Związku Taekwon-do. To z jego rąk w latach 70. odbyły się pierwsze nadania, m. in. od niego otrzymał pas Marek Lech. Na starość zamierza zajmować się wędkarstwem i jeździectwem oraz wioślarstwem. Nie zaryzykuje rywalizacji w pływaniu, bo jego żona Beata Rybotycka daleko lepiej od niego pływa i nurkuje.

(j.r.)

Reorganizacja w MSW

Trzeci minister, trzeci komendant

(Inf. wł.) Mamy już trzeciego ministra i trzeciego komendanta głównego. Każdy z kolejnych włodarzy ma własną koncepcję reformy MSW, tyle że na razie nic z tego nie wynika. Odwrócenie „piramidy" jaką jest struktura MSW — zwiększenie obsady policyjnych posterunków i redukcje na „górze" — wciąż wydają się być sprawą odległej przyszłości. Nadal nie ma w tym zakresie żadnych konkretnych propozycji — w ten sposób podsumowuje ostatnią, półtoraroczną kadencję zarząd NSZZ Policjantów w Komendzie Głównej Policji.

Wojciech Wróblewski, rzecznik prasowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (od kilku dni pełniący także funkcję doradcy nowego szefa resortu Antoniego Macierewicza) twierdzi, iż minister nie przewiduje większych redukcji. Jego zdaniem odwrócenie „piramidy", której domagają się policjanci nie jest możliwe. — W tej chwili w ministerstwie zatrudnionych jest zaledwie 450 osób, ongiś za czasów Kiszczaka pracowało tu 9 tys. ludzi — mówi. — Jest pewna granica poniżej której żaden resort nie może funkcjonować, a my już ją osiągnęliśmy. W całym resorcie pracuje 150 tys. ludzi, w tym w samej Policji 105 tys. W Komendzie Głównej zredukowano w ostatnim czasie już ponad 1000 etatów, dalsze zwolnienia nie są już możliwe. W samym ministerstwie mamy wiele wakatów, brakuje nam szczególnie prawników. Niskie płace są głównym powodem braku chętnych do pracy. Nierozwiązana jest także kwestia nabywania uprawnień do wcześniejszego przechodzenia przez policjantów na emerytury. Wiem, że nowy szef resortu będzie bronił tej wersji projektu sejmowego, która je nam gwarantuje.

Reorganizacja w MSW dotyczy więc, przynajmniej na razie, jedynie gabinetu ministra. W ramach zmian statutowych utworzono bowiem w MSW nowe stanowisko — pierwszego zastępcy ministra które powierzono Piotrowi Naimskiemu. Planuje się także utworzenie stanowiska dyrektora generalnego resortu, który zajmowałby się nadzorem i prowadzeniem finansów. (ek)

Bush w dobrej formie

WASZYNGTON (AP). Osobisty lekarz prezydenta Busha, dr Burton Lee, oświadczył w środę, że chociaż ostatnia podróż szefa Białego Domu do krajów Azji i rejonu Pacyfiku była „mordercza", to jednak stan zdrowia prezydenta jest bardzo dobry i może on sprostać trudom, jakie go czekają w czasie kampanii wyborczej.

Rak po Czarnobylu

W miejskiej lecznicy specjalistycznej dla małych zwierząt w Przemyślu obserwuje się rosnącą liczbę nowotworów sutka i przypadków nadczynności tarczycy u psów. Zdaniem weterynarzy, obserwujących te schorzenia, są to objawiające się obecnie skutki wybuchu w elektrowni atomowej w Czarnobylu, gdyż czworonogi, chodzące blisko ziemi, były najbardziej narażone na wchłanianie radioaktywnego pyłu.

1,5 miliona samochodów do naprawy

Fuszerka General Motors

WASZYNGTON (PAP). General Motors, największy amerykański koncern motoryzacyjny, odwołał do naprawy na swój koszt ok. 1,5 mln samochodów z lat 1986—87, aby zapobiec gaśnięciu silnika — defektowi, który stał się podobno przyczyną 300 wypadków.

Jak podał „Wall Street Journal", koncern rozesłał zawiadomienia do nabywców wadliwych modeli w połowie grudnia, ale i naczej niż poprzednio, nie podał tego do wiadomości publicznej. Zbiegło się to w czasie z ogłoszeniem przez General Motors, że w ciągu najbliższych 3 lat zamknie 21 fabryk samochodów i zwolni z pracy 74 tysiące osób.

Na początku stycznia szef General Motors, Robert Stempel, wraz z szefami Forda i Chryslera, towarzyszył prezydentowi Bushowi w podróży do Japonii, gdzie bronił jakości swoich samochodów i wyjaśniał ich brak sukcesów na rynku japońskim utrudnieniami ze strony miejscowych władz i konkurentów.

Szefowie japońskich koncernów samochodowych odrzucili to wyjaśnienie i oświadczyli, że skoro General Motors utracił na rzecz wozów japońskich część rynku amerykańskiego, przyczyną niepowodzeń musi być coś innego — wyższe ceny, nieprzystosowanie do potrzeb klienta i gorszą jakość.

Amerykański tygodnik „The Nation", wyśmiewając wyprawę szefów koncernów samochodowych z Detroit do Tokio, wytknął im ich wysokie zarobki, dziesięć razy wyższe od uposażeń rywali kierujących Hondą, Toyotą czy Mazdą, i napisał, że w Japonii szef koncernu zamykającego 21 fabryk i zwalniającego 74 tysiące osób „przeprosiłby (ich) i podał się do dymisji, jeśli w ogóle nie popełniłby harakiri".

Dochodami nie lubią się chwalić

Kasyna płacą

Wszystkie kasyna działające w Polsce płacą 35-procentowy podatek obrotowy. Wynika to z ustawy o podatku obrotowym z 1972 r.

W Polsce działa obecnie 16 kasyn. Najwięcej, bo po 5, prowadzą: „Orbis" oraz spółka Casinos Poland. Swoje dochody kasyna utrzymują w tajemnicy, podając je jedynie Ministerstwu Finansów i inspektorom NIK.

Obliczanie obrotów odbywa się na podstawie regulaminu ustalonego przez Ministerstwo Finansów. Każdego dnia 5-osobowa komisja przelicza przychody i wydatki. Członkowie komisji codziennie się zmieniają. Kontrola NIK przeprowadzona w październiku i listopadzie ub. r. w Casinos Poland nie wykazała żadnych nieprawidłowości.

(PAP)

Kawiarnie Europy

(INF. WŁ.) Kawiarnia — miejsce, któremu przypada szczególna rola we wszelkich sztukach pięknych, także w sztuce polityki. Świat byłby uboższy, a z pewnością smutniejszy bez paryskich kawiarni La Couploe i Les deux Magots, wpisanych nazwiskami swoich bywalców w historię kultury europejskiej, bez — z zachowaniem wszelkich proporcji — krakowskiej Jamy Michalika czy „Noworola".

Kraków jest kolejnym miejscem postoju wystawy „Kawiarnie Europy", która przyjechała z Pragi; jej organizatorem jest Instytut Francuski, a gospodarzem SARP, w którego pomieszczeniach można ją oglądać. Kilkadziesiąt fotogramów pokazuje sławne kawiarnie Europy — od Paryża po Bukareszt, od Wenecji po Moskwę.

Autorami części krakowskiej są nasi redakcyjni koledzy: Jadwiga Rubiś (zdjęcia) i Jan Adamczewski (tekst). Część tekstowa, oczywiście wraz z fotografiami, dostępna będzie w albumie noszącym tytuł taki jak wystawa. Ukaże się niebawem.

(an)

Gamsachurdia opuścił Armenię

EREWAŃ (AFP). — Obalony prezydent Gruzji Zwiad Gamsachurdia opuścił w środę wieczorem Erewań i udał się w nieznanym kierunku na pokładzie samolotu Tupolew-134 — poinformowali dziennikarze obecni na lotnisku w stolicy Armenii. Gamsachurdia, który odleciał z rodziną i ochroną osobistą, oświadczył przed wyjazdem, że nie jest konieczne, by ujawniał, dokąd się udaje. Podziękował narodowi armeńskiemu za gościnność.

Hyundai zamyka zakłady

SEUL (Reuter). — Największy południowokoreański producent samochodów — Hyundai Motors — postanowił w środę zamknąć tymczasowo swe zakłady w związku z trwającym od pięciu miesięcy konfliktem pracowniczym.

„Nie mamy wyboru — musimy tymczasowo zamknąć zakłady, żeby doprowadzić do rozstrzygnięcia przeciągających się sporów pracowniczych" — powiedział rzecznik Hyundai, wyrażając nadzieję, że związki zawodowe niezwłocznie zakończą ofensywę pracowniczą. Decyzja o zamknięciu zakładów Hyundai Motors, od czwartku, zapadła w środę i była reakcją na wtorkową decyzję załóg pięciu fabryk w Ulsanie, które opowiedziały się za sporem zbiorowym na pełną skalę.

Sytuacja w zakładach Hyundai jest napięta i nie wyklucza się interwencji policji.

Wartość produkcji sprzedanej Hyundai Motors wyniosła w ubiegłym roku 5.8 bilionów wonów (7,63 miliardów dolarów). Firma obawia się, że stracona produkcja w tym roku będzie ją kosztować nawet 1,8 mld dolarów. Na giełdzie seulskiej akcje Hyundai Motors spadają.

Rosyjskie diamenty „zaleją" rynek?

WASZYNGTON (PAP). Najstarszy kartel świata „De Beers", obawia się coraz bardziej, że chaos w Rosji może utrudnić kontrolę nad rynkiem diamentów i utrzymanie wysokich cen tych kamieni.

Jak podaje środowa „Washington Post", „De Beers", który od dziesięcioleci zapewnia, że ceny diamentów nie spadają, wysłał niedawno swych dyrektorów do Rosji, jednego z największych w świecie producentów tych kamieni, aby uzyskać gwarancje, iż kraj ten, pilnie potrzebujący pieniędzy, nie zrobi czegoś, co zakłóci porządek panujący na rynku diamentowym przez większość obecnego stulecia.

Źródła poinformowane, na które powołuje się dziennik, mówią, że również Rosjanom powinno zależeć na utrzymaniu rynku, gdyż doprowadzając do obniżki cen „poderżnęliby sobie gardło".

„De Beers" (pełna nazwa: De Beers Consolidated Mines Ltd.), mający siedziby w Afryce Południowej i w Szwajcarii, ustala światowe hurtowe ceny diamentów. Aby zapobiec spadkowi cen, kartel gwarantuje skup tych kamieni od producentów i utrzymuje wielkie ich zapasy, których wartość ocenia się na 3,5 miliarda dolarów.

Wartość rocznej produkcji surowych diamentów w świecie wynosi według „Washington Post" 5,5 miliarda dolarów, z czego na Rosję przypada 1,5 mld dolarów.

ZSRR od dawna sprzedawał znaczną część swych diamentów za pośrednictwem „De Beers", choć utrzymywano to w tajemnicy, aby nikt nie łączył Moskwy z rasistowskim rządem RPA. W połowie 1990 r., gdy władze RPA zalegalizowały ANC i uwolniły Nelsona Mandelę, ZSRR ustanowił oficjalne kontakty z „De Beers".

Pięcioletnie porozumienie z 1990 r. przewiduje, że ZSRR (obecnie Rosja) będzie sprzedawać wszystkie swe surowe diamenty organizacji handlowej „De Beersa", mającej siedzibę w Londynie. „De Beers" pożyczył też ZSRR miliard dolarów, a jako gwarancje otrzymał diamenty na taką właśnie sumę.

Niektóre źródła obawiają się, że Rosja ma duże tajne zapasy diamentów i zechce je teraz spieniężyć. Jednak Gary Ralfe, dyrektor organizacji handlowej „De Beersa" wątpi, aby zapasy takie istniały — jeśli pominąć kolekcje wspaniałych diamentów w skarbcach Kremla. Ralfe zwrócił uwagę, że Rosja nie wykorzystała przypadającej na nią kwoty sprzedaży diamentów.

Rosja jest wszakże jednym z niewielu krajów, które zachowały umiejętność szlifowania i polerowania surowych diamentów, oprócz Belgii (Antwerpia) i Izraela (Tel Awiw).

Niektóre źródła przemysłu diamentowego sugerują, że Rosją może powierzać surowe diamenty własnym szlifierzom i potem sprzedawać je przez innych pośredników.

Rozpowszechnienie się takiej sprzedaży może zmniejszyć zapotrzebowanie na klejnoty „De Beersa" i utrudnić kartelowi spełnienie zobowiązań wobec producentów. W 1991 r. sprzedaż diamentów spadła o ok. 6 procent, głównie wskutek recesji w USA i w innych krajach przemysłowych.

Nasze, ale z Wielkiej Brytanii

Paszporty europejskie

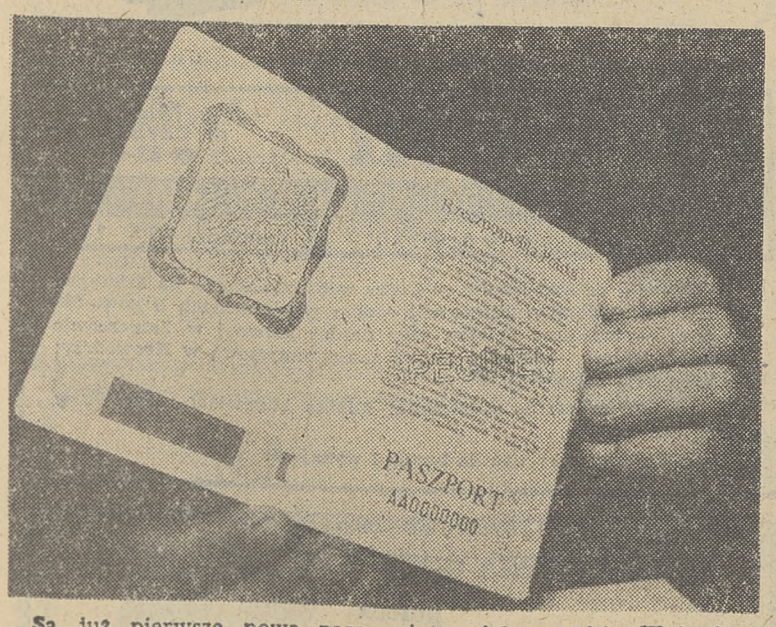

Są już pierwsze nowe paszporty. Nowe w nich jest wszystko — wzór, wielkość (format), cena za jaką się je otrzyma. Drukowane w Wielkiej Brytanii (ze względu na niższe niż w Polsce koszty), przystosowane są do naniesienia techniką komputerową danych w sposób trwały zabezpieczonych przez foliowanie. Paszport zawiera aż 40 cech identyfikacyjnych (co uniemożliwia jego sfałszowanie). Ważność 10 lat. Nowe paszporty otrzymają najpierw mieszkańcy woj. szczecińskiego, potem sukcesywnie w innych województwach. Cała operacja wymiany potrwa kilka lat i w dużym stopniu zależeć będzie od komputeryzacji, bez której nowy system paszportowy w ogóle nie może funkcjonować.

(dor)

PAP/CAF — Jerzy Undro

Zjazd przyjaciół Orawy

(Inf. wł.) W sobotę, 18 bm. w Kamieniołomie im. Jana Pawła II przy kościele św. Józefa w Rynku Podgórskim (dojazd z dworca PKS i PKP tramwajem nr 10, przy 5. przystanku) odbędzie się — połączony z opłatkiem — II Walny Zjazd Towarzystwa Przyjaciół Orawy. Zjazd rozpoczynający się o godz. 12.30 poprzedzi msza św. koncelebrowana przez J. Eksc. ks. bpa Jana Szkodonia. Z datą Zjazdu zbiega się 60. rocznica śmierci wielkiego działacza z Orawy, świątobliwego poety i gazdy godnego — Piotra Borowego. (Istnieje możliwość skorzystania z noclegu w Krakowie w nocy 17/18 bm. — informacja: Tadeusz Kochański, Kraków, tel. 55-27-59).

(T. Z. Red.)

Nowe testy na prawo jazdy (5)

77. Zatrzymanie pojazdu na przystanku komunikacji publicznej jest zabronione:

A — tylko w obszarze zabudowanym,
B — w odległości mniejszej niż 15 m od słupka oznaczającego przystanek,
C — jeżeli jest zatoka — na całej jej długości.

78. Na przystanku komunikacji publicznej zabronione jest zatrzymanie pojazdu:

A — na jezdni,
B — na chodniku,
C — w zatoce, z wyjątkiem zabrania lub wysadzenia pasażera.

79. Jeżeli na krawędzi jezdni wyznaczona jest linia ciągła, to:

A — na jezdni dopuszcza się zatrzymanie pojazdu,
B — na poboczu dopuszcza się postój pojazdu,
C — na jezdni i poboczu zabrania się zatrzymania pojazdu.

80. Jeżeli na krawędzi jezdni wyznaczona jest linia ciągła, to:

A — zabrania się zatrzymania pojazdu na jezdni,
B — zabrania się postoju pojazdu na poboczu,
C — dopuszcza się zatrzymanie pojazdu na jezdni i postój na poboczu.

3. Zachowanie wobec pieszych

81. Na jakie zachowanie pieszych powinien być przygotowany, kierujący pojazdem zbliżając się do przejścia dla pieszych:

A — nie wszyscy piesi upewniają się czy nie nadjeżdża pojazd,
B — osoby starsze przechodzą przez jezdnię bardzo szybko,
C — niektórzy piesi mogą zatrzymać się na jezdni lub zmieniać prędkość.

82. Na jakie zachowanie pieszych powinien być przygotowany, kierujący pojazdem zbliżając się do przejścia dla pieszych:

A — niektórzy piesi mogą gwałtownie wkroczyć na jezdnię,
B — nie wszyscy piesi będą spokojnie oczekiwać na możliwość wejścia na jezdnię,
C — dzieci mogą wbiec na jezdnię bezpośrednio przed pojazdem.

83. Zbliżając się do przejścia dla pieszych, kierujący pojazdem powinien być przygotowany na to, że:

A — z oczekującej grupy może ktoś niespodziewanie wejść na jezdnię,
B — osoby starsze mają trudności w przekraczaniu jezdni,
C — dzieci mogą przebiegać przez jezdnię.

84. Jak powinien zachować się kierujący pojazdem przejeżdżając obok grupy dzieci bawiących się na chodniku:

A — zdecydowanie przyspieszyć i jak najszybciej przejechać obok dzieci,
B — zmniejszyć prędkość i być przygotowanym do zatrzymania,
C — obserwować drogę i zachowanie dzieci.

85. Zbliżając się do przejścia dla pieszych, na którym są piesi, kierujący pojazdem powinien:

A — zmniejszyć prędkość i umożliwić przechodzenie pieszym,
B — zwiększyć prędkość i jak najszybciej przejechać przed pieszymi,
C — zatrzymać się, jeżeli kontynuowanie jazdy zmusiłoby pieszych do zmiany prędkości.

86. Zbliżając się do przejścia dla pieszych, na które wkracza grupa pieszych, kierujący pojazdem powinien:

A — zwolnić i umożliwić pieszym przekroczenie jezdni,
B — zdecydowanie przejechać przez przejście,
C — nie omijać innych pojazdów, które jechały przed nim i zatrzymały się, aby przepuścić pieszych.

87. Zbliżając się do przejścia dla pieszych, na którym są piesi, kierujący pojazdem:

A — powinien zawsze zatrzymać się przed przejściem,
B — może kontynuować jazdę jeżeli nie spowoduje to zmiany prędkości pieszych,
C — powinien zatrzymać się, jeżeli kontynuowanie jazdy zmusiłoby pieszych do zatrzymania.

88. Jak powinien zachować się kierujący pojazdem widząc pieszego z białą laską wkraczającego na jezdnię:

A — zatrzymać się,
B — włączyć sygnał dźwiękowy, aby ostrzec niewidomego i jechać z niezmienioną prędkością,
C — umożliwić pieszemu przekroczenie jezdni.

89. Jak powinien zachować się kierujący pojazdem, jeżeli na drogę przed pojazdem wtoczy się piłka:

A — zwiększyć ostrożność, bo za piłką może wbiec na jezdnię dziecko,
B — zmniejszyć prędkość i obserwować otoczenie,
C — być przygotowanym do zatrzymania pojazdu.

90. Dojeżdżając do przystanku tramwajowego, bez wysepki, na którym stoi tramwaj, kierujący pojazdem powinien:

A — przejeżdżać powoli uważając, aby nie potrącić wysiadających pasażerów,
B — zatrzymać pojazd w miejscu nie utrudniającym pasażerom wsiadania i wysiadania,
C — zawsze zatrzymać się obok pierwszego wagonu tramwajowego.

91. Dojeżdżając do wyposażonego w wysepkę przystanku, na którym stoi tramwaj, kierujący pojazdem powinien:

A — kontynuować jazdę nie zwracając uwagi na pieszych,
B — zatrzymać pojazd, gdyż piesi mogą w dowolnym miejscu przechodzić na wysepkę,
C — przejechać obok wysepki zachowując szczególną ostrożność.

92. Jadąc ulicą bez wydzielonego z jezdni chodnika, kierujący pojazdem powinien:

A — dostosować prędkość do prędkości pieszego,
B — ustąpić pierwszeństwa pieszym,
C — ustąpić pierwszeństwa rowerzystom przejeżdżającym przez tę ulicę.

93. Przejeżdżając przez chodnik, kierujący pojazdem:

A — powinien jechać powoli,
B — powinien ustąpić pierwszeństwa pieszym,
C — ma pierwszeństwo w stosunku do pieszych.

94. Zbliżając się do przejścia dla pieszych, kierujący pojazdem powinien:

A — zachować szczególną ostrożność,
B — ustąpić pierwszeństwa pieszym znajdującym się na przejściu,
C — zmniejszyć prędkość i być przygotowanym do zatrzymania pojazdu, jeżeli całe przejście i jego otoczenie nie jest widoczne.

95. Ustąpienie pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu oznacza dla kierującego pojazdem:

A — obowiązek zatrzymania pojazdu przed przejściem, w każdym przypadku,
B — nie powodowanie zmiany prędkości pieszego,
C — obowiązek zatrzymania się, jeżeli kontynuowanie jazdy spowodowałoby konieczność przyspieszenia kroku przez pieszego.

96. Skręcając w drogę poprzeczną, kierujący pojazdem zobowiązany jest ustąpić pierwszeństwa pieszym przechodzącym przez tę drogę:

A — tylko wówczas, gdy wyznaczone jest przejście dla pieszych,
B — wszystkim pieszym,
C — wówczas, gdy skręca w prawo.

(Ciąg dalszy jutro)

Nieskuteczna dociekliwość posłów komisji budżetowej

„Tak", „nie" lub „nie wiem"

Minister Lutkowski prezentując posłom projekt prowizorium budżetowego i pakiet ustaw towarzyszących przyznał, że rząd go nie akceptuje i ma do niego tysiąc zastrzeżeń, ale nic zmienić się nie da. On sam jest od tego, aby bronić tej ustawy w całości i nieustępliwie.

Jerzy Eysymontt, szef CUP i KERM zarazem poinformował komisję, że deficyt budżetowy rozciągnie się na cały rok i będzie wyższy, niż dopuszczana przez EWG norma 3 proc. dochodu narodowego brutto, ale nie przekroczy „żelaznej granicy" 5 proc. Inflacja zostanie prawdopodobnie obniżona do 50 proc. co należy potraktować jako umiarkowany sukces. Niedopuszczalnym byłoby przekroczenie tegorocznych 60 proc., oznaczałoby bowiem nie tylko zachwianie równowagi, ale także fiasko wszelkich prób pobudzenia produkcji.

W walce z recesją szef CUP nie przewiduje wielkich sukcesów: w tym roku może zostać najwyżej zatrzymana. „W ujęciu optymistycznym" CUP przewiduje w ciągu następnych 2 lat wzrost gospodarczy rzędu 2—2,5 proc. rocznie. Nie przewiduje natomiast wzrostu spożycia. Uszczupliłoby to fundusze akumulacyjne — warunek trwałego wzrostu gospodarczego.

Min. Eysymontt opowiedział się przeciw popiwkowi, za odciążeniem przyduszonych nadmiernymi podatkami przedsiębiorstw państwowych. Te, spośród nich, które nie są w stanie wywiązać się z długów wobec banków, należy ratować od upadku poprzez częściowe umorzenie długów.

Min. Lutkowski zapowiedział możliwość przywrócenia monopoli państwowych: spirytusowego, tytoniowego, a także gier hazardowych i paliw płynnych. Możliwość zwiększenia wpływów do budżetu widzi też w sprawniejszym poborze podatków, dobrze działającej policji skarbowej i nagradzania donosów o ukrywaniu dochodów.

Min. Eysymontt mimo dociekliwości posłów uchylał się od udzielania konkretnych odpowiedzi posługując się sformułowaniami typu „konieczne jest doprowadzenie do stabilizacji reguł gry w gospodarce". Minister zgodził się, że popiwek nie jest najszczęśliwszym rozwiązaniem, ale stwierdził także, że zniesienie go obecnie zaowocowałoby wzrostem bezrobocia. Przyznał, że należy odejść od obecnej formuły dywidendy, upośledzającej sprawne przedsiębiorstwa, ale równocześnie wyraził obawę przed doraźnym zmniejszeniem wpływów budżetowych. Proponowany przez posła Bugaja podatek majątkowy musiałby — zdaniem min. Eysymontta mieć charakter regresywny, być działaniem doraźnym „odwołujący się do obywatelskiego wyczucia sytuacji".

Szef CUP nie jest przeciwnikiem równouprawnienia sektorów, ale obawia się, że zniesienie przywilejów sektora prywatnego może być odczytane, jako zawrócenie z drogi prywatyzacji, która jest jego zdaniem — jedyną drogą do gospodarki rynkowej. Prywatyzacja powszechna także nie jest najszczęśliwszym pomysłem, ale nie można z niej całkowicie zrezygnować, bo społeczeństwo i tak stawia „brutalne pytania" o 100 mln obiecanych przez prezydenta. Co do metody prywatyzacji, rząd nie podjął jeszcze decyzji: czy lepiej jest sprzedawać za złotówkę byle szybciej, czy może poczekać na poważnego kontrahenta.

Pos. Osiatyński poinformował min. Lutkowskiego, że „co drugi członek rządu zgłaszał jakieś dodatkowe zapotrzebowanie co w sumie zwiększyłoby deficyt o 12 bln zł. „Minister odpowiedział, że jest to dowód „ubolewania godnej niespójności rządu ale to, że ministrowie wypowiadają żal nie zmienia ani na jotę sytuacji". K. Lutkowski stwierdził, że budżet jest adekwatny do sytuacji, ale przyznał też, że możliwym jest, iż dochody są skalkulowane nierealnie.

Wobec braku konkretnych odpowiedzi obu ministrów któryś z członków komisji zażądał, aby odpowiadali „tak", „nie", lub „nie wiem". Brutalny postulat zmusił min. Eysymontta do przyznania, że konieczny jest interwencjonizm państwowy, ale — nie może on zakłócać mechanizmów rynkowych. Co konkretnie należy zrobić — minister nie powiedział.

AGNIESZKA WOŁK-ŁANIEWSKA

Municypalni w mundurach

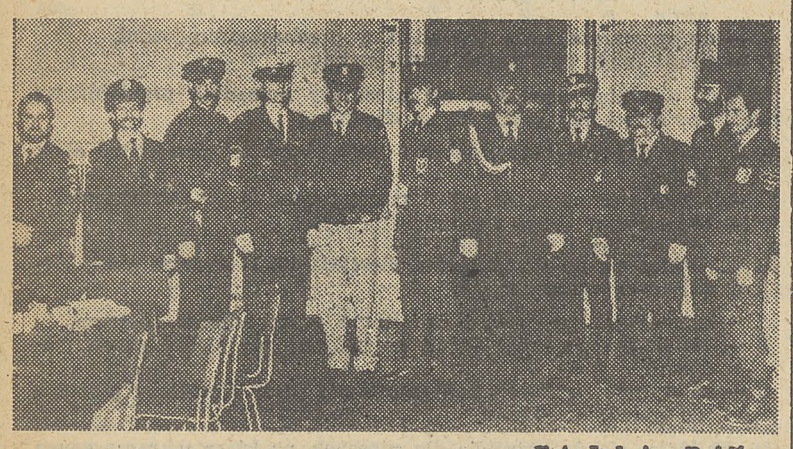

Fot. Jadwiga Rubiś

(INF. WŁ.) Eugeniusz Koch, komendant Straży Miejskiej w Krakowie, został prefektem regionalnym Okręgu 8 Południe. Zadecydowało o tym głosowanie 23 komendantów Straży Miejskich i Policji Municypalnych, którzy obradowali wczoraj w Krakowie. Celem krakowskiego spotkania, na które przybyli komendanci miast Małopolski i Śląska, była koordynacja działań i dyskusje o ujednoliceniu prawodawstwa. Straże Miejskie powstały dzięki ustawie o policji z kwietnia '90 r. Do działania potrzebują przepisów wykonawczych, dotychczasowe bowiem budzą szereg wątpliwości. W 8 Okręgu Południe koordynowanym przez prefekta regionalnego z Krakowa połączyły się Straże Miejskie miast tak odległych, jak: Rybnik, Rzeszów, Przemyśl, Kielce, Radom. Na naszym zdjęciu grupa komendantów, których poprosiliśmy by zademonstrowali nam się w całej gali swych różnorodnych mundurów. Na zdjęciu m. in. panowie: z Dobczyc, Jaworzna, Krakowa, Sosnowca, Tych, Nowego Sącza, Rybnika, Tarnowa, Chorzowa, Oświęcimia. (j.r.)

Na Uniwersytecie Jagiellońskim

Biznes po amerykańsku

(Inf. wł.). W wyniku porozumienia między Uniwersytetem Jagiellońskim a konsorcjum czterech amerykańskich uczelni: Harford University, Boston College, University of Massachussets i Columbia University of New York w I Katedrze Ekonomii UJ uruchomiono podyplomowe studia biznesu i gospodarki rynkowej. Współpraca, realizowana dzięki finansowej pomocy Mollon Foundation US Information Agency przewiduje od 1 lutego prowadzenie zajęć przez amerykańskich profesorów.

„W ramach realizowanego programu uzyskaliśmy szeroką pomoc materialną, m. in. książki, wyposażenie techniczne, oprogramowanie komputerów. Szczególnie cenna jest dla nas pomoc w zakresie posługiwania się metodami dydaktycznymi, które mogą udoskonalić proces nauczania" — powiedział doc. Andrzej Szopa z I Katedry Ekonomii UJ.

„Dziennik" rozmawiał z przebywającymi w Polsce prof. prof. Craig'iem Moore'm, Richardem Torrisim, Lou Corsinim i Demetriosem Giannarosem.

— Czy możliwe jest, w dochodzeniu do gospodarki rynkowej, pominięcie etapu „drapieżnego" kapitalizmu?

— Uważamy, że rząd powinien w minimalnym stopniu wpływać na produkcję i dystrybucję, jednak państwo powinno odgrywać znaczącą rolę w pierwszym okresie budowania gospodarki rynkowej, a poprzez dystrybucję dochodu powinno ochraniać najsłabszych. Do państwa powinno należeć również zapobieganie monopolizacji gospodarki i ochrona konsumenta, a także prowadzenie usług, które rynek nie może wykonać np. w zakresie szkolnictwa.

— Zmiana systemu gospodarczego musi pociągnąć za sobą zmiany w świadomości społecznej. Czego powinny one dotyczyć?

— Bardzo ważne jest, by społeczeństwo zrozumiało, że różnice w płacach nie zależą od polityki, lecz wiążą się z kwalifikacjami. To jest trudne do zrealizowania, bo ta zasada powinna dotyczyć zarówno biznesmenów jak i pozostałych pracowników. Lepsze wynagrodzenie z kolei przyczynia się do wzrostu produkcji.

(A. W.)

Notowania walutowe

▶ STAROWIŚLNA 60, USD: 11330—11400, DEM: 7170—7250, ATS: 1010—1030.
▶ WIELOPOLE 3 („Wielopole") — punkt czynny do 22 — USD: 11300—11430, DEM: 7050—7230, FRF: 2050—2130, ATS: 1000—1035.
▶ SZPITALNA 34 („Hasawa"), USD: 11300—11430, DEM: 7150—7250.

Firma Handlowa A.A. Słońscy
GRODZKA 50, TEL.: 21-14-29

Firma prowadzi kantor wymiany walut, skup złomu złota i komis wyrobów jubilerskich.

Notowania z 15 stycznia 1992 r.

ceny złota

Firma Handlowa Łodzińscy — „KOBE", ul. Szewska 19, 21-91-57, Dietla 77, 21-90-38. Skup złomu złotego 0,583 — 71.000 za gram, sprzedaż 75.000 za gram. Hurtowa sprzedaż kamieni jubilerskich i brylantów.

● „KARAT" — „DUKAT", ul. Starowiślna 60 (21-25-29), ul. Sienna 2 (21-41-59) skup-sprzedaż: złota dewizowego, srebra, platyny, brylantów.

SKALAR

POSZUKUJE:

◆ Sekretarek (biegła znajomość j. angielskiego, mile widziana znajomość j. niemieckiego, wiek do 27 lat, nienaganna prezencja).

Zgłoszenia — osobiste — w siedzibie firmy, Kraków, ul. Ehrenberga 40, w godz. 15—17.

INTERWEST
Pośrednictwo: mgr inż. M. Latała, mgr J. Bułat
ul. MOGILSKA 46/72, tel. 11-36-10

Mieszkania (ceny w mln zł): Mazowiecka (23 m kw.): 135, Celarowska (24 m kw.) 135, Pl. Boh. Getta (28 m kw.): 145, Czarnowiejska (33 m kw.): 190, Młyńska (35 m kw.): 185, Kozłówek (37 m kw.): 185; Lublańska (45 m kw.): 260, Dąbie (46 m kw.): 250, Dąbie (48 m kw.): 270, Kozłówek (47 m kw.): 240, Podwawelskie (50 m kw.): 275, Lea (59 m kw., tel.): 380, Lublańska (72 m kw.): 395, Kochanowskiego (87 m kw., biuro): 450, os. Oficerskie (133 m kw., garaż, tel.): 850, Kremerowska (102 m kw.): 500 lub zamiana.
Działki: Bielany, 6 ar — 140, Salwatorska, 7 ar — równ. 35 tys. USD.
Przyjmujemy do sprzedaży mieszkania w dobrej lokalizacji.

OKAZJA!
Najtańszy
PARKIET
poleca
hurtownia
„DUET"
ul. Rydla 55
tel. 36-47-19, 37-71-38

GRAF-DRUK
WIESŁAW TYRKIEL I S-KA
UL. KANONICZA 17 ☎ 22-40-95
USŁUGI POLIGRAFICZNE
TECHNIKA OFFSETOWA
DRUKI WIELOBARWNE
● ETYKIETY ● FOLDERY ● KALENDARZE ● KSIĄŻKI ● KATALOGI ● PAPIERY FIRMOWE ● ULOTKI REKLAMOWE ● AKCYDENSY

OGŁOSZENIA do DZIENNIKA POLSKIEGO
przyjmujemy również w REDAKCJI:
★ KRAKÓW, ul. Wielopole 1, pok. 212, II p., tel. 21-45-72, fax (012) 228249 w godz. 8-17
★ NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel. (0-18) 20449, fax 20478 w godz. 9-16
★ TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel/fax (014) 213520 w godz. 9-16
★ BOCHNIA, ul. Solna Góra 15, (wejście od ul. Niecałej, tel/fax (0197) 25622 w godz. 8-16

melrum

AGENCJA OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI
KRAKÓW, ul. CZYSTA 14, ☎ 33-98-41
czynna codziennie w godz. 10 — 18, w soboty 10 — 14

Oferujemy do sprzedania: — Domy w Swoszowicach na działkach 5-arowych; — dom w Kokotowie — dom w elementach o pow. 200 m kw.; — kształtną działkę przy drodze głównej w Zabierzowie (handel, usługi); — działkę budowlano-przemysłową w Krowodrzy; — dużą halę z suwnicą.
Oferta specjalna: do sprzedania: działka budowlano-usługowa w sercu Zakopanego.
Poszukujemy mieszkań do kupna i wynajmu.

HURTOWNIA ODZIEŻOWA „JOKER"
poleca
— spodnie elastyczne czarne i granatowe
— spodnie dżinsowe 22—27
— spódnice dżinsowe 28—32
— dresy i czapeczki dziecięce do lat 3
— koszule, spodnie, skarpety męskie
— parasole 100% nylonu (damskie i męskie)
— wieszaki sklepowe
Kraków, ul. Skawińska 16, od 8 do 16

LOKALE

SZUKAM sklepu w dobrym punkcie Krakowa. 56-11-32 (10—18). jg-796

M-2 w centrum sprzedam. Telefon 11-07-00. jg-856

DO wynajęcia mieszkanie superkomfortowe, umeblowane, płatne z góry za 2 lata. Tel. grzeczn. 47-32-11 (17—20). jg-861

WYNAJMĘ sklep z art. gospodarstwa domowego lub sprzedam zapas towarów. 21-74-94. jg-871

SPRZEDAM mieszkanie 48 m², Czarnogórska 1/16 po 17. jg-780

POSZUKUJĘ mieszkania do wynajęcia. 56-36-44.

POSZUKUJĘ średniego mieszkania, parterowego lokalu w centrum. 47-07-02. g-1365

SPRZEDAM mieszkanie 3 pokoje 50 m² na osiedlu Tysiąclecia, cena 260 mln. Tel. 33-73-91 lub 37-05-89. g-1321

SKLEP w centrum odstąpię, zwrot kosztów remontu. Tel. 21-77-47. g-1272

KUPIĘ mieszkanie. 11-94-83. g-1331

NIERUCHOMOŚCI

MYŚLENICE — centrum Zarabia — parcela 10 a — sprzedam. Oferty nr 864 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM tanio kamienicę w Śródmieściu z możliwością adaptacji strychu. Oferty nr 868 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

Meblościenki
komplety
wypoczynkowe
na raty i za gotówkę
z 10% bonifikatą
polecają
sklepy meblowe
os. II Pułku Lotniczego 47a
ul. Galla 26

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

TANIO sprzedam parcelę budowlaną Golkowice 272. Dojazd autobusem z Borku Fałęckiego 145. jg-878

KUPIĘ parcele powyżej 20 arów przy ulicach wylotowych z Krakowa: np. Kamieńskiego, Koniewa, 29 Listopada. 56-08-25. mg-938

KRZYWACZKA — działkę budowlaną 18 a — sprzedam. Tel. 67-53-36. g-1150

DOM stan surowy Bielany, ul. Sokoła 50 — sprzedam. Tel. 12-00-22. g-14920

KUPNO

DESKI suche kupię. 21-03-08. g-1289

WÓZEK zachodni — kupię. Telefon 55-64-70. g-1266

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM Wartburga 1,3, tel. 43-08-96. C-139

SAD najtaniej hurtowo. 33-26-22 wewn. 201. g-1356

GARAŻ blaszak tanio — sprzedam, transport, montaż. Kraków, ul. Kobierzyńska 218 D/1. g-1377

SPRZEDAM C 330, 1982 po remoncie głównym. Adam Moskal, Stróża 504. g-1290

MEBLE biurowe RFN. 34-41-94. g-1291

WYRÓWNIARKĘ 400, frezarkę dolnowrzecionową, wiertarkę poziomą. Nowa Huta, Kruczkowskiego 36.

KAMERĘ video Sony. 34-41-84. g-1282

MAGNETOWID, TV Sony 27" — sprzedam. Tel. 44-32-46. g-1459

TANIO sprzedam Autosan H9-21, Nysę Towos 522. Tel. 33-58-56. g-1183

GRZEJNIKI aluminiowe 140 żeberek — tanio sprzedam. Tel. 67-01-24. g-1338

SPRZEDAM budkę handlową z lokalizacją. Tel. 36-53-38. g-1117

SEGMENT pokojowy, 2 fotele rozkładane — sprzedam. Tel. 33-36-71. jg-946

PRACA

SMM zatrudni pilnie elektryka-elektronika, montaż maszyn do sitodruku, tokarza, frezera i spawacza. Telefon 21-40-66 wewn. 87 (7—15) g-1501

KRAWCOWE, etat, zlecenie — zatrudnię. Oferty 1324 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SPÓŁDZIELNIA przyjmie głównego księgowego oraz kierowcę (Nysa). Warunki: tel. 21-15-77. g-1174

ARCHITEKT z uprawnieniami poszukuje pracy. Tel. 32-57-54. g-1248

FORD Transit tow.-osob. do wynajęcia. 21-79-13. jg-875

NAUKA

ANGIELSKI. 48-27-40. g-1286

FRANCUSKI — lekcje. Tel. 11-01-57 (18—20). g-235

MOTORYZACYJNE

PONTIAC 91 sprzedam, zamiana na mieszkanie. Tel. 66-09-29 (18—20). jg-767

MALUCHA nowego kupię. Telefon 21-12-55. jg-1

VOLVO 940 — 1991, Mercedes 230 E — 1989, Honda Civic — 1991, Renault 9 diesel — 1986, Ieep Cheroke — 1992 — sprzeda SAMAL, Kraków, Nad Sudołem 6. K-94

PRZYCZEPĘ osobową kupię. 47-07-02. g-1364

SPRZEDAM samochód Ford Sierra 2000 GL. Kowalski Zdzisław os. Strusia 16/37. g-1261

MITSUBISHI Lancer 1,8 D, 1988, I właściciel. 34-41-94. g-1293

„MALUCH" 1988, garażowany — sprzedam. 33-09-80. g-1299

KUPIĘ Poloneza 1987—1988. 37-52-32. g-1505

SPRZEDAM Volkswagena Transporter, 22 mln. 55-72-12. g-1391

SKODA 105, 1988 — sprzedam. Telefon 34-46-95. g-1322

FORDA Sierrę rok 1986, Renault 5C, rok 1987 — sprzedam. Kraków, 36-78-39. g-1284

POLONEZA 1987/1988 — dobrze utrzymany — sprzedam. 33-09-80. g-1301

SPRZEDAM Autobus „Ikarus" po remoncie. Tel. 84-13-50 wewn. 548, po 16.

KUPIĘ Poloneza, 125p. 22-67-08. g-1103

126p z 1993 za 8 milionów — sprzedam. Wallenroda 59/52. g-729

VW Golfa CL TD, 1991 — sprzedam. Tel. 11-19-02, po 17. g-490

USŁUGI

MERCEDESA 208 D, tani transport, 33-26-22 wewn. 201. g-1355

FLIZOWANIE. 12-31-21. g-1357

„MIXTUM" wykonuje i projektuje wszelkie roboty budowlane w pełnym zakresie usług. 22-89-73. g-1137

ŚLUSARSTWO — kraty, ogrodzenia, konstrukcje, garaże. Tel. 78-42-68.

PRACE remontowo-budowlane. Tel. 55-35-76. g-672

ELEKTROINSTALACJE, domofony — rachunki 48-86-69. C-108

ZAKŁAD wykona roboty ogólnobudowlane, remonty, tynki wewnętrzne i zewnętrzne, posadzki cementowe i lastryko. Tel. 55-15-94. jg-784

FLIZOWANIE 36-40-29. jg-858

PROJEKTOWANIE, wykonawstwo budowlane. 33-44-55 wewn. 20-80. jg-862

RÓŻNE

NARZĘDZIA na zamki drzwiowe — wzór zachodni — jest zbyt — zamienię na samochód dostawczy. Tel. 11-43-55 wewn. 144. g-1326

PRZYJMĘ wspólnika z gotówką, posiadam lokal 170 m² na autoserwis lub inną działalność. Oferty 1327 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

NOWOCZESNĄ kilkumiesięczną włoską linię piekarniczą z technologią kilkunastu gatunków pieczywa z powodu choroby pilnie sprzedam. Możliwość przejęcia czterech zachodniej produkcji samochodów dostawczych oraz wszystkich niezbędnych akcesoriów piekarniczych. Korzystna cena. Oferty 1021 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

Bezpośrednio u producenta
— zawsze najtaniej!

OD NOWEGO ROKU

HUTA im. TADEUSZA SENDZIMIRA W KRAKOWIE

wprowadza nowy atrakcyjny system bonifikat na sprzedaż swoich wyrobów

Szczegółowych informacji udziela: Dział Sprzedaży Krajowej HTS, budynek administracyjny „Z", pokój 150, tel. (012) 43-33-33, tlx 0322442, fax (012) 44-96-12.

ZAPRASZAMY!

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ „WESTA" SA
Przedstawicielstwo w Krakowie
uprzejmie informuje, iż
termin uiszczania składki
z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia
odpowiedzialności cywilnej
posiadaczy pojazdów mechanicznych
został przedłużony do dnia 31 stycznia 1992 r.

Zapraszamy do naszych Oddziałów:
— ul. Podwale 8
— ul. Sławkowska 23
— os. Centrum „B", bl. 7 — Nowa Huta
w godz. od 8 do 18

K-92

BIURO PRAWNE

»INTERFLOOR«
Ltd. C.O.
Kraków, ul. Morawskiego 5
(obok Placu Włóczków)
pok. 111, tel. 22-50-80,
pon. — pt. 10 — 18

★ Kompleksowa obsługa prawna podmiotów gospodarczych, osób prawnych i fizycznych.
★ Tworzenie nowych podmiotów gospodarczych (spółek — w tym joint ventures, spółdzielni, fundacji).
★ Poradnictwo z zakresu prawa podatkowego, gospodarczego, pracy, administracyjnego.
★ Sporządzanie projektów umów oraz opiniowanie umów.
★ Pomoc prawna w dochodzeniu należności.
★ Prowadzenie negocjacji.
★ Obsługa procesów prywatyzacyjnych.
★ Ekspertyzy prawno-ekonomiczne.
★ Regulacja stanów prawnych nieruchomości.
★ Pośrednictwo w obrocie nieruchomościami — skup, sprzedaż, wynajmowanie.

ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA
»KRAKOWIACY«
OGŁASZA dodatkowy NABÓR
do chóru chłopców i dziewcząt w wieku 15—25 lat.
INFORMACJE I ZAPISY w biurze Zespołu w Krakowie przy ul. Meissela 18, tel. 56-26-45

MASZ SZANSĘ ZOSTAĆ NAJLEPIEJ ZARABIAJĄCYM AGENTEM FIRMY DUŃSKICH ARTYKUŁÓW BIUROWYCH!
Poszukujemy ludzi młodych
energicznych i inteligentnych
dysponujących telefonem i samochodem
Przedstawiciel firmy zaprasza na spotkanie w Hotelu „Holiday Inn" w dniu 22.01.1992 r. od godz. 11.
TECH TRADE INTERNATIONAL LTD.
K-95

PZU

POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ S.A.
w Krakowie
uprzejmie informuje
wszystkich mieszkańców Miasta i Gminy Skawina, Gminy Mogilany i Świątniki Górne,

ze dniem 20 stycznia 1992 r.
ZOSTAJE URUCHOMIONE PRZEDSTAWICIELSTWO IV INSPEKTORATU PZU S.A. W SKAWINIE
przy ul. Żwirki i Wigury 22.

W Przedstawicielstwie PZU S.A. będzie można załatwić:
— obowiązkowe ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, OC posiadaczy gospodarstw rolnych, obowiązkowe ubezpieczenie od ognia i innych zdarzeń losowych budynków w gospodarstwach rolnych;
— wszystkie ubezpieczenia dobrowolne majątkowe i osobowe;
— zgłosić szkodę ze wszystkich rodzajów ubezpieczeń;
— zasięgnąć informacji o prowadzonych przez PZU S.A. ubezpieczeniach;
— umówić się z pośrednikiem ubezpieczeniowym w celu zawarcia umowy ubezpieczenia w miejscu zamieszkania.

Zapraszamy wszystkich, którzy chcą skorzystać z naszych ubezpieczeń do biura Przedstawicielstwa PZU S.A. w Skawinie, codziennie w godzinach od 8.00 do 16.00, a w poniedziałki od 8.00 do 18.00.
IG-869

BEZPIECZEŃSTWO I KOMFORT

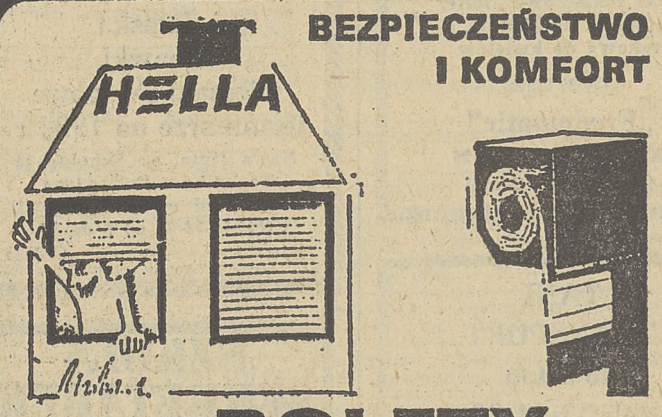

TO ROLETY
ZEWNĘTRZNE, ALUMINIOWE
AUSTRIACKIEJ FIRMY
HELLA
NA POLSKIM RYNKU

Rolety firmy HELLA to:
— zabezpieczenie okien i drzwi przed włamaniem;
— doskonała izolacja termiczna i akustyczna;
— estetyka i komfort;
— szeroka gama kolorystyczna.

Autoryzowany dystrybutor i przedstawiciel firmy HELLA to:
„MACOOP" Export-Import Co., Ltd,
Al. PIŁSUDSKIEGO 31, Rzeszów ★tel.: 34-140, 34-905, 38-532
★ fax: 38532 ★ tlx: 632400 ★

BIURO HANDLOWE
30-106 Kraków
ul. Komorowskiego 8/2
tel. 67-43-80
22-27-64

★★★

OFERUJEMY także
szeroki asortyment markiz i żaluzji pionowych.
MACOOP zapewnia
montaż i serwis gwarancyjny oraz pogwarancyjny.

BIURA OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI
— ul. Lubicz 25a, tel. 21-07-33 godz. 10—17
— al. Mickiewicza 31, tel. 33-37-03
Małopolska Giełda Nieruchomości,
Kraków, ul. Lubicz 25a, tel. 21-07-33

Do sprzedania: domy (rezydencje): Płaszów 103 m kw., dz. 7 a — 40 tys. USD; Przebieczany k.Wieliczki 400 m kw., dz. 51 a — 110 tys. USD; Śródmieście 270 m kw., dz. 9 a — 135 tys. USD; Płaszów 300 m kw., dz. 6 a — 1,2 mld; Zakopane 420 m kw., — 270 tys. USD.

Budynki produkcyjno-magazynowe: Olkusz 938 m kw., dz. 27 a — 1,9 mld; Niepołomice 350 m kw. — 1 mld.

Działki: działka bud. Chorągwica k.Wieliczki 8,6 a — 39 mln; dziesięć działek bud. w Śledziejowicach od 7 a do 17 a — 6 mln/a; dz. bud. Pawlikowice k.Wieliczki 28 a — 209 mln, działka bud. Kliny Borkowskie 10 a — 14 tys. USD.

Do wynajęcia: lokale użytkowe: lokal gastronomiczny 80 m kw. w Śródmieściu — 20 mln; lokal użytkowy w Śródmieściu 1400 m kw.

RZYM
czw. piąt. niedz. — 650 tys.
MISZKOLC
pon. czw. — 150 tys.
WIEDEŃ
czw. sob. — 180 tys.
PARYŻ
czw. piątek — 850 tys.
kraje Beneluxu
większość miast Niemiec
„BTH — „DReAM"
Kraków, ul. Lubicz 5
tel. 21-24-24, tel./fax 22-23-57
mg-14092

Spółka z o.o.
„CONEX"
Kraków, ul. Ceglarska 15
☎ 66 47 21
oferuje w szerokim asortymencie
• KONSERWY MIĘSNE I RYBNE
Zapraszamy

FIRMA
poszukuje lokalu
na sklep
minimum 25 m²
w centrum handlowym
Krakowa
Tel. 22-10-83

Z FIRMA KRAK
FERIE NA SŁOWACJI
• WCZASY RODZINNE
27.01 4.02 1 250.000,—
• OBÓZ MŁODZIEŻOWY
26.01. — 5.02. 1 290.000,—
KALWARYJSKA 16
☎ 56-52-14
10-19 soboty 10-14

Zakład Budowlano-Instalacyjny
wykonuje usługi
— ogólnobudowlane
— usługi elektryczne
— instalacje wod.-kan.-c.o.
— instalacje odgromowe
— dekarskie
— sieci kablowe
Tel. 37-65-67, 37-96-34

ś. † p.

MARIA MAGDALENA LIPIŃSKA
z d. GODLEWSKA
MGR PRAW

nasza ukochana Żona, Mama, Babcia, ur. 4 lutego 1915 roku w Petersburgu, po długiej chorobie zmarła dnia 12 stycznia 1992 r.

Msza św. odprawiona zostanie we wtorek 21 stycznia o godzinie 12.00 w kaplicy na cmentarzu w Batowicach, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku — o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu i smutku

MĄŻ, CÓRKA, SYN, SIOSTRY, SYNOWA, ZIĘĆ, WNUKI I RODZINA

ś. † p.

HELENA GAŁKOWSKA

wspaniały Człowiek i Artysta, niezapomniana twórczyni baśniowego świata gobelinów, przez długie lata ambasador polskiej sztuki za granicą, przeżywszy 81 lat, odeszła od nas na zawsze 13 stycznia 1992 r.

Odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarz w Morawicy nastąpi w piątek 17 stycznia o godz. 13.45, o czym zawiadamia pogrążona w bólu i żałobie

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 stycznia 1992 roku zmarła nagle przeżywszy 71 lat najdroższa Żona i Mamusia

ś. † p.

EMILIA MOJSAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek 17 stycznia o godz. 14 na cmentarzu w Batowicach, o czym zawiadamiają

MĄŻ I CÓRKI

ś. † p.

STEFANIA JUNGER

emerytowana nauczycielka odznaczona Złotą Odznaką ZNP i Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Wychowawczyni wielu pokoleń młodzieży, przeżywszy lat 83, zmarła w dniu 6 stycznia 1992 r.

Msza święta żałobna zostanie odprawiona w kaplicy cmentarza Rakowickiego w dniu 20.01. 1992 o godz. 10.00, po której nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku, o czym powiadamiają pogrążeni w smutku

SIOSTRY, BRACIA I RODZINA

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 stycznia 1992 r. zmarł

STANISŁAW ROGODA

pracownik HSS „Inowa" w Krakowie.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy współczucia.

Zarząd, związki zawodowe, koleżanki i koledzy HSS „Inowa"

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 stycznia br. zmarł

mgr inż. TADEUSZ RADZISZOWSKI

były długoletni starszy projektant, zasłużony dla przemysłu rafineryjnego.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w poniedziałek 20.01. 1992 r. o godz. 12.30 na cmentarzu w Batowicach.

Żonie i Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składa

Dyrekcja, Rada Pracownicza, organizacje społeczne Biura Projektów „Bipronaft" w Krakowie oraz koleżanki i koledzy

---

MEBLE BIUROWE
Leviatan
ul. LIBROWSZCZYZNA 3
(przecznica ul. Wielopole)
ZAPRASZAMY w godz. 9 — 17
☎ 22-20-83
22-42-27
FAX 21-69-68

MERCEDES-BENZ

oferuje Firmom i osobom prowadzącym działalność gospodarczą

LEASING Operacyjny

samochody osobowe i dostawcze

oraz

SPRZEDAŻ GOTÓWKOWA

Możliwość natychmiastowego odbioru

- ul. GRODZKA 49, tel. 21-90-64, fax 21-63-21
- ul. BALICKA 176 (salon), tel. 36-48-49, fax 36-15-16

SOBIESŁAW ZASADA LTD

wg STAWEK CELNYCH z 1991 roku

PRBiPP „BUDMAX"

zatrudni

na korzystnych warunkach

- kierownika budowy z uprawnieniami i praktyką
- murarzy-tynkarzy
- montażystów prefabrykacji

Zgłoszenia: Kraków-Nowa Huta, os. Szkolne 19A obok Technikum Budowlanego, tel. 43-09-12.

K-44

Przykładowa cena : NP 1020 - 15,9 mln
NP 1520 - 25,5 mln

Canon

KSEROKOPIARKI, TELEFAXY, MASZYNY DO PISANIA
KALKULATORY Z DRUKARKAMI, KOPIARKI LASEROWE
★ TELEXY SIEMENS ★

"NEW-TECH" Sp. z o.o. ®

TEL: **12 20 64**

KRAKÓW ul. Widna 16

tlx: 326246 kzea pl w godz. 8.00 - 16.00 NEW-TECH

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
„DOM DLA MŁODYCH"
w Krakowie

informuje, że

w związku z przystąpieniem do realizacji kolejnego budynku wielorodzinnego rozpoczęła przyjmowanie osób w poczet członków spółdzielni

Bliższych informacji można zasięgnąć w siedzibie Spółdzielni przy ul. Czystej 5/1, oficyna, parter, w godz. 10—15.

g-15034

MEBLE

- * MEBLOŚCIANKI od 3.500.000 zł
- * WERSALKI od 1.300.000 zł
- * MEBLE KUCHENNE od 2.700.000 zł
- * BIURKA od 550.000 zł
- * KOMODY od 450.000 zł
- * ZESTAWY MŁODZIEŻOWE od 3.600.000 zł
- * KOMPLETY WYPOCZYNKOWE od 3.500.000 zł

KRAKÓW, ul. WYBICKIEGO 3A
ul. CEGIELNIANA 4
☎ 67-25-45, 67-34-74

FIRMA HANDLOWA „METAL S"

Kraków, ul. Długa 47

HURT — DETAL

oferuje w bogatym asortymencie

— **gwoździe budowlane i inne**

— **śruby** (maszynowe, grzybkowe, wkręty)

— **wkręty do drewna, blachowkręty**

(uszlachetnione — import)

Ceny hurtowe bez podatku obrotowego.

ZAPRASZAMY OD 9 DO 18

PRZEDSIĘBIORSTWO „**SURANTEX**"
Kraków - Wieliczka

Zakupi każdą ilość złomu miedzi
w cenie 17.500 zł/kg

PŁATNE GOTÓWKĄ LUB CZEKIEM POTWIERDZONYM

tel/fax: (012) 55-82-91 tel: (012) 47-24-42
tel/fax: (012) 55-08-34 tel: (012) 48-15-72 (wieczorem)

Uwaga! Nowość!

REKLAMA Z PLEXI
FLUORESCENCYJNEGO
ŚWIECI JAK NEON
każda forma, kształt
płyty, pręty, rury TPP
„TADMARKT"
Kraków, ul. Racławicka 56
tel. 23-11-22 wewn. 263

Konserwacja i naprawy

— pralnic przemysłowych i domowych
— zmywarek do naczyń
— suszarek, wirówek, maglownic przemysłowych
— wykonujemy kraty, bramy, ogrodzenia

PRALKARZ

KRAKÓW
ul. Nagórzańskiego 2
tel. 67-49-67 (7—15)

g-15149

Atestowane opakowania i naczynia jednorazowe

dla gastronomii
oraz reklamówki, folie, worki na śmieci, rękawy do kwiatów

oferuje

„Fredomatic"

Kraków, ul. Szlak 26
tel. 33-44-36 (9—16)

TANI TRANSPORT
do 2 ton
tel. 33-44-36
(9—16)

PIWO
„Okocim"
„Żywiec"
poleca
„MAGOIMPEX"
Kraków, ul. Legnicka 5
tel. 36-45-08

Klawiszowe instrumenty muzyczne

Yamaha, Casio

Dom Towarowy, ul. Św. Anny
III piętro

Futerały, statywy i akcesoria muzyczne
Flety, gitary akustyczne

Najniższe ceny

tel. 22-98-22 w. 79

KO — LINIA s.c.
sprzeda tanio
używane, zachodnie:

— boksy kasowe z ruchomą taśmą
— zamrażarkę skrzyniową, samorozmrażającą, 360 l.
— regał chłodniczy o wym. 5,2×2,0×1,1 — 380V

KRAKÓW
ul. Bronowicka 77/17
tel. 37-10-58

mg-15163

„GEODEX"
BIURO MIERNICZE
31-465 Kraków
ul. Dzielskiego 2
(biurowiec S. M. Ugorek)
tel. 11-90-22 wewn. 179
32-410 Dobczyce
ul. Górska 20, tel. 842

wykonujemy:

— mapki
— wyrysy
— podkłady projektowe
— podziały działek, regulacje stanów prawnych nieruchomości
— pomiary inżynieryjno przemysłowe

KRAK

- *w każdy poniedziałek* DO RZYMU
- *w każdy czwartek* DO MISKOLCA
- *w każdą sobotę* DO TURCJI
- *w każdą niedzielę* DO TRIESTU
- luksusowy autokar, pilot
- FIRMA WYNAJMUJE AUTOBUSY, CENY KONKURENCYJNE

ZAPRASZAMY

Kalwaryjska 16, codziennie 10-19
☎ 56-52-14, soboty 10-14

HURTOWNIA ODZIEŻOWA „KRAKUS"
bezpośredni importer towarów z Tajlandii Indii i Chin

poleca:

spodnie elastyczne
czarne i granatowe
spodnie dżinsowe
(gruby dżins nr 22—26)
rękawiczki
„MAGIC", ANGORA
skórzane
szaliki i czapki
bluzy ocieplane
i dresy
odzież dziecięca
rajstopy i getry
bielizna męska
i damska
zabawki
wieszaki sklepowe
terminarze na 1992 r.

Nowa Huta, os. Szkolne 18
Technikum Budowlane
(dojazd od ul. Bulwarowej)
tel. 44-78-39 od 8 do 16

C-3525

SZKOŁA SEKRETAREK

to:
☛nowe kwalifikacje
☛nowa praca
ZAINWESTUJ W SIEBIE
nowy rok będzie wolny od starych problemów
KURSY KOMPUTEROWE
TRADYCJA-*ul. Grodzka 4/2*
tel.: 21-45-11, 21-44-80

ISTAMBUŁ
— 4 dni pobytu, hotel, wyżywienie, przejazd, wyjazdy w soboty i wtorki, cena 1.500.000 zł

MISKOLC
— 2 dni pobytu, hotel, przejazd, cena 210.000 zł

BUDAPESZT
— 2 dni pobytu, hotel, przejazd, cena 250.000 zł

TRIEST
— hotel, przejazd, cena — 750.000 zł

Rzym, Budapeszt
— przewozy

ferie — wczasy z nartami

Agencja „Skarpa"
Złota Jesień 7
tel. 47-37-11, 48-55-10

Hurtownia PIWA „ŻYWIEC"

zaprasza do współpracy

Zapewniamy transport.
Jerzmanowice 41, telefon 340, 310.

g-15073

BIURO TURYSTYCZNE

OSKAR

Najtańsze przejazdy na zakupy

TURCJA — Istambuł 4 dni pobytu
WŁOCHY — Triest — Wenecja 2 dni pobytu
WĘGRY — Budapeszt — Miskolc

Luksusowym autokarem (video, w.c.).
ZAPRASZAMY NA KURS ARANŻACJI wystaw sklepowych i reklamy.
POMOC W ZNALEZIENIU ZLECEŃ
Kraków, Mogilska 71
☎ 11-51-11 w. 212
11-48-42
tel. całodoby 76-35-16

PRZETARGI

Spółdzielnia Inwalidów im. Komuny Paryskiej z siedzibą w Krakowie przy ul. Powstańców Wielkopolskich 3, tel. 56-00-73 ogłasza PRZETARG OFERTOWY na sprzedaż nieruchomości (dworek zabytkowy po generalnym remoncie) położonej w Krakowie przy ul. Kostki Napierskiego nr 8, składającej się z działki nr 174/1 o pow. 933 m², wraz z budynkiem o pow. użytkowej 274,5 m².

1. cena wywoławcza nieruchomości wynosi 1.541.975.000 zł
2. wadium wynosi 150 mln zł i należy wpłacić na konto Spółdzielni w Prosper Bank (S.A.O.) Kraków 603041-651-251-11 do dnia 24.01. 1992 r.
3. oferty należy składać w ciągu 2 tygodni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie pod adresem Spółdzielni
4. otwarcie ofert i rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w 5 dni po upływie terminu składania ofert w siedzibie Spółdzielni
5. wadium przepada na rzecz sprzedawcy jeżeli oferent, którego oferta została przyjęta uchyli się od zawarcia umowy w okresie 7 dni lub wycofa swoją ofertę po otwarciu przetargu
6. sprzedawca zastrzega sobie prawo prowadzenia dodatkowych rokowań z oferentami, swobodnego wyboru ofert i odwołania przetargu bez podania przyczyny
7. wadium nabywcy zostanie zaliczone na poczet zakupu
8. oferenci, których oferty nie zostały przyjęte, otrzymują zwrot wpłaconego wadium.

M-111

Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego

„KRAKBUD"

Spółka z o.o. w Krakowie

ZATRUDNI

inżynierów i techników budowlanych
oraz **BIEGŁEGO KSIĘGOWEGO**
z biegłą znajomością języka
niemieckiego
na budowach eksportowych
w NIEMCZECH

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem
30-133 KRAKÓW
ul. Juliusza Lea 112 pok. 206
tel. 39-15-92

MAŁOPOLSKA GIEŁDA NIERUCHOMOŚCI

Sesja dnia 18.01.1992 godz. 10⁰⁰ ul. Lubicz 25a

Oferty prezentują przyjmują zlecenia
FIRMA PROJEKT tel. 12 65 95 KONSOR tel. 47 00 14
PREVENT tel. 33 80 57 SET tel. 21 07 33

WŁOSKO-POLSKA S-ka JOINTVENTURE

PRZEDSTAWIA PAŃSTWU:

- ★ ekspresy do kawy i cappuccino
- ★ maszyny do bitej śmietany
- ★ maszyny do przemysłowej i rzemieślniczej produkcji lodów
- ★ koncentraty do lodów (ponad 30 smaków)
- ★ witryny sklepowe
- ★ witryny do lodów (nowe i używane)
- ★ urządzenia do smażenia frytek, kurczaków, ryb i frytek.

Gdzie można uzyskać informacje?

oto adres: **EUROJOINT LTD**

KRAKÓW, ul. Syrokomli 11
(obok Hotelu Cracovia)
tel. 012 - 22 47 69

ZAPEWNIAMY GWARANCJĘ I SERWIS

UWAGA!

INWESTORZY, SPÓŁDZIELNIE MIESZKANIOWE, ZAKŁADY PRODUKCYJNE, INSTYTUCJE!

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Wspólnota-Członkowie Oczekujący"
ZAKŁAD PRZYGOTOWANIA I NADZORU INWESTYCJI

oferuje

— pozyskanie terenu
— dobór przedsiębiorstwa projektowego oraz wykonawców drogą przetargu
— wykonanie kalkulacji inwestorskich

prowadzimy

— nadzór techniczny (inwestorski) nad jakością wykonywanych robót budowlanych wszystkich branż
— rozliczenia inwestycji

■ Spółdzielnia zainteresowana jest zakupem działek budowlanych pod zabudowę jedno- i wielorodzinną.

Pisemne oferty prosimy składać pod adresem: **31-465 Kraków, ul. Kliny 2 — pok. 215, tel. 11-82-60 w godz. 8—14.**

MG-903

ELEKTRONARZĘDZIA

* WIERTARKI * SZLIFIERKI * PILARKI
* MŁOTKI UDAROWE * NASADKI * STOJAKI

produkcji **CELMA S.A.** Cieszyn

sprzedaje w HURCIE i DETALU
po rewelacyjnie niskich cenach zbytu
i zaopatrzeniowych (bez podatku obrotowego)
DZIAŁ HANDLOWY "PRODLEW" Kraków, ul. Mogilska 43
tel. 11-97-10, tlx 0322502, fax 11-37-35
zapraszamy od poniedziałku do piątku w godzinach 8⁰⁰-15⁰⁰

C-084

PRACA

OD 15 lutego potrzebna opiekunka do dwojga dzieci (4 i 12 lat) przez 5 dni w tygodniu (pon.-piątek) w godz. 15.30 —19.30. Najchętniej przyjmiemy studentkę lub absolwentkę anglistyki Telefon 56-28-16 w godz. 9—19

ZATRUDNIMY stolarzy meblowych — „Dom Drzewa", Grzegorzecka 32.

ZATRUDNIĘ tapicera meblowego — 33-05-60. g-13670

PERKUSISTA zagra w zespole. Tel 65-93-98. g-13746

POSIADAM samochód Żuk, podejmę pracę popołudniami, nocą, telefon — 66-93-11 wewn. 377. D-248

GŁÓWNEGO księgowego — zatrudnię. Tel. 56-21-72, 56-22-33. D-148

OPERATORA dźwigu — zatrudnię — 48-08-22. jg-2

KOMUNIKATYWNYCH, energicznych zatrudni prywatna firma tel. 33-11-22 wewn. 227, 228, 55-07-11. mg-14087

NAUKA

KURSY komputerowe „Direct" 22-04-28

KURSY komputerowe „Belferdos" — 33-76-21. g-13038

TANIEC towarzyski. 34-44-25. g-201

KURSY komputerowe „Cogito", tel. 21-07-29. g-14744

KURSY komputerowe — T.I.C. joint venture, Kraków, 22-60-85. mg-12346

MATEMATYKA — zakres dowolny. Izmałłow, tel. 43-12-94. C-058

KURSY angielskiego i niemieckiego. Tel. 21-54-39. g-14703

KOREPETYCJE matematyka Tarnów, 21-25-58. T-51936

MATEMATYKA, 21-58-53. jg-12371

DRIVER — kursowe i eksternistyczne szkolenie kierowców. Tel. 44-38-98, os. Górali 4. C-3595

CHEMIA, biologia — 33-07-21. g-14627

KURSY prawa jazdy kat B — „Spatis" Kraków, Piłsudskiego 28, 22-56-12.

LEKCJE: matematyka, chemia. Tel. 12-52-79. g-13766

MOTORYZACYJNE

OPEL Kadett 1984, diesel, Żuk 1983, stan bardzo dobry zamienię, sprzedam lub kupię zachodni dostawczy. Kraków, 78-48-00. D-253

MOSKWICZ Aleko, 1988, okazyjnie sprzedam, tel. 43-49-57. C-097

KUPIĘ: Golfa, Kadetta 85/86. Tel. 55-46-00 wewn. 147. g-15009

TRANSPORT Jelczem z żurawiem: maszyn. elementów betonowych, materiałów sypkich. Mercedes biały do wynajęcia. Tel. 22-24-42. mg-14143

MATRYMONIALNE

DOBRZE sytuowani panowie ze Skandynawii, pragną poznać panie 20—40 lat. Cel matrymonialny. Fotooferty: Pohl Agency 334-00 Anderstorp, Szwecja. g-14689

KUPNO

ZŁOM kolorowy, tel. 21-89-97.

ZŁOM kolorowy 22-90-61. jg-13904

ANTYKI — kupię. 22-94-97. g-13382

SPRZEDAŻ

WORECZKI foliowe 22-90-61.

ZŁOTO, srebro — 15 proc. bonifikaty. Gołębia 10. g-12626

PAPIEROSY krakowskie i importowane — HURT. Kraków Rynek Gł. 46 i Ogrodniczek 7. Zapraszamy również dostawców. 22-74-79 jg-13958

ODZIEŻ importowana i krajowa. Dla stałych odbiorców przedłużone terminy płatności. Zatrudnimy akwizytorów. „Juro" Bochnia, Kraszewskiego 16, tel./fax 223-74 269-30 t-50183

FUTRZAKI najtaniej! 66-00-88 w. 457.

SPRZEDAŻ fliz, terakoty, klejów zachodnich w bardzo szerokim asortymencie (80 rodzajów). Bardzo niskie ceny. Hurt, detal. Węgrzce 323, tel. 12-40-33 wewn. 421, czynne codziennie w godz. 7—21, 3 km od Krakowa — kierunek Miechów — Kielce. g-7529

SPRZEDAM parkiet bukowy. Telefon 34-47-25. g-13774

SPRZEDAM dom w stanie surowym — Podgórze. Tel. 11-14-51. g-181

„RAFAEL" — stylowe meble włoskie, ul. Żułowska 8B, tel. 12-92-49. g-300

NOWA kuchnia polowa — sprzedam. Słomniki, tel. 737. M-113

UNIFONY Tesla, 70 tys./szt., osprzęt domofonowy, proszek Clever — poleca „Szymex" Kraków, ul. Ostatnia 4, tel. 11-84-18. W-479

JUKI — overlocki nowe tel. 37-71-75.

KSZTAŁTOWNIKI z mosiądzu i aluminium — sklep Kraków-Dębniki, Skwerowa 44 (dawna Sierankiewicza)

CEGŁA, pustaki, max z dostawą. Zamówienia: tel. 13-60-02. C-094

ATARI, Commodore, Amiga ceny konkurencyjne. Sklep Trio, Słowackiego 60, Nowy Kleparz. g-11421

SPRZEDAM kasety video z licencją do wypożyczalni. Tel. 12-07-24.

LOKALE

MIESZKANIE 1—2-pokojowe dla obcokrajowca poszukuje pośrednictwo — 36-38-43, środa lub czwartek.

3 POKOJOWE 72 m² ul. Lelewela — sprzedam 21-61-43 godz. 15—18

POŚREDNICTWO — Idea, 21-44-08, — (12—18). g-13530

„OLSZA" — wynajmowanie, kupno sprzedaż. 11-25-33. mg-12434

POŚREDNICTWO, wynajmowanie — 66-97-75. jg-13960

POŚREDNICTWO — Mańkowski, Stradom 5, 21-77-90. M-76

POŚREDNICTWO pon.-sob. 8—20, BIT 11-99-56. mg-14117

POŚREDNICTWO Zieliński 33-26-47, — Krowoderska 63 a. jg-12289

POŚREDNICTWO — sprzedaż — wynajem. 36-38-43. g-12728

TORUŃ — mieszkanie kwaterunkowe M-3, nowe budownictwo, II piętro, tel. — samodzielne — zamienię na podobne w Krakowie. Wiadomości: Kraków — 11-75-81, Toruń tel. 209-94.

WŁASNOŚCIOWE zamienię na duże kwaterunkowe. Oferty 293 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

POŚREDNICTWO „BATREX". 33-11-96

ALFA — poszukujemy mieszkań, domów, działek, Wola Justowska, okolice. Tel. 22-85-92 (10—15), 27-66-39 wieczorem.

POSZUKUJĘ lokalu na biuro-magazyn. Tel. 11-14-51. g-180

3 POKOJE do wynajęcia. 22-75-73.

3-POKOJOWE — Kozłówek, sprzeda „Kami", 11-90-29. M-108

WYNAJMOWANIE mieszkań. 55-35-17.

MIESZKANIA, domy, działki — kupno, sprzedaż, wynajmowanie, niska prowizja — Brzezińska os. Stalowe 14/9, tel. 44-20-95. mg-12307

KIOSK lub sklepik w Krakowie wezmę w dzierżawę. Tel. 56-53-75.

DZIAŁAJĄCY sklep w Myślenicach pilnie odstąpię. 66-44-37. D-256

DĄBIE — garsonierę sprzeda „Batrex", 22-11-96. M-301

DUŻE kwaterunkowe zamienię na małe własnościowe. Oferty 294 „Prasa" Kraków Wiślna 2.

MIESZKANIE hipoteczne 70 m², Na Skarpie oraz 65 m² os. Ogrodowe — sprzedam. 22-49-39 lub 36-33-46, po 18.

DYSPONUJĘ lokalem 80 m² na hurtownię w dobrym punkcie. Oczekuję propozycji, tel. 37-71-75. C-0908

POSZUKUJĘ mieszkania 2—3 pokoje z telefonem, 47-23-59. C-087

2 POKOJE, kuchnia, superkomfortowe, zamienię na równorzędne lub pokój, kuchnia, Nowa Huta wykluczona, 55-47-80, po 16. g-14592

POSZUKUJĘ mieszkania, tel. 34-20-55 wewn. 383 (11—16). mg-15163

DO wynajęcia lokal w Krowodrzy, 140 m², tel. 37-52-32. jg-14050

NIERUCHOMOŚCI

NIERUCHOMOŚCI — lokale — sprzedaż — wynajmowanie STRONCZAK, Słowackiego 58, tel 33-22-67.

SPRZEDAŻ — kupno — wynajmowanie nieruchomości, domy, parcele. Pośrednictwo Prądnicka 6 tel. 33-23-61.

NIERUCHOMOŚCI, lokale — sprzedaż — wynajmowanie. Pleśniarowicz, ul. Szewska 21. mg-14085

POŚREDNICTWO „Vald:" Krakowska 21 tel. 56-55-01. jg-13920

POŚREDNICTWO Chmura, pl Szczepański 8, III p., czynne codziennie 10—18, tel. 21-23-62, wewn 217

DOMICYL — nieruchomości, lokale, porady prawne. Pl. Matejki 9/5, tel. 21-65-20 (10—17). mg-15175

POŚREDNICTWO — Konsor, telefon 47-00-14. mg-14149

DOMY, parcele, mieszkania — pełna obsługa prawna, wycena nieruchomości — Agencja „Tempus" Kraków, ul. Syrokomli 11, tel. 22-47-69 (10—17).

„EWMAR" — pośrednictwo, kupno, sprzedaż, wynajem, zamiana — domy, mieszkania, parcele, lokale, sklepy — tel. 11-21-58. M-116

PLAC atrakcyjny odstąpię. 36-38-64.

KANCELARIA prawna, pośrednictwo, wycena nieruchomości przez biegłych sądowych, doradztwo, mgr Skret, Pijarska 21 codziennie, tel. 21-74-14.

PILNIE poszukuję dzierżawy podupadłego małego gospodarstwa, stary budynek (nieużytki). Samotnym opieka. Oferty 14302 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

WARSZAWA, atrakcyjną, zagospodarowaną działkę, dom, rzeka, las — sprzedam lub zamienię. Kraków, tel. 36-21-76. g-15032

POŚREDNICTWO „Standard", ulica Grodzka 26, I p., tel. 22-63-94 w godz. 8—18 — kupi, sprzeda, wynajmie nieruchomości. g-13687

USŁUGI

REKLAMY Kraków 56-12-49.

DYWAN-WAP — czyszczenie wykładzin, tapicerki Tel 37-17-84.

TRANSPORT — Star 66-14-82.

ANTENY — montaż, naprawa 55-74-79.

ALARMY — „Puls" 47-03-20.

AUTOALARMY. Tel. 33-04-78.

ZABEZPIECZANIE drzwi przed włamaniem, montaż tapicerek (220.000 zł), zamków, drzwi harmonijkowych poleca Iliński, 36-64-15. D-207

MONTAŻ anten RTV, satelitarnych, gwarancja — Złotek, 33-88-30. M-285

MALOWANIE, tapetowanie, 56-14-87.

INSTALACJE elektryczne — tanio — 77-44-47. g-1322

DEZYNSEKCJA. 48-35-96. C-3576

ALARMY, domofony 22-09-44

ELWID przestrajanie OTVC na pal/secam wejście/wyjście AV 66-83-65.

ZABEZPIECZENIA, wyciszanie drzwi zamki „Tempo" 22-54-30. M-291

MALOWANIE, tapetowanie boazerie 66-56-04. mg-12318

SZYLDY tel. 36-64-53, Limanowskiego 36, mg-12347

ZABEZPIECZANIE, tapicerowanie drzwi 55-12-44. D-3640

WIDEOFILMOWANIE — tanio. Tel 21-05-64. g-14544

ZABEZPIECZENIA — tapicerki „SEYFO" — 36-96-32. M-259

ŻALUZJE przeciwsłoneczne montaż — gwarancja 33-04-55. jg-13950

„OMEGA" — zabezpieczenia tapicerka drzwi, tel 11-04-35. D-3553

„FORD" — zamki, tapicerki (230.000) drzwi harmonijkowe, boazeria drzwi, 37-99-81. g-334

NAPRAWY pieców łazienkowych, GCO 48-50-99. C-3592

CYKLINOWANIE. 47-25-01. jg-12280

ŻALUZJE. 330-678. W-420

MALOWANIE, tapetowanie, sprzątanie, remonty, tel. 65-61-29. D-3430

ŻALUZJE — montaż, gwarancja, serwis — 47-25-19. mg-12221

WIDEOFILMOWANIE. 36-74-93.

TELEVIDEO — naprawa 67-12-55

MALOWANIE, tapetowanie. 55-46-41.

ZABEZPIECZANIE drzwi, tapicerki „Janus". 22-87-27, 33-46-09, 47-36-00.

WITRYNY sklepowe, bramy, kraty, gabloty, konstrukcje stalowe różne, wykonuje Zakład Ślusarski, ul. Kuryłowicza 43, 55-70-53.

CYKLINOWANIE, lakierowanie 66-65-38.

ALARMY nowoczesne systemy zabezpieczeń samochodów, domów, sklepów. Servicoder 56-47-47.

ŻALUZJE — srebrzyste, kolorowe 56-44-35.

DOMATOR — tapicerka drzwi, zabezpieczenia 56-44-35.

SERVICODER — przestrajanie telewizorów, sprzętu video 56-20-92.

LASTRIKO — 67-25-85. M-275

KOMPLEKSOWE adaptacje strychów, remontowo-budowlane, suchy tynk-ścianki działowe, podwieszanie sufitów. Projektowanie 66-15-03, 12-94-11. M-274

ŻALUZJE przeciwsłoneczne 55-36-46.

VIDEOFILMOWANIE „SOUVENIR" 47-34-90. g-13272

DEZYNSEKCJA 55-16-58.

„SOBUDEX" Zakład Budowlany wykona roboty remontowo-budowlane, instalacyjne, tel. 55-33-47, 12-05-11.

WIDEOFILMOWANIE 43-15-51.

„VIDEOKING" — wideofilmowanie 55-38-66 wew. 483.

VIDEOFILMOWANIE — tanio. 47-19-86. C-3521

VIDEOFILMOWANIE — 66-19-75. g-11049

TANI transport Mercedesem do 3,5 tony. Tel. grzecznościowy 55-87-61. g-11345

MONTAŻ anten RTV — 55-22-22. g-13371

ANTENY RTV — indywidualne, zbiorcze — montaż, naprawa, gwarancja. 12-25-52. g-13523

ŻALUZJE srebrzyste, kolorowe, rolokasety zewnętrzne. 22-12-04. g-13519

KRATY — 66-45-16. g-13482

PRZEPROWADZKI — transport pianin — Werczyński — 34-44-03. g-13652

AUTOALARMY — tradycyjne, zdalnie sterowane, najniższe ceny, gwarancja — 55-93-11.

CYKLINOWANIE 56-55-13.

NAPRAWA telewizorów 11-95-70.

KRATY, bramy, ogrodzenia, konstrukcje stalowe 66-24-56.

CYKLINOWANIE, układanie, lakierowanie. Klara 37-85-97.

CYKLINOWANIE, układanie, lakierowanie parkietów. Kurdziel 66-96-16.

KRATY stałe i rozsuwane, drzwi metalowe, zamki Gerda. Tel. 34-28-43, po 18. g-13382

DYWANIARZ — czyszczenie dywanów, tapicerki 48-15-77 wew. 239. C-3601

FLIZY i TERAKOTĘ

KRAJOWE I ZAGRANICZNE

oraz **kleje i masy do spoinowania**

- **wyposażenie łazienek** (wanny, bidety, kabiny natryskowe, brodziki, umywalki, muszle, lustra i szafki) **i kuchni** (zlewozmywaki) oraz kompletną armaturę łazienkową — krajową i zagraniczną
- **dywany, wykładziny podłogowe, chodniki**
- **lustra angielskie** — w różnych wymiarach

a ponadto:

- **wyroby firmy MYAMA:** wieże, kasety wideo i magnetofonowe, zegarki, kalkulatory, lampki nocne i inne wyroby

oferuje w dużym wyborze

WIELOBRANŻOWY ZAKŁAD HANDLOWO PRODUKCYJNY w KRAKOWIE

— ul. Starowiślna 62, tel./fax 21-74-74

— ul. Królowej Jadwigi 75

w godz. 9—18, w soboty 9—14

MALOWANIE, tapetowanie, 12-39-56.

CYKLINOWANIE, lakierowanie. — 55-49-57. g-13753

DOMOFONY. 12-05-61. g-14463

ŻALUZJE produkcja i montaż. Telefon 47-03-69. g-13726

WIDEOFILMOWANIE, tel. 48-42-59, wieczorem. g-14614

NAPRAWA okien, uszczelnianie, zaczepy, wiercenie udarowe, karnisze — Kodura, tel. 33-70-35. g-14657

WIDEOFILMOWANIE. 36-23-41 g-14727

WIDEOFILMOWANIE. 47-34-24 g-14461

DOMOFONY — 37-16-49. M-101

ZAKŁAD remontowo-budowlany wykonuje usługi blacharsko-dekarskie szybko, tanio, solidnie, tel. 43-14-25. Okolna 24/55.

ALARMY — autoryzacja, gwarancja — ELTAR, tel. 11-51-44. g-13570

MONTAŻ anten wykonuje spółdzielnia (gwarancja). Tel. 48-10-62.

STUDIO ALEXVIDEO — ekskluzywne wideofilmowanie. Tel. 12-07-56 jg-10365

MALOWANIE, tapetowanie, sprzątanie — 36-54-26. M-114

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów — Mucha, 37-83-16. g-346

WIDEOFILMOWANIE. 66-67-60 g-13892

WIDEOFILMOWANIE. 48-39-75 g-14350

DYWAN-TEXTIL — czyszczenie WAP-em, Kubik, 37-58-65. g-14469

MALOWANIE, 33-41-42, 33-49-11 wewn. 324. jg-16

UKŁADANIE, cyklinowanie, woskowanie parkietów, tel. 33-62-82. D-228

SZKŁO ciemne — szklenie. Telefon 55-60-42. g-13888

KOPARKO-spycharką usługi. 47-53-80. g-13129

CYKLINOWANIE, lakierowanie, tel. 37-54-71. g-13471

NAPRAWA pralek automatycznych, lodówek, tel. 11-47-07. D-215

„EWMAR" — projekty domów, adaptacji, reklam, tel. 11-21-58. M-98

INSTALACJE elektryczne — 66-64-99 g-14980

MONTAŻ boazerii, 66-00-88 wewn. 468. D-3642

USŁUGI elektryczne, hydrauliczne, naprawa piecyków łazienkowych. Tel. 47-04-25. g-12773

BLAUPUNKT Service. Naprawa, przestrajanie video, telewizorów kolorowych krajowych i zachodnich, os. Handlowe 1, tel. 44-23-74. C-3598

SKLEP KOMPUTEROWY

ul. Węgierska przecznica z ul. Limanowskiego

☎ 56 51 57

COMMODORE, AMIGA, IBM, SPECTRUM, ATARI

- gry i prog. użytkowe (w tym do IBM)
- komputery, peryferia, monitory, joysticki (w tym również do IBM)

NAJNIŻSZE CENY

- ◆ **Lady** cena 900 000 zł.
- ◆ **Regały sklepowe** cena 800 000 zł.
- ◆ **Regały magazynowe** cena 400 000 zł.
- ◆ **Boksy kasowo - handlowe**
- ◆ **inne wyposażenie sklepu**

wykonuje

Zakład Stolarski

Sławkowice 52

k/Gdowa

☎ Kraków 66 42 95 po 16⁰⁰

RTV — Service. Rachunki, gwarancja 48-45-78. jg-44

WSZELKIE usługi meblarskie z płyt E-1. Ekspresowe terminy, 56-58-56.

CYKLINOWANIE, układanie. 47-96-47

NAPRAWA pralek, odkurzaczy. Tel 34-50-70. D-78

PARKIET — układanie, cyklinowanie. 43-04-80. C-038

DOMOFONY — roczna gwarancja — 67-04-67. g-13280

WSTRZELIWANIE kołków, wiercenie udarowe. 67-40-77. mg-10778

USŁUGI księgowe — bilanse księgi rachunkowe, książki przychodów i rozchodów, pośrednictwo F.U. „Atina", tel. 48-18-19 (9—15), tel. 44-45-70 (18—21). D-9

ŻALUZJE, rolokasety — wytwórnia „Blend", 36-18-72. g-13059

REKLAMY. Tel. 78-54-55. g-13089

CYKLINOWANIE, układanie, telefon 44-97-11. C-3626

WSTRZELIWANIE kołków, wiercenie udarowe. 67-40-77. 73-F

DOMOFONY centrale telefoniczne — 21-90-08. mg-12412

DOMOFONY. 78-34-74. M-308

„DYWANSERVICE" czyszczenie WAP-em — Danek, 33-01-39. g-12758

PRALNIA dywanów — Na Stoku 51. Informacja: 12-46-85. C-013

MONTAŻ instalacji sanitarnych, tel. 48-77-30. jg-27

INSTALACJE elektryczne. Telefon 66-53-98. g-14428

ROBOTY remontowo-budowlane, szybko, solidnie, tel. 55-75-12. mg-14171

DOMOFONY. 66-64-99. g-14979

MALOWANIE, tapetowanie. 43-10-18.

NAPRAWA telewizorów, przestrajanie, 44-34-70. C-073

STRZYŻENIE psów. Tel. 36-84-80.

BIURO „Sinto" prowadzi księgowość. Tel. 37-39-71. g-14772

FLIZOWANIE, malowanie. 55-89-54.

WIDEOFILMOWANIE. 44-81-78. C-018

KOPARKO-spycharka, usługi, 33-35-67

PRZEPROWADZKI, transport kas pancernych, fortepianów, Sarego 3 (11—17), 21-56-60, 21-64-02. g-13485

WIDEOFILMOWANIE „Din Din". Tel. 34-39-34. g-14334

NAPRAWA, przestrajanie sprzętu RTV — 78-19-70. M-99

FIRMA przyjmie zlecenia na roboty ogólnobudowlane, kompleksowa adaptacja strychów, prace ciesielskie — więźby, pokrycia dachowe, obróbki, ślusarstwo, spawalnictwo. Tel. 47-02-76

ZGUBY

ZAGUBIONO teczkę z dowodami rejestracyjnymi samochodów ciężarowych i zezwoleniami na przejazdy międzynarodowe. Na znalazcę czeka wysoka nagroda. Kontakt: tel. 33-28-30 godz. 8—16. g-601

BRODOWSKA Aleksandra, zgubiła legitymację szkolną wydaną przez IX LO. g-15010

POŻYCZKI

UDZIELANIE pożyczek — LOMBARD Szeroka 29, tel. 21-19-37. mg-15199

NATYCHMIASTOWE pożyczki „Lombard", Koletek 1, 21-93-00. g-14747

POŻYCZAM pieniądze, korzystne oprocentowanie, prowadzimy szybki skup — komis — sprzedaż wszystkiego, polecamy tanie wyroby ze złota LOMBARD ul. Karmelicka 18. 22-33-26.

LOMBARD, Prądnicka 6 — natychmiastowe udzielanie pożyczek pieniężnych pod różne zastawy. mg-14043

UDZIELANIE pożyczek Lombard — Kościuszki 17, tel. 21-80-59. D-3308

LOKATY — KREDYTY prawnie gwarantowane, 11-58-39 (10—20). C-078

RÓŻNE

PROTEZY zębowe w domu pacjenta, krótkie terminy 22-11-29 mg-13184

POŚREDNICTWO handlu starociami — tel. 43-44-57. Przyjmujemy nietypowe zlecenia. mg-14079

HURTOWA sprzedaż mięsa, wędlin, bezpośrednio od producenta, z dostawą na miejsce. Tel. 31-38-92. g-14410

MIJSCE na reklamę przy Zakopiance odstąpię. 66-44-87. D-257

BLACHA ocynkowana powlekana **RURY MATERIAŁY BUDOWLANE** firma **„TRAPEZ"**

ul. Zakopiańska 62 (teren „Solvayu")

tel. 66-00-22 wewn. 196

czynne 8—15.30

każda sobota 8—13.30

„CONEX"

Kraków, ul. Ceglarska 15

☎ 66 47 21

oferuje szeroki asortyment

- tarcicy 25, 32, 50
- krawędziaków
- poszyciówki
- deski podłogowe
- galanterii drewnianej

Czeskie

LAMPY — KLOSZE

DO:

— kuchni
— pokoi młodzieżowych
— sypialni
— biur itp.

dostarczy importer z prawem wyłączności Os Rapotin

EUROSIGNO LUX

Opole, ul. Budowlanych 4a tel. 364-88, 361-49, tlx 733436 k-70

NAPRAWA i WYMIANA

PIECYKÓW GAZOWYCH

kuchennych i łazienkowych, urządzeń kanalizacyjnych, zlewów i muszli. Osadzanie kołków, wieszanie karniszy i szafek.

ZGŁOSZENIA

tel. 36-27-01

7—9 i 16—20

WYTNIJ i ZACHOWAJ

Informujemy Szanownych Klientów, że losowanie odbiornika TV odbędzie się 22 stycznia 1992 r. o godzinie 18 KANTOR ul. Stolarska 11 w Krakowie

g-15125

SWETRY

z angory

sprzedam hurtowo

Tel. 11-74-64

g-397

„EFEKT-bis"

w Myślenicach

Tylko u nas możesz kupić:

— etylinę E-86 — 4.700 zł/litr
— olej silnikowy Valco CE/SF — 18.000 zł/litr
— części zamienne do sam. Star i Jelcz
— węgiel, koks, nawozy sztuczne
— hurtowo artykuły spożywcze

HURTOWY PLAC TARGOWY

FIRMA USŁUGOWO-HANDLOWA „EFEKT-bis"

Myślenice, ul. Kazimierza Wielkiego 104C

tel. 208-84, 208-77

OSUSZANIE MURÓW

WIGOPOL

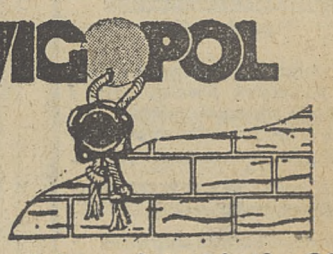

nową metodą elektrofizyczną (bez prac budowlanych z gwarancją 20-letnią)

FIRMA LEOSTYL — Kraków, ul. Łokietka 26

Tel. 33-83-23, 22-50-90; Fax 33-85-13;

Telex 03-22-376

Błękitna okładka, żółty tytuł —
„Uzdrowiciele — lecznictwo niekonwencjonalne"

uzdrowiciele

KALENDARZ NA 1992 ROK

TO WYDAWNICTWO, JAKIEGO JESZCZE NIE BYŁO

130 stron pasjonującej lektury:

- Reportaże o najsłynniejszych polskich uzdrowicielach.
- Horoskopy, te na co dzień i horoskop do końca naszego tysiąclecia.
- Mnóstwo praktycznych porad z dziedziny zielarstwa.
- Tajemnice zdrowej kuchni.
- Ciekawe wiadomości o szlachetnych kamieniach i ich wpływie na zdrowie, o pogodzie, biorytmach, hipnozie, leczeniu umysłem, o relaksie i o wielu innych tajemniczych zjawiskach.

Przede wszystkim jednak:

PO RAZ PIERWSZY OPUBLIKOWANY SPIS ADRESÓW NAJWYBITNIEJSZYCH W KRAJU PRZEDSTAWICIELI MEDYCYNY NIEKONWENCJONALNEJ

Jeszcze zdążysz kupić, ale już wkrótce może być za późno

Szukaj w kioskach „Ruchu" charakterystycznej błękitnej okładki z żółtym tytułem — „Uzdrowiciele"

AGENCJA HANDLOWA

- **NOWA HUTA, os. Willowe 29, tel. 44-32-35**
- **TARNÓW, ul. Ochronek 5, tel. 22-88-76**

poleca hurtowo:

KONSERWY, MARGARYNĘ, OLEJ, WĘDLINY, INNE ARTYKUŁY SPOŻYWCZE oraz WIADRA

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA „ROLA"
w Skawinie, ul. Rynek 8

oferuje
na bardzo atrakcyjnych warunkach
zaopatrzenie uprawnionych placówek handlowych
w alkohol z własnej hurtowni

Systematyczne dostawy.
Korzystne warunki płatności.
Atrakcyjne upusty cenowe.
Szczegółowe informacje w **biurze Spółdzielni, Rynek 8, pok. 2 lub tel. 76-36-33, tlx 325286.**

K-63

„POLSURWIS"
Kraków, ul. Wielicka 2
wydzierżawi działkę
o pow. 2 ha, zlokalizowaną przy ul. Półłanki 78
obok placu handlowego
wraz z budynkami magazynowymi i socjalnymi
o powierzchni 2.000 m², wyposażonymi w c.o., wodę
energię elektryczną i transport pionowy
Szczegóły: tel. 56-24-50.

K-46

WYPOSAŻENIE SKLEPÓW

— lady, regały (również na zamówienie)
— wieszaki konfekcyjne
— duży asortyment mebli drucianych
— pojemniki plastikowe z atestem (od 22 do 150 l)
— wagi elektroniczne oraz uchylne (1.990.000 zł

ARTI-bis
Nowa Huta
ul. Makuszyńskiego 10,
tel. 36-59-42, 43-55-58 wew. 21

g-1320

WILGOTNE DOMY

IZOLUJ SAM SWÓJ DOM środkiem

ISOLIT-MAUERTROCKNER
prod. RFN

ISOLIT usuwa wilgoć i grzyb z Twojego mieszkania, piwnicy, tarasu i zapobiega odpadaniu tynków.
Prosty w użyciu — tylko rozpuścić w wodzie, 2-krotnie nałożyć i gotowe.

ISOLIT wsiąka głęboko w mur i gwarantuje optymalną izolację.

Prospekt i cennik bezpłatnie.

ISILOT
83-200 Starogard Gdańsk
os. Kopernika 15/13, - K
tel. 242-19, codziennie 9—15

STANISŁAWICE
hurtownia
taniej, używanej
odzieży
zagranicznej
Tel. (0-12) 54-15-00 wewn. 99

T-951

TANIO KUPISZ!

Koks, węgiel
cement, wapno
z dostawą do domu
realizujemy zamówienia
telefonicznie
SKŁAD
Kraków-Bonarka
ul. Góralska 6
tel. 66-75-49

M-121

Wykonywanie
instalacji
rur centralnego
ogrzewania
Tel. 66-22-39

g-144

◇ Flizy terakota-OPOCZNO
◇ Grzejniki olejowe
◇ Okapy kuchenne
◇ Drzwi harmonijkowe
◇ Wykładziny podłogowe
◇ Zlewozmywaki
◇ Lakiery, farby

kupisz
Kraków
ul. Długa 65
ul. Madalińskiego 16
(Rynek Dębnicki)

OŚRODEK KSZTAŁCENIA KIEROWCÓW
ZDZ w Krakowie
ul. Jakuba 19
w miesiącu styczniu
organizuje
KURS
dla kandydatów
na egzaminatorów
kierowców

Warunkiem przyjęcia jest spełnienie wymogów określonych w art. 78b ust. z dnia 1.02.1983 r. Prawo Ruchu Drogowego.

Zapisy: ul. Jakuba 19, tel. 56-26-94.

K-49

SKLEP MEBLOWY
Kraków, ul. Kamienna 18
oferuje
— segmenty pokojowe
— zestawy młodzieżowe
— sypialnie
— komplety wypoczynkowe
— przedpokoje

ZAPRASZAMY
pon.-pt. 11—19
sobota 9—15

jg-15151

WOJSKOWE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE
Kraków, ul. Kamienna 43
tel. 11-96-38
oferuje
do sprzedaży
n.w. przedmioty używane:
— regały magazynowe
— szafy metalowe BHP
— szafy pancerne
— palety drewniane
— piece c.o. — poj. 2 m³

g-623

BIURO KSIĘGOWE
pl. Boh. Getta 11
pokój 610
tel. 66-40-90 wewn. 181
pon.—pt. 9—16
lub 55-88-19, po 18

g-504c

HURTOWNIA
KRAKÓW
ul. B. Joselewicza 21
poleca
pościel
bawełna (cora)
kołdry, ręczniki
tel. 21-78-58 od 8 do 15

Uwaga firmy remontowe i budowlane!
LEPSZA I TAŃSZA OD DESEK
FOLIA
biało-czerwona
do oznaczania niebezpiecznych miejsc
P.U.H. „STOFF"
ul. Sołtysowska 1
tel. 44-62-44 wewn. 6

FIRMA TELETECHNICZNA
poleca
montaże, naprawy
konserwacje central
aparatów
urządzeń
dyspozytorskich
tel. 22-64-87

Amerykańskie
POKRYCIA DACHOWE
poleca
„SHINGLES"
Kraków, ul. Kalwaryjska 28
tel. 55-05-05 wewn. 214

PRZETARGI

Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „Las" w Rzeszowie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż budynku murowanego o pow. użytkowej 362 m², kubaturze 2058 m³, wraz z przyległą działką uprawną o pow. 3 ha znajdujące się w Borku Brzeźnickim.

Budynek składa się z II kondygnacji. Posiada cztery niezależne mieszkania M-4.

Cena wywoławcza 500.000.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 5 lutego 1992 r. o godz. 11 w Rzeszowie ul. Kraszewskiego 4a, pokój nr 20 — IV p.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10.

Informacje dotyczące w/w budynku uzyskać można w Rzeszowie, tel. 368-73.

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

K-71

PRACA

PRAWNIK po egzaminie sędziowskim poszukuje pracy Oferty 577 „Prasa" Kraków, Wiślna 2

ZATRUDNIĘ ślusarzy-spawaczy gazowych Tel 34-41-27, po godz. 18 g-160

FIRMA krawiecka zatrudni krawcowe. 11-53-96 g-426

SZWACZKI przyjmę, 33-49-56 g-395

ZATRUDNIĘ chałupniczkę do szycia pościeli, zabawek. 33-84-81 jg-32

ZAKŁAD ślusarski zatrudni fachowca z uprawnieniami do nauki zawodu. Kraków, ul Zamojskiego 44/4 mg-15196

DO księgowości zatrudnię. Kraków, ul. Wadowicka 12 p. 316 mg-15196

ZATRUDNIĘ dorywczo stolarza. Kraków, ul Zamojskiego 44/4 mg-15196

RENCISTKĘ — sprzedawcę zatrudnię — branża spożywcza. Kraków ul. Zamojskiego 44/4 mg-15197

MŁODY, prawo jazdy kat. A, B, C, D, E szuka pracy Oferty nr 052, Prasa, Kraków, Wiślna 2.

MŁODY energiczny, lat 24, poszukuje pracy Oferty nr 15178, Prasa Kraków, Wiślna 2. mg-15178

WŁAŚCICIEL VW Towos podejmie pracę. Tel. 33-14-51, wieczorem. g-234

ENERGICZNEGO akwizytora zatrudnię. Wyrób sztukaterii gipsowej. Pisary k/Rudawy g-368

AKWIZYTORA usług handlowych — zatrudnię. 47-23-05. g-435

NAUKA

ANGIELSKI — 21-03-59. g-563

ANGIELSKI, arabski — lekcje, tłumaczenia. Tel. 66-60-11, wewn. 75 g-660

STUDENTKA matematyki — korepetycje, 37-49-33, prosić 625 g-467

Z „INDEKSEM" po indeksa! Tanie kursy przygotowawcze na studia. Tel. 12-19-17. g-589

OPIEKA, korepetycje dla dzieci specjalnej troski Tel. 33-14-51, wieczorem. g-233

ANGIELSKI. 11-37-61. g-416

MOTORYZACYJNE

MERCEDESA 2070 bus 86 sprzedam. Tel. 43-49-21 g-667

FORD Escort C 4 x 1300, benzynowy, 5-biegowy z gwarancją, — sprzedam. Tel. 67-46-68. g-15126

FORD Sierra 2,3 d — sprzedam. 12 18-99 g-225

SPRZEDAM VW-bus, 1972. 22-20-11, wewn. 105 g-244

CINQUECENTO — odbiór styczeń 1992 21-42-12 (9-18) g-252

KUPNO

BIAŁY pudel miniaturka. Tel. 43-47-56. g-447

MASZYNY stolarskie kupię, 44-60-41 g-631

ZABYTKOWE meble, świecznik wiszący. Kraków 33-84-67 g-166

STARE: szafę (duża), stół (6-16 osób) krzesła. Tel. 22-68-07 g-159

DZIAŁKĘ pod budowę pawilonu handlowego 10-20 a. Oferty 354 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAŻ

MASARNIE! niemieckie maszyny nowe, używane, gwarancja, service. Kraków 12-60-89. g-445

SPRZEDAM wyposażenie sklepu spożywczego Tel. 21-79-95 (9-15). g-528

SPRZEDAM matryce do wafli. Tel. 55-72-84 g-551

ODSTĄPIĘ kartę przesiedleńczą. Oferty 172 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

FORTEPIAN tanio sprzedam. Tel. 33-56-23 g-167

PIANINO sprzedam. Tel. 21-43-65. g-151

SPRZEDAM białą i czarną żorżetę w ilościach hurtowych, oraz inne resztki tkanin jedwabnych w cenach zbytu. Tel. (0-12) 11-33-01 g-15042

SPRZEDAM segment meblowy w stanie b. dobrym, oraz kredens „swarzędz" rustikal, fotele, ławy, dywany, lampy i 6 ton węgla. Tel. 21 12-15 mg-84

SPRZEDAM siatkę ogrodzeniową 15 rolek 1,5 m x 11 mb, lodówkę Smoleńsk 135 L (nowa) oraz rower męski (nowy) Czyżyny ul. Woźników 15.

URZĄDZENIE do komputerowego odchodzania f-my Slyde Styler 47-30-92. jg-22

ELEMENTY z blachy powlekanej ocieplanej na pawilon lub altanę pow 17 m² (Oborniki) 9,8 mln. zł. blachę ocynkowaną T-35 0,75 mm x 3 m sprzedam. 47-48-29. jg-15

SPRZEDAM kurtki skórzane — 1.450.000 Boserowska 1 (róg Librowszczyzny). jg-14

BLACHĘ aluminiową falowaną sprzedam tel. 0115 235-63. mg-64

SPYCHARKĘ S-100 sprzedam. 0115 235-63 mg-64

SPRZEDAM karawan „Nysa". Dziekanowice 76, tel. 309. g-15128

PUSTACZARKĘ, palety, regały, wiatę stalową, pustaczarkę kroczącą, silnik 7,5 KW Tel. 43-22-26, wieczorem. g-15142

SPRZEDAM lornetki 20 x 60 i noktowizory. Ceny do uzgodnienia. Oferty 143 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

ATRAKCYJNĄ, atłasową suknię ślubną. Tel. 66-34-09. g-226

POLISTYREN wysokoudarowy, 3 kolory. Tel. 22-20-11, wewn. 119. g-236

KIOSK 14 m² tanio sprzedam. Tel. 67-15-58, po 14. g-413

BŁAM szakali — sprzedam. Tel. 37-04-53. g-423

DACZA całoroczna — kiosk gastronomiczny do montażu. Krzeszowice 211-97 g-432

HURT — wędliny, konserwy, margaryna, olej, inne. 44-22-73, 44-32-35. g-149

WIADRA. Tel. 44-32-35 g-351

LOKALE

POSZUKUJĘ lokali na sklepy, kluby. 48-27-07 g-557

M-3 kwaterunkowe, Kozłówek, zamienię na większe w okolicy, na korzystnych warunkach. Tel. 55-95-70. g-444

POKÓJ z kuchnią własnościowe, ogrzewanie elektryczne, Podgórze, oddam w zamian za większe spółdzielcze lub kwaterunkowe. Oferty 452 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

REPREZENTACYJNY lokal 130 m², I p. obok Rynku Głównego — wynajmę. Oferty 471 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ M-3 własnościowe z telefonem, ul. Łokietka, na większe. Sprzedam dom wiejski w Niedźwiedziu k/Koninek. Tel. 34-19-55. g-532

TRZYPOKOJOWE 60 m² sprzedam lub zamienię na jednopokojowe. Oferty 662 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

M-3 Szczawnica, wynajmę lub zamienię na Kraków. Tel. Szczawnica 22-67, Kraków 33-50-37, po 17 g-468

POSZUKUJĘ lokalu (także piwnica) 47-39-93. g-15043

ZAMIENIĘ własnościowe 50 m² (superkomfort 3 pok. z kuchnią, winda, tel, domofon) na dwa mieszkania 33-84-81 jg-33

DO wynajęcia lokal na cele biurowe 50 m² z telefonem tel. 12-69-29 jg-42

ZAMIENIĘ trzypokojowe na dwa mniejsze Pachońskiego 18/152 mg-76

ZAMIANA mieszkań 22-86-55. mg-76

MIESZKANIA z telefonem poszukuję tel. 44-63-44

DWUPOKOJOWE 46 m² Olsza II — sprzedam. Ostrowiec Świętokrzyski 282-83 g-428

OS. Widok — pokój, kuchnia do wynajęcia. 55-38-66 w 122. jg-19

M-4 67 M² kwaterunkowa z telefonem zamienię na M-3 telef. tel. 44-66-11 jg-14247

POSZUKUJEMY mieszkań i domów w Krakowie i okolicy MTR, 22-32-69, 12-33-41 jg-14233

2 POKOJE (ślepa kuchnia) kwaterunkowe 39 m² III piętro, superkomport, osiedle Kozłówek, zamienię na 3 pokojowe lub 4, superkomfort. Oferty nr 15157, „Prasa" Kraków, Wiślna 2 mg-15167

DO wynajęcia II piętro, Grodzka, na biura, gabinety, pracownie. Tel. 37-57-90. g-15135

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią, 37 m², na większe. Oś. Kalinowe 23/182. g-145

DWUPOKOJOWE, 50 m², kwaterunkowe, oś. Teatralne (flizy, boazeria, tapety), zamienię na własnościowe. Tel. 47-10-04. g-301

SPÓŁDZIELCZE M-3 w Radomiu, zamienię na Kraków Oferty 314 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

4 POKOJE z kuchnią na Olszy do wynajęcia. Oferty 408 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

WYDZIERŻAWIĘ lokal o pow. 46 m². Tel. 47-52-29. g-411

POSZUKUJĘ lokalu do wynajęcia na biuro. Tel. 11-37-61 g-417

SKLEPY, strychy — sprzeda. Pośrednictwo, Wąsowicza 10/2 (d. Smoleńsk 36), 21-44-08 (12-18). g-15121

POSZUKUJĘ lokalu handlowego — parter. 22-29-49, 12-00-43. g-222

MIESZKANIE własnościowo-spółdzielcze, wyposażone, telefon, 60 m², sprzedam Krowodrza, XXX-Lecia PRL. 34-03-56. g-371

NIERUCHOMOŚCI

PARCELĘ budowlaną 10 arów, obok stacji benzynowej, przy hotelu „Holiday" sprzedam lub wydzierżawię. Wiadomość ul. Kazimierza Wielkiego 57, „Autofan". g-448

SPRZEDAM nowy dwurodzinny dom w Wieliczce. Oferty 514 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KRZESZOWICE i okolica — domek jednorodzinny lub mieszkanie kupię. Oferty 518 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE własnościowe w Hucie zamienię na dom. Tel. 48-38-26. mg-83

SPRZEDAM działkę budowlaną, uzbrojoną, 12 a, koło Dobczyc. Dziekanowice 76, tel. 309. g-15127

ZAMIENIĘ dom na dom. Tel. 48-60-64. g-247

DOM z ogrodem 12 a w Myślenicach — sprzedam. Tel. 47-19-45, godz. 17-19. g-358

W OBRĘBIE 3 km od Salwatora kupię, wydzierżawię dom do remontu, działkę budowlaną, rozpoczętą budowę. Informacje tel. 66-02-81, po 16. g-223

DOM, stan surowy zamknięty, na hurtownię, ciche rzemiosło — wynajmę, inne propozycje, telefon, ul. Zakopiańska. Wiadomość: tel. 66-02-81, po 16. g-224

SPRZEDAM działkę rekreacyjną 5 a, z altaną, okolica Bochni. Tel. 12-17-70. g-381

BIZNES

POSIADAM lokal użytkowy z telefonem w centrum. Poszukuję wspólnika 47-30-92. jg-22

USŁUGI

USŁUGI dziewiarstwa ręcznego. Biernackiego 17/1, środa, czwartek (16-18). g-332

MALOWANIE — tapetowanie, 67-40-14. g-464

FLIZOWANIE, 66-54-37 g-596

MALOWANIE — tapetowania. Tel. 36-90-35. g-335

MONTAŻ i naprawa domofonów (czeskie). Tel. 36-46-65. g-462

KIOSKI tanio wykonam, 44-60-41 g-360

INSTALACJE wody, gazu, centralnego ogrzewania, naprawa pieców łazienkowych, 11 19-66 (16-18). g-657

MALOWANIE, tapetowanie — tanio. Tel. 36-01-37 (8-28) g-659

NAPRAWA zderzaków plastikowych. Ciołkowskiego 12. jg-43

WIDEOFILMOWANIE, tel. 55-11-27 mg-85

BOAZERIA 22-07-38. mg-77

KOMPLEKSOWE remonty wnętrz. 12-17-86. g-15131

STRAGANO — namioty, kramy, bramy, kraty, balustrady, markizy, naprawy sprzętu inwalidzkiego — wykonuje pracownia ślusarska. Kraków, ul. Zamojskiego 44/4. mg-15197

ZAKŁAD Remontowo-Budowlany-Instalacyjny wykona remonty mieszkań, sklepów. Tel. 66-00-88 w. 451 mg-15181

PROJEKTOWANIE architektoniczne. ARCHUS 34-20-55 wew. 383. mg-15176

REKLAMA — projekty, wykonawstwo, druki, naklejki — Archus, 34-20-55 wew. 383. mg-15176

KOMINKI, flizowanie, remonty. Tel. grzeczn. 55-45-19, godz. 19-21. g-15123

INSTALACJE odgromowe. 22-20-11, wewn. 105. g-245

NAPRAWA sprzętu RTV produkcji zachodniej. Floriańska 8, tel. 22-01-26. g-325

MALOWANIE. 12-17-86. g-15132

TAPICERKA drzwi (cena 250.000), zamki — Marzyński, 44-62-95. g-382

RÓŻNE

80 000 000 zainwestuję, posiadam samochód osobowy, telefon. Oferty 345 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PRYWATNE Przedszkole, fachowa siła pedagogiczna, atrakcyjne zajęcia dydaktyczne. Tel. 34-49-29, po godz. 16. g-580

POSIADAM pomieszczenie 35 m², siła, gaz, samochód osobowy, podejmie pracę lub inne propozycje. Tel. 11-45-32. g-669

LIKWIDATOR Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego Artykułów Spożywczych „Krak-Spoż" Spółka z o.o. j.g.u. ogłasza otwarcie likwidacji Spółki i wzywa wierzycieli do zgłaszania roszczeń w terminie trzech miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia. g-572

UWAGA rzeźnicy! Skupuję świeże kamienie żółciowe bydła rogatego, lub suszone. 500 USD za 1 kg. Tel. 44-33-87 g-163

BEZPOŚREDNI importer wyrobów indyjskich poszukuje odbiorców i akwizytorów. Tel. 37-26-11. jg-14

WRÓŻKA tel. 21-58-84. mg-15200

POSIADAM pomieszczenie 50 m², samochód dostawczy — oczekuję propozycji. 22-20-11, wewn. 105. g-248